POMÓŻMY WSPÓLNIE OFIAROM POWODZI s. 4

nr 37 (1667) 19 września 2024
5 zł (w tym 5%VAT)
ISSN 1231-5664

przełom®

TYGODNIK ZIEMI CHRZANOWSKIEJ

Numer w sprzedaży do 25.09.2024

Daj znać reporterowi „Przełomu” 697 351 999

KRZESZOWICE - DĘBNIK

Mieszkańcy protestują. Nie chcą wznowienia pracy kamieniołomu

s. 3

ALWERNIA - BRODŁA

Zielone światło dla parku rozrywki

s. 6

LIBIĄŻ - GROMIEC

Mieszkańcy Gromca dmuchają na zimne. Już raz sparzyli się na żwirowni

s. 8

TRZEBINIA

Biblioteka przeprowadza się do nowej siedziby. Wypożycz książki na zapas

s. 8

CHRZANÓW

Znika antywizytówka miasta

s. 2

TRZEBINIA

Ćwierć wieku bez Górnika i Hutnika

s. 17

KRZESZOWICE

Kacper Ropka rozpoczyna walkę o zieleń w miastach

s. 6

Seniorzy, nie dajcie się nabrać oszustom!

Na 15 milionów złotych naciągnęli przestępcy w ubiegłym roku osoby starsze w Małopolsce, oszukując je metodami na wnuczka, policjanta i inne coraz bardziej wymyślne sposoby. Dzwoniący do seniorów oszuści podają się za prawników, doradców inwestycyjnych, a nawet za... astronautów. Działają coraz bardziej perfidnie i wymyślają nowe „wabiki”, byle oszukać coraz większą liczbę osób przez telefon albo internet. Jak bronić się przed takimi atakami?

s. 15

Ofiarami oszustw przez telefon są głównie osoby starsze. Zdjęcie ilustracyjne

Im więcej wstrząsów, tym lepiej

Wstrząsy będą dopóty, dopóki będzie trwało wydobycie. Trzeba się do nich przyzwyczaić. Nie sądzę, żeby przyniosły nam one jakieś drastyczne skutki dla obiektów budowlanych na powierzchni – mówi prof. dr hab. inż. Marek Cała z Wydziału Inżynierii Lądowej i Gospodarki Zasobami Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie, w rozmowie z Michałem Koryczanem.

s. 5

Trzeba się lepiej poznać

Większość Polaków, mam na myśli osoby narodowości polskiej, bo Romowie też są Polakami - nie wie nic o Romach. Żyjemy między sobą, w jednym kraju i kompletnie się nie znamy. Mamy o sobie wzajemnie wyrobione negatywne zdanie. Naszą rolą jest łamanie tych stereotypów, a jedyną drogą, by to osiągnąć, jest poznanie się - mówi Władysław Kwiatkowski, dyrektor Centrum Kultury i Historii Romów w Oświęcimiu w rozmowie z Grażyną Kaim.

s. 12-13

Puchatka traktują jak drugi dom

Kolonia Stella 11 w Chrzanowie to dla nich bardzo ważny adres. Dla dorosłych i dzieci przyjeżdżających tam na zajęcia. To stąd rozwożone są też po całej gminie posiłki dla tych, którzy sami nie potrafią ich przygotować. Centrum Usług Socjalnych w Chrzanowie wcześniej miało siedzibę przy ulicy Kubusia Puchatka na osiedlu Północ. Do dziś odwiedzający CUS używają nazwy „Puchatek”, która jak widać mocno przylgnęła do tego miejsca.

s. 10-11

SPORT

Zdobyli Grunwald mimo przeciwności s. 7

Docenieni za wyniki i rokowania s. 7

Kontrowersje i sprawiedliwość s. 27

Fablok załatwiony w pół godziny s. 27

Piłkarski tydzień s. 27

eprasa.pl 453e8cdd16

MOIM ZDANIEM

Pośpiech sprzyja oszustom

GRAŻYNA KAIM

Nie mam pomysłu, jak skutecznie można by ostrzegać, szczególnie starszych ludzi, przed oszustami, którzy sięgają po coraz bardziej wymyślne, czasem wręcz absurdalne sposoby, by wyciągnąć pieniądze.

O tych przestępstwach rozpisują się media, informuje policja na różnych spotkaniach, a i tak ciągle znajdują się osoby, dające się nabrać na opowieść o wnuczku potrzebującym pomocy babci, bo spowodował wypadek i okrągła sumka uchroni go przed więzieniem; o policyjnej akcji podejmowanej w ochronie naszego konta bankowego, jak tylko przekażemy policji na potrzeby tego działania jakąś gotówkę.

O wielu innych wymyślnych oszustwach przez telefon i przez internet piszemy na str. 15.

Papierowe wydanie „Przełomu" czyta wiele starszych osób - za co przy okazji serdecznie im dziękuję. Mam nadzieję, że przeczytają ten materiał, bo każdy senior posługujący się telefonem lub korzystający z internetu, jest potencjalną ofiarą opisywanych oszustw.

Spróbujcie nie dać się przestraszyć ani omamić obietnicą niebotycznych zysków. Dajcie sobie za to czas, bo to główny Wasz sprzymierzeniec. Odbierając taki dziwny telefon, który Was zaniepokoił i nie bardzo wiecie, co o nim myśleć, poproście dzwoniącego o kontakt za kwadrans i w tym czasie porozmawiajcie na ten temat z kimś, komu ufacie – z rodziny czy przyjaciół.

Do mojej ponad 80-letniej mamy też zadzwonił taki oszust. Co prawda nie domyśliła tego i opowieść o wnuku przyjęła do wiadomości, ale rozmówcę odesłała do córki - matki wspomnianego wnuka, aby to jej przedstawił problem. Po takiej sugestii rozmówca natychmiast się rozłączył. Jak się okazuje, to też dobry sposób na odparcie ataku.

Za to jak najbardziej prawdziwe i potrzebne są apele o pomoc, także tę pieniężną, dla powodzian. Gdzie można składać dary i wpłacać pieniądze, piszemy na str. 4. Większość tych zbiórek trwa do piątku, niektóre do końca tygodnia (bo pomoc potrzebna jest już!), więc konieczne jest jak najszybsze Wasze działanie. Bądźmy solidarni i pomóżmy wspólnie powodzianom stanąć na nogi.

Znika antywizytówka Chrzanowa

Wyburzanie zakończy się w październiku

Na ulicy Balińskiej zrównywane są z ziemią obiekty należące niegdyś do PKS-u. Potrwa to jeszcze kilka tygodni.

W ostatnich dniach w gruzy zamienił się budynek stojący przy samej drodze. Z tablicy informacyjnej wiszącej na ogrodzeniu możemy się dowiedzieć, że prace rozbiórkowe rozpoczęły się 20 sierpnia i potrwają do 11 października. Obejmują budynki biurowe i magazynowe oraz znajdujące się na terenie zbiorniki i silosy. Inwestorem jest MMK Inwestycje spółka z o.o. w Chrzanowie.

Przypomnijmy, że kilka lat temu w tym miejscu miała powstać galeria Metro. Procedury związane z rozpoczęciem budowy przedłużały się na skutek składanych protestów i do realizacji inwestycji ostatecznie nie doszło.

Przez dłuższy czas obiekt był odwiedzany przez bezdomnych i miłośników alkoholu oraz osoby chcące się w prosty sposób pozbyć śmieci i odpadów.

Jak sprawę skomentowali użytkownicy na przelom.pl?

- „Mam nadzieję, że jednak powstanie w tym miejscu galeria handlowa na poziomie europejskim" – napisał jeden z nich.
- „A może by tak prawdziwy dworzec PKS zrobić wreszcie?" - zaproponowała inna internautka.
- „Wreszcie znika brzydka wizytówka Chrzanowa" – podzieliła się swoimi odczuciami kolejna czytelniczka. Podobne zdanie wyraziło więcej osób.

(MOR)

46

proc. wniosków o dofinansowanie wymiany źródła ciepła w maju stanowiły kotły na biomasę, a pompy ciepła 29 proc. Wcześniej, jak podaje NFOŚiGW, było dokładnie na odwrót, gdyż dominowały właśnie pompy ciepła.

Powodem takiej sytuacji miałyby być informacje o tym, że nowi posiadacze pomp ciepła, którzy liczyli na oszczędności, muszą się mierzyć ze znacznym wzrostem rachunków za ogrzewanie. Ma to grozić tym, którzy montują pompy ciepła w nieocieplonych budynkach. Swoje dołożył Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów, który sprawdził importowane urządzenia i stwierdził, że aż 94 proc. z 36 modeli pomp ciepła produkowanych poza Unią Europejską nie spełniło wymagań formalnych.

Czas na Chechło Run

480 osób zgłosiło się do udziału w zaplanowanych na niedzielę, 22 września, zawodach Chechło Run. Podcz as imprezy sportowej na drogach szykują się utrudnienia.

Organizatorzy przygotowali tym razem również coś dla miłośników innej aktywności fizycznej niż bieganie. W ramach Chechło Run odbędzie się po raz pierwszy rywalizacja w konkurencji marsz nordic walking na 5 km (klasyfikacja generalna kobiet i mężczyzn Open). Biegacze będą rywalizować na dystansach 5 i 10 km.

Bieg i marsz nordic walking odbędzie się w niedzielę, 22 września w okolicy zbiornika wodnego Chechło. Początek o godz. 12.00. Start i meta przy wejściu do ośrodka rekreacyjnego.

W związku z imprezą pojawią się utrudnienia na drogach. W godz. od 12 do 13.30 z ruchu wyłączone zostaną ulice: Głowackiego i Słowackiego w Trzebini, Chrzanowska i Trzebińska w Pile Kościeleckiej, Topolowa w Chrzanowie oraz droga dojazdowa do zalewu Chechło.

Wprowadzone będą też zmiany w kursowaniu autobusów linii 42 ZKKM Chrzanów:

Kurs z Płoki Centrum o godz. 12.33 - będzie realizowany ulicą Szpitalną w Chrzanowie (z obsługą przystanku Chrzanów Szpital) oraz Krakowską w Pile Kościeleckiej.

Kurs z przystanku Bolęcin Stawki o godz. 13.30 będzie realizowany ulicami Krakowską w Pile Kościeleckiej oraz ul. Szpitalną w Chrzanowie (z obsługą przystanku Chrzanów Szpital).

W godzinach od 12.00 do 13.45 nie będą obsługiwane następujące przystanki: Chrzanów Chechło Kąpielisko, Piła Kościelecka Folwark, Piła Kościelecka Skrzyżowanie, Piła Kościelecka Ruda i Piła Kościelecka Jednostka Wojskowa.

(MK)

Kazimierz Puc – mentor harcerstwa, uczy, jak żyć dniem dzisiejszym

Dh hm. Kazimierz Puc jest laureatem Przełomowego plebiscytu Senior Roku w kategorii autorytet - mentor.

Na jubileuszowej gali harcerskiej w Trzebini, przemówił do zgromadzonych, wygłaszając pięciominutową gawędę opartą na wierszu „Powitanie świtu" hinduskiego poety Kalidasa, żyjącego 2000 lat temu.

Wszyscy słuchali go w ciszy i skupieniu, bo rzadko kto przemawia na uroczystościach, mówiąc coś naprawdę oryginalnego i ważnego. Proste przypomnienie o tym, że warto żyć dniem dzisiejszym, nie myśląc o tym co było wczoraj i co będzie jutro, aby dobrze przeżyć ten dzień, na pewno pozostanie w pamięci wszystkich obecnych na harcerskiej gali.

Gawędy druha Kazimierza Puca możecie wysłuchać na przelom.pl

Są dzieci, których schematy szkolne zamykają na sztukę. Niebo ma być niebieskie, a chmury białe. A dlaczego? To ogranicza im horyzonty, a przecież tak naprawdę każdy zupełnie inaczej postrzega świat – przekonuje malarka Barbara Dec, twórczyni grupy artystycznej Imaginarium i organizatorka I Biennale Sztuki Młodych w Krzeszowicach.

s. 14

24/7 Przełom Kontakt DAJ ZNAĆ!
Reporter dyżurny 697 351 999
e-mail: gazeta@przelom.pl
Messenger na „Przełomowym" profilu na FB

eprasa.pl 453e8cdd16

Balaton bije rekordy

TRZEBINIA. Mimo narzekań niektórych mieszkańców na tłok i hałas, burmistrz Jarosław Okoczuk z dumą mówi o rekordowym roku na kąpielisku.

Ponad 50 tysięcy osób odwiedziło w tym sezonie letnim trzebiński Balaton. Na obszarze strzeżonego kąpieliska może przebywać jednocześnie do 2 tysięcy osób. Oprócz nich kolejne mogą być na pozostałej części ośrodka.

Od kilku lat nad Balatonem działa nie tylko kąpielisko. Dostępna jest także tyrolka, park linowy, wodny tor przeszkód, plac zabaw. Działają restauracje, organizowane są liczne imprezy.

- Do połowy sezonu kąpielowego sprzedano 26 806 biletów wstępu. W sierpniu kolejnych 15 089 sztuk. Mając na uwadze fakt, iż wiele osób kupuje bilety rodzinne, Balaton odwiedziło około 50 tys. osób – informuje burmistrz Trzebini Jarosław Okoczuk, zaznaczając jednocześnie, że kwestie natury finansowej nie są najważniejsze.

Warto jednak nadmienić, że rosnąca liczba odwiedzających przynosi większe wpływy z biletów. Na koniec sierpnia wyniosły one 497 487 zł brutto (w tej kwocie są opłaty za parking).

- W tym roku miał on bardzo dużą konkurencję, bo otwarte zostały letnie baseny w Chrzanowie. Konkurencją są także oblegane nowe, odnowione kąpieliska Zakrzówek w Krakowie oraz Sosina w Jaworznie – wylicza burmistrz.

Wśród odwiedzających duże grono stanowili mieszkańcy gminy, którzy – jeśli tylko posiadają Kartę Trzebińską – za wstęp płacą jedynie złotówkę.

„NIE PAMIĘTA WÓŁ...”

Miejsce zyskuje coraz większą popularność, jednak nie wszystkim się to podoba. Okoliczni mieszkańcy narzekają na zbyt głośną muzykę i nocne imprezy podczas weekendów.

- Z pojawiających się czasem protestów czy głosów sprzeciwu wyciągamy wnioski, żeby udoskonalać pomysły. Uważam, że działająca tam Silva Tropica (letnia dyskoteka – przyp. aut.), to miejsce jedyne na mapie powiatu, gdzie młodzież może przyjść posłuchać muzyki, zabawić się i bezpiecznie wrócić do domu. Nie jest to miejsce zlokalizowane w ścisłym centrum miasta, gdzie mogłaby wywoływać negatywne emocje, tylko w zielonym, malowniczym zakątku przy tętniącym życiem sercu Trzebini – uważa Jarosław Okoczuk.

Jest zdania, że trzeba zawsze brać poprawkę na to, że każde przedsięwzięcie będzie miało swoich zwolenników, jak niezadowolonych. Większość jednak jego zdaniem kibicuje podejmowanym tam inicjatywom.

- Mam znajomych mieszkających w bezpośrednim sąsiedztwie Balatonu. Żadnemu to nie przeszkadza. Oficjalnie też nie wpłynęła żadna skarga. Bardziej cieszy mnie fakt zadowolenia większości, niż chwilowy dyskomfort paru osób. Poza tym „Nie pamięta wół, jak cielęciem był” - spuentował burmistrz.

BŁĄD LUDZKI

Jarosław Okoczuk uważa, że woda w Balatonie ma najwyższą klasę czystości w Polsce. Mimo kilkudniowego zakazu kąpieli wprowadzonego 26 sierpnia przez Sanepid w związku z obecnością bakterii Escherichia coli, należącej do tzw. bakterii kałowych.

W lecie kąpielisko Balaton jest oblegane

- Jestem przekonany, że nastąpił błąd ludzki. Takie sytuacje mają prawo się zdarzyć. Następnego dnia wszystko zostało wyjaśnione. W naszym odczuciu takie zanieczyszczenie było i jest niemożliwe. Badania wykonane następnego dnia przez akredytowane laboratorium potwierdziły, że woda ma najwyższą klasę czystości – mówi Jarosław Okoczuk.

Dodaje, że w przyszłym roku spodziewa się jeszcze większego zainteresowania wypoczynkiem nad Balatonem.

Na terenie ośrodka działa pole kempingowe i kamperowe. Działka dzierżawiona jest od gminy przez prywatny podmiot.

- Oczywiście mają stosowne zabezpieczenia. Jest pełny węzeł sanitarny, a wszystko działa zgodnie z przepisami – zapewnia burmistrz.

Ewa Solak

Wpływy z tytułu sprzedaży biletów wstępu i opłat parkingowych w 2024 roku (na koniec sierpnia) wyniosły 497 487 zł brutto.

W 2023 roku (na koniec września) wpływy ze sprzedaży biletów oraz opłat parkingowych wyniosły 450 033 zł brutto, w 2022 roku – 310 401,61 zł, w 2021 roku – 248 680,48 zł.

Gmina ma też przychody z tytułu dzierżawy miejsc pod działalność handlowo-usługową na terenie Ośrodka Rekreacyjnego Balaton. Wpływy z tego tytułu wyniosły: 2024 rok (na koniec sierpnia) – 254 273,11 (brutto), natomiast w 2023 rok (na koniec września) – 40 578,61 zł brutto.

Koszty utrzymania ośrodka od 1 maja do 30 września wyniosą 614 000 zł.

Mieszkańcy protestują. Nie chcą wznowienia pracy kamieniołomu

Prawie sto osób przybyło na rozprawę administracyjną zorganizowaną w związku z planami reaktywacji dawnego kamieniołomu w Dębniku.

Sprawa ciągnie się od ok. piętnastu lat. Temat eksploatacji złóż wapienia dewońskiego przez krakowską firmę Trans-Ziem cały czas jednak budzi emocje.

WIEŚ DAWNO ZAPOMNIAŁA

W związku z uzupełnieniami w raporcie oddziaływania na środowisko, burmistrz Wacław Gregorczyk przystąpił do konsultacji społecznych. Uwagi można składać do 20 września. W miniony wtorek zorganizowano rozprawę administracyjną z udziałem mieszkańców. Byli przedstawiciele Trans-Ziemu, urzędnicy. Byli też mieszkańcy. Mimo prób przekonania ich do reaktywacji kamieniołomu, są temu przeciwni.

Ich wieś dawno temu zapomniała, co znaczy działalność kamieniołomu, a dawne wyrobiska traktowane są jak atrakcje przyrodnicze. Teraz wszystko miałoby się zmienić, a spokojna i cicha okolica przestałaby taką być.

PRACA OD SZÓSTEJ DO OSIEMNASTEJ

- Planujemy budowę zakładu obróbki kamienia. Byłaby to zamknięta hala, gdzie praca maszyn byłaby wytłumiona. Jeśli chodzi o ciężarówki, to na dobę przewidujemy przejazd 24 do 32 pojazdów zarówno drogą gminną, jak i powiatową – mówił pełnomocnik Trans-Ziemu.

Dodał, że przy pełnej pracy wszystkich maszyn, przekroczeń hałasu nie będzie. Dlatego nie ma konieczności montowania ekranów akustycznych.

Praca w kamieniołomie miałaby trwać od godz. 6.00 do 18.00, ale urobek byłby transportowany o godzinę krócej (7.00-17.00). W soboty pracowałby tylko zakład obróbki kamienia. Pełnomocnik Trans-Ziemu przekonywał, że dzięki nowoczesnym urządzeniom, podczas pracy pylenie byłoby praktycznie żadne. Dodał, że badania wpływu drgań będą możliwe dopiero po uruchomieniu kamieniołomu.

CHODZI TAKŻE O BEZPIECZEŃSTWO

Mieszkańcy podkreślają, że nie ustąpią. Nie chcą się zgodzić na uruchomienie takiego zakładu.

- Będziemy walczyć – zaznacza miłośniczka przyrody Mirosława Pyrdek.

Wiele osób ma obawy nie tylko o rosnące tam rośliny, ale także o bezpieczeństwo. Chodzi o drogę przez wieś. Nie ma innej, żeby wyjechać z kamieniem.

Mają opinie geologów dotyczących kamienia dębnickiego.

- Kruszywo w ogóle nie powinno być stąd wydobywane. Jeśli już to bloki kamienia. Ale na nie w Polsce aż takiego zapotrzebowania nie ma – mówiła jedna z obecnych.

- Dębnik słynął kiedyś z wydobycia kamienia. Moja rodzina nawet zajmowała się jego obróbką. Dzisiaj jednak sytuacja w naszej wsi wygląda zgoła inaczej niż dawniej. Przyjeżdżają turyści, szukając spokoju wśród pięknej przyrody. Nie można zniszczyć tego, co jest u nas najcenniejsze – podkreśla sołtys Helena Cekiera.

CHCĄ MIEJSC REKREACJI, A NIE WYDOBYCIA

Dębnickie złoża są udokumentowane i zaplanowane pod powierzchniową eksploatację w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego. Znajdują się one jednak w bezpośrednim sąsiedztwie Parku Krajobrazowego, a także rezerwatu Racławki i obszaru Natura 2000.

Sołtys Dębnika Helena Cekiera przekonywała podczas rozprawy, że dziś życie wsi wygląda zupełnie inaczej, niż wtedy, gdy działał kamieniołom

- Uruchomienie kolejnego kamieniołomu w gminie spowoduje obniżenie wartości nieruchomości, mieszkań. Władze samorządowe starają się, żeby nasza gmina była uzdrowiskiem. Na chwilę obecną jakość powietrza jest niezadowalająca. Ruch kołowy z kamieniołomu w Dębniku będzie się odbywał m.in. drogami przez nasze miasto i spowoduje wzrost hałasu i zanieczyszczeń powietrza. To będzie skutkowało pogorszeniem jakości życia mieszkańców – przekonują ludzie.

Podkreślają, że działające obecnie kamieniołomy w Czatkowicach i Dubiu wywierają duży wpływ na przyrodę poprzez wycinkę drzewostanu i hałas. Chcą zawnioskować do burmistrza o prowadzenie rozmów z inwestorem na temat stworzenia na obszarze wyrobiska miejsca do edukacji i rekreacji, a nie wydobycia.

Ewa Solak

eprasa.pl 453e8cdd16

Pomóżmy ofiarom powodzi stanąć na nogi

Powiat chrzanowski ominęły poważniejsze zdarzenia związane ze skutkiem ulewnych deszczy. Strażacy zmagali się tylko z lokalnymi podtopieniami oraz usuwaniem pojedynczych drzew z dróg. Tymczasem południe Polski zmaga się ze skutkami gwałtownych powodzi. Na różny sposób można będzie wesprzeć powodzian.

POMAGAM.PL

Fundacja Pomagam.pl uruchomiła internetową zbiórkę „SOS Powódź: Południe Polski potrzebuje pomocy". Celem zbiórki jest wsparcie organizacji pozarządowych, które już teraz organizują pomoc humanitarną na terenach dotkniętych powodzią. Zebrane na zbiórce fundusze zostaną przekazane organizacjom, które zajmują się natychmiastową pomocą humanitarną – dostarczaniem niezbędnych leków, środków medycznych i tymczasowego schronienia dla tych, którzy w ciągu kilku godzin stracili wszystko.

- Odbudowa po takiej katastrofie to proces długotrwały, dlatego część zebranych środków zostanie przeznaczona na pomoc w przywróceniu działalności szkół, przedszkoli i małych firm, które są sercem każdej lokalnej społeczności - mówi Dobrosława Gogłoza, prezeska Fundacji Pomagam.pl.

CARITAS

Decyzją Metropolity Krakowskiego, abp. Marka Jędraszewskiego, na najpilniejsze potrzeby osób pokrzywdzonych przez falę powodziową Archidiecezja Krakowska poprzez Caritas oraz z pomocą Arcybractwa Miłosierdzia przekaże pierwszą doraźną pomoc w wysokości pół miliona złotych.

Jednocześnie w niedzielę 22 września w parafiach Archidiecezji Krakowskiej zostanie przeprowadzona zbiórka pieniężna na rzecz powodzian.

Ofiary na ten cel można też przekazywać na konto Caritas Archidiecezji Krakowskiej: Bank Spółdzielczy Rzemiosła Kraków, nr 58 8589 0006 0000 0011 1197 0001 z dopiskiem „Pomoc dla powodzian".

LOKALNE INICJATYWY

Chrzanów

Do 20 września do chrzanowskiego MOKSiR-u w godzinach od 9 do 16 można przynieść najpotrzebniejsze rzeczy: żywność, artykuły chemiczne i higieniczne, latarki, baterie, artykuły papiernicze dla dzieci, łopaty, karmę dla zwierząt i duże ilości wody w zgrzewkach.

Gdzie jeszcze można przynosić dary (akcja potrwa do 20 września do godziny 15.00).

- Urząd Miejski w Chrzanowie,
- Miejska Biblioteka Publiczna w Chrzanowie
- Muzeum w Chrzanowie (budynek główny, przy ul. Mickiewicza 13) - w godzinach: 7.00-16.00
- Miejskie Centrum Sportu
- Ośrodek Pomocy Społecznej w Chrzanowie
- Centrum Usług Socjalnych, Świetlica Terapeutyczna
- Środowiskowy Dom Samopomocy w Chrzanowie
- Miejski Zarząd Zasobów Komunalnych w Chrzanowie
- Żłobek Miejski
- Szkoły Podstawowe
- Przedszkola Samorządowe

Przyjmowane będą: butelkowana woda pitna, żywność o długim terminie przydatności, środki czystości i higieny osobistej, karma dla zwierząt, środki opatrunkowe, worki na piasek

Libiąż

Do czterech remiz OSP w gminie Libiąż (Moczydło, Libiąż, Żarki, Gromiec) artykuły dla powodzian można przynosić do 20 września w godzinach od 16 do 19. Organizatorzy zbiórki proszą zwłaszcza o osuszacze, środki higieniczne, żywność z długim terminem ważności, wodę, agregaty prądotwórcze, ścierki do szybkiego osuszania i ścierania, łopaty oraz gumowce.

Zagórze

W Zagórzu akcję organizują Jakub Duraj, radny i strażak z miejscowej OSP oraz Łukasz Bieniek, sołtys Zagórza i radny powiatowy. W pomoc angażują się również druhowie z zagórskiej OSP.

Zbiórka darów dla powodzian potrwa tam do soboty, 21 września, w godzinach od 18 do 20. O każdej porze towary można dostarczyć do domów organizatorów: Jakub Duraj, ul. Wyrowcowa 78a (tel. 796 847 315) i Łukasz Bieniek, ul. Wyrowcowa 48 (tel. 514 587 687).

W ramach akcji zbierane są: woda butelkowana, środki czystości (detergenty, płyny do dezynfekcji, rękawice ochronne), suchy prowiant, konserwy, żywność dla dzieci, ręczniki papierowe, pampersy, latarki, koce.

Jak mówi Jakub Duraj, w niedzielę, razem z innymi strażakami, wyruszy z darami dla powodzian, najprawdopodobniej do Głuchołaz.

Rozkochów

W zbiórkę darów dla powodzian zaangażowali się również druhowie z OSP w Rozkochowie.

- W odpowiedzi na ogromne potrzeby poszkodowanych mieszkańców, którzy ucierpieli w wyniku powodzi, włączamy się do akcji PCK i uruchamiamy zbiórkę produktów, aby zapewnić doraźną, sprawną pomoc tym, którzy stracili swoje domy. Produkty można przynosić do remizy OSP Rozkochów w godzinach 17.00 -19.00. Akcja trwa do odwołania. Na pewno produkty będziemy przyjmować do niedzieli włącznie – informują strażacy z Rozkochowa.

W ramach akcji zbierane są: woda butelkowana, żywność o długim terminie przydatności (konserwy, suchary, makaron, ryż), środki higieniczne (mydła, szampony, pasty do zębów, pieluchy oraz inne produkty higieny osobistej), środki czystości (detergenty, płyny do dezynfekcji, rękawice ochronne).

Babice

Jednostka OSP w Babicach zbiórkę darów dla powodzian prowadzi do soboty, 21 września. Dary można przynosić do babickiej remizy w godzinach 18.00 - 20.00.

- Jeśli chcesz pomóc, a nie masz możliwości dostarczyć wyżej wymienionych produktów w godzinach wieczornych, to możesz je dostarczyć rano do Zespołu Szkół w Babicach. Przekazane dary zostaną dostarczone przez nas do punktów ustalonych z Urzędem Gminy w Babicach, które przekażą dary powodzianom. Dziękujemy wszystkim za otwarte serca i włączenie się w akcję pomocy. Każda pomoc jest na wagę złota! Razem możemy wesprzeć tych, którzy teraz najbardziej tego potrzebują – informują druhowie z Babic.

Krzeszowice

Dary można przekazać do następujących remiz OSP do 19 września (czwartek):
Krzeszowice – 8.00-18.00
Czerna - 16.00-20.00
Dębnik - 14.00-18.00
Nawojowa Góra - 18.00-20.00
Nowa Góra - 17.00-19.00
Ostrężnica - 17.00-19.00
Paczółtowice - 17.00-19.00
Siedlec - 17.00-20.00
Wola Filipowska - 16.00-19.00
Rudno - 16.00-18.00
Sanka - 9.00-12.00
Zalas - 18.00-21.00
Krzeszowice, osiedle Żbik - do 20 września, po godz. 18.00 – w przypadku innych godzin kontakt z druhami OSP Żbik lub poprzez messenger OSP Żbik
Tenczynek – Rynek, 19 września godz. 8.00-18.00

Co jest potrzebne: środki opatrunkowe, rękawiczki gumowe, jednorazowe i inne, chemia gospodarcza, żywność długoterminowa, w tym: konserwy warzywne, rybne, mięsne; makaron; ryż; kasza; herbata; kawa; dżemy i inne przetwory, artykuły szkolne, artykuły dla zwierząt (m.in. karma dla psów i kotów), koce, ręczniki i śpiwory (nowe).

Trzebinia

Zbiórkę niezbędnych rzeczy dla powodzian gmina organizuje wspólnie z Intermarche w Trzebini. To do tego sklepu można dostarczać niezbędne artykuły.

Prowadzona jest również zbiórka pieniędzy, które zostaną przekazane poszkodowanym mieszkańcom Prudnika. Numer konta można znaleźć na profilu gminy Trzebinia na FB.

ogłoszenie

ZNICZE, WKŁADY
ŚWIECE, WIĄZANKI
KWIATY SZTUCZNE
I INNE
ul. Kościelna 1A
32-500 Chrzanów
(naprzeciwko lodziarni)

Pani Monice Kłak – Gorlewicz,
Radnej Rady Miasta Trzebini
wyrazy współczucia i słowa wsparcia po śmierci

MAMY

składają

Jarosław Okoczuk, Burmistrz Miasta Trzebini wraz z pracownikami urzędu

Rafał Szkarłat, Przewodniczący Rady Miasta Trzebini wraz z radnymi

Niełatwo znaleźć słowa pociechy w tych trudnych dniach. Możemy jednak życzyć sił do zniesienia bólu i wyrazić nadzieję, że czas złagodzi poczucie straty.

Panu Jerzemu Marcinkowi,
zastępcy dyrektora Ośrodka Pomocy Społecznej w Trzebini
wyrazy współczucia oraz kondolencje dla Rodziny
z powodu śmierci

MAMY

składają
Jarosław Okoczuk,
Burmistrz Miasta Trzebini
wraz z pracownikami
Urzędu Miasta Trzebini

ogłoszenie

- Całodobowy przewóz osób zmarłych na terenie całego kraju
- Własna chłodnia
- Własna sala pożegnań
- Własna pracownia florystyczna
- Kremacje
- Pośrednictwo w formalnościach związanych z zasiłkiem pogrzebowym
- Pełna i profesjonalna obsługa pogrzebów

DOM POGRZEBOWY Styks R. JARNOWSKI M. MAJER
Chrzanów, ul. Szpitalna 68
tel. 32 624 03 95,
32 624 03 96, 604 421 928,
600 465 773
www.stykschrzanow.pl
CZYNNE CAŁODOBOWO

FIRMA POGRZEBOWA
MARIA
www.pogrzebowe-maria.pl
Działalność kompleksowa, konkurencyjna i bezgotówkowa od 1990 r.
Bezpłatna chłodnia i kaplica do pożegnań.
Każdy przypadek śmierci załatwiamy indywidualnie i odpowiednio do potrzeb.
Chrzanów, ul. Szpitalna 33 tel. 32 623 52 24, 668 214 606

Usługi Pogrzebowe i Grabarskie
„BRATEK" Kinga Brzóska
Firma założona w 1991 roku przez Halinę i Jana Brzóska
WIEŃCE, KREMACJA
WŁASNA CHŁODNIA
ZAŁATWIANIE SPRAW ZUS
tel. 32 212 12 86, kom. 660 133 902
ul. Olkuska 62
32-543 Myślachowice

eprasa.pl 453e8cdd16

Im więcej wstrząsów, tym lepiej

Wstrząsy będą dopóty, dopóki będzie trwało wydobycie. Trzeba się do nich przyzwyczaić. Nie sądzę, żeby przyniosły nam one jakieś drastyczne skutki dla obiektów budowlanych na powierzchni – mówi prof. dr hab. inż. Marek Cała z Wydziału Inżynierii Lądowej i Gospodarki Zasobami Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie, w rozmowie z Michałem Koryczanem.

FOT. UDOSTĘPNIONE PRZEZ MARKA CAŁĘ

Marek Cała

Od 2011 roku mieszkańcy borykają się z problemem wstrząsów z kopalni Janina.
Aktywność sejsmiczna zaczęła się w momencie, gdy eksploatacja węgla weszła do pokładu 207. Kopalnia Janina rozpoczęła wybierać te pokłady, które od lat eksploatowały kopalnie Piast i Ziemowit. Budowa geologiczna tego masywu jest taka, że energia wstrząsów, która jest wywołana działalnością górniczą, ogniskuje się na zewnątrz, czyli na powierzchni terenu. Zupełnie inaczej sytuacja przedstawia się na przykład w kopalniach jastrzębskich, rybnickich czy górnośląskich, gdzie również mamy energię sejsmiczną, wywołaną procesem eksploatacji górniczej. Tam jednak ta energia jest kumulowana i koncentrowana do wewnątrz. Ma skutki w wyrobiskach górniczych i wtedy mogą powstawać silne wstrząsy, a czasem nawet tąpnięcia. Dochodzi wówczas do wypadków oraz dużych uszkodzeń w podziemnych wyrobiskach górniczych. Skutki na powierzchni są niewielkie.
W przypadku pokładu 207, budowa geologiczna jest taka, że warstwy skalne, warstwy karbońskie sięgają bardzo blisko do powierzchni terenu. Nie mamy na powierzchni kilkudziesięciometrowej warstwy gruntu, która pełni funkcję takiej wygłuszającej poduszki. Często warstwa gruntu ma zaledwie kilka metrów. W związku z tym drgania i wibracje przenoszą się silnie na obiekty na powierzchni. Należy się więc spodziewać, że tego typu aktywność sejsmiczna będzie kontynuowana. Zwłaszcza że eksploatacja w tym pokładzie jest zaplanowana na co najmniej kilkanaście lat.

Jednym słowem, wstrząsów nie unikniemy.
Nie.

Jest szansa, żeby zniwelować ich ilość i siłę, aby były jak najmniej uciążliwe dla ludzi? Przedstawiciele kopalni podkreślają na każdym kroku, że wykonują strzelania torpedujące, mające zmniejszyć ryzyko wystąpienia najsilniejszych wstrząsów. Czy jest to najskuteczniejszy sposób?
To jeden ze środków aktywnej profilaktyki tąpaniowej. Inne metody w tych okolicznościach tutaj nie działają. To, co robi kopalnia Janina, czyli wiercenie długich otworów i próba prowokowania wstrząsów ma na celu rozładowanie energii nagromadzonej w górotworze wskutek prowadzonej eksploatacji. Długości tych otworów i ilości ładunku wybuchowego są ograniczone technologicznie. Tutaj i tak są jedne z najdłuższych otworów, które są wiercone w Polsce. W związku z tym, więcej już zrobić się nie da, przynajmniej korzystając z obecnie dostępnych technologii. Można jedynie optymalizować lokalizację czy kąt nachylenia. Strzelania torpedujące są próbą przejęcia kontroli nad rozładowaniem aktywności sejsmicznej. Prowadząc eksploatację wiemy, że wstrząsy wystąpią. Nie wiemy jednak, kiedy. Tak samo jak z trzęsieniami ziemi. Wiemy, w których rejonach wystąpią, lecz nie wiemy, kiedy.

Co jeszcze więcej można zrobić?
Pasywną profilaktyką jest zmiana prędkości eksploatacji. Można ją zmniejszać, ale tylko do określonej granicy. Nie można „jechać" zbyt wolno, bo nastąpi zaciśnięcie obudowy i utrata stateczności wyrobisk, co spowoduje jeszcze większe przestoje i spotęguje różne inne zagrożenia. Nie można też „jechać" za szybko, bo możemy wywołać wstrząsy o dużych energiach.

W ostatnich miesiącach wstrząsy się nasiliły. Od początku sierpnia odnotowano cztery, których siła przekraczała 2,9 stopni w skali Richtera. Co wtedy, gdy wstrząs będzie silniejszy, czy eksploatacja zostanie wstrzymana?
Mówimy tutaj o energii rzędu 10^7 dżuli (J), której przekroczenie wywołuje określone skutki. W górnośląskich kopalniach wstrząs o takiej energii z bardzo dużym prawdopodobieństwem wywoła tąpnięcie powodujące zniszczenie struktury, obudowy, zawalenie wyrobisk i być może także ofiary śmiertelne. W przypadku porównywalnych wstrząsów z obszaru górniczego kopalni Janina, na dole nie dzieje się nic. Prace na dole mogą przebiegać w sposób niezagrożony. Wszelkie decyzje na kopalni muszą być podejmowane z wielkim rozmysłem i rozwagą. To nie jest taki mechanizm, jak w przypadku samochodu, gdy zatrzymujemy go i wyłączamy silnik. Tutaj wszystko niesie za sobą określone konsekwencje. Bardziej porównałbym kopalnię do płynącego ogromnego statku, którego proces hamowania, tak jak i rozpędzania, zajmuje trochę czasu. Wszystkie manewry trzeba zaplanować z pewnym wyprzedzeniem.

Gdy w 2015 roku miały miejsce wstrząsy o sile ponad 3 stopni w skali Richtera, uszkodzonych zostało ponad dwa tysiące obiektów. Ludzie boją się powtórki. Mimo że przedstawiciele kopalni zapewniają, że wstrząsy nie spowodują poważniejszych uszkodzeń, czy wręcz zawaleń budynków.
Kopalnia posługuje się prognozami, sporządzanymi przez jednostki badawcze. Prognozy dotyczące wpływu eksploatacji na obiekty powierzchniowe wykonuje Główny Instytut Górnictwa. Te prognozy trzeba co jakiś czas aktualizować, bo natura nas zaskakuje. Nie da się ukryć, że na negatywne skutki eksploatacji bardziej narażone są stare obiekty budowlane.

Jak można uspokoić mieszkańców, którzy z jednej strony obawiają się o swój dobytek, a z drugiej podkreślają uciążliwość wstrząsów, które potrafią ich obudzić w środku nocy.
Pochodzę z Chrzanowa i w moim domu rodzinnym mieszka moja matka, która również odczuwa wstrząsy. Nie zamierzam jej jednak stamtąd przenosić. Wstrząsy będą dopóty, dopóki będzie trwało wydobycie. Trzeba się do tego przyzwyczaić. Nie sądzę, żeby przyniosły nam one jakieś drastyczne skutki. Katastrofalne wstrząsy o charakterze regionalnym zdarzają się stosunkowo rzadko. One faktycznie mają siłę małych trzęsień ziemi. Generalnie im więcej wstrząsów, tym lepiej. Wolę, żeby występowały one raz za razem, ale miały mniejszą energię, aniżeli by się ona zakumulowała w górotworze i wtedy zdarzyło się coś naprawdę dużego. Jeśli więc trzęsie cały czas po trosze, to dobrze.

Gdyby jednak doszło do uszkodzeń obiektów, pozostaje procedura odszkodowań ze strony zakładu górniczego.
Jest na kopalni dział szkód górniczych. Trzeba ich informować i wymagać od nich zdecydowanych działań. Gdy pojawiają się wstrząsy, należy wszystko inwentaryzować. Dobrze jest zrobić zdjęcia i określić stan swojego budynku oraz dokumentować wszelkie pęknięcia, powstałe szczeliny i odpadnięcia tynku, żeby móc udowodnić, że pojawiły się one na skutek wstrząsu, a nie istniały powiedzmy kilkanaście lat. Tutaj zawsze się będą ścierały dwie strony tego problemu, a więc mieszkańcy i kopalnia. Każdy broni swojego interesu i musi zadziałać sztuka kompromisu.

Jest jeszcze kwestia obniżenia się gruntów na terenach eksploatacyjnych. Według przedstawionych prognoz obszar Żurawca powinien się obniżyć maksymalnie o 2,1 metra, a Zagórza o około pół metra. Ludzie mogą mieć powody do niepokoju?
Takie wielkości osiadań powierzchni terenu nie są duże. Podam przykład Bytomia, gdzie eksploatacja przez sto kilkadziesiąt lat spowodowała obniżenia rzędu prawie 30 metrów. Nie osiadań się bójmy, bo równomierne osiadanie gruntu nie jest groźne.

Najpierw protest, potem weryfikacja

W gminie Babice ma być zamontowanych 10 niezależnych urządzeń rejestrujących wstrząsy z libiąskiej kopalni. W przyszłym tygodniu przed Starostwem Powiatowym w Chrzanowie mieszkańcy zamierzają zaprotestować przeciwko skutkom górniczej eksploatacji.

Problem ze wstrząsami zaczął się po 2011 r. Jak tłumaczyli przedstawiciele Zakładu Górniczego Janina w Libiążu, w związku z wyczerpywaniem się złoża na wyższym poziomie, zaczęli schodzić niżej z eksploatacją. Tam wzrastają zagrożenia związane między innymi z tąpaniami.

Najgorzej było w 2015 r. Wstrząsy miały wówczas siłę ponad trzech stopni w skali Richtera. W efekcie uszkodzonych zostało ponad dwa tysiące obiektów. Ziemia zatrzęsła się wtedy także w gminie Babice. Mieszkańcy złożyli ponad 180 wniosków dotyczących wystąpienia szkód górniczych. Najwięcej było z Zagórza.

Mieszkańcy boją się powtórki, zwłaszcza że obecnie eksploatacja jest już prowadzona również pod Zagórzem.

Przypomnijmy, że w 2012 r. minister środowiska wydał libiąskiej kopalni koncesję na wydobycie węgla ze złoża położonego m.in. w granicach gminy Babice. Decyzję o środowiskowych uwarunkowaniach dla takiej działalności wydał również wójt Babic Radosław Warzecha.

- Samorząd ma działać na podstawie przepisów. Procedura administracyjna określa pewne kroki postępowań, które muszą zostać wykonane. To nie jest dobra czy zła wola wójta lub burmistrza. Nie było podstaw do tego, żeby odmówić wydania decyzji środowiskowej. Nie można czegoś blokować, bo tak mi się podoba. W takich sytuacjach bazujemy na przedłożonych dokumentach, które są opiniowane też przez szereg innych podmiotów. Dokumenty, które zostały przedłożone, czyli choćby raport oddziaływania na środowisko, pokazywały, że nie ma zagrożenia. Kopalnia zapewniała o przeprowadzeniu inwentaryzacji, przeciwdziałaniu wstrząsom. Dziś pojawia się wątpliwość, czy te wszystkie zobowiązania są wykonywane przez kopalnię. Wtedy jednak nie było podstaw, żeby w to nie wierzyć – mówi wójt Warzecha.

Przypomnijmy, że radni z Babic wysłali petycję do Ministerstwa Aktywów Państwowych o zmiany przepisów regulujących działalność kopalni w celu zwiększenia bezpieczeństwa mieszkańców oraz ochrony ich dobytku. Nie doczekali się odpowiedzi.

- Wpływ samorządu na tego typu rzeczy jest dość mocno ograniczony. Dopiero, gdy eksploatacja zaczęła wchodzić na teren gminy Babice, opiniowałem plany ruchu. Za każdym razem opinie były negatywne, ze względu na pojawiające się wątpliwości. Problem w tym, że to jest tylko opinia. Otrzymuje ją urząd górniczy, który to rozstrzyga. Oczekuję wyjaśnień od kopalni odnośnie wskazanych przez nas kwestii. Kopalnia to oczywiście wyjaśnia i urząd górniczy daje jej glejt, żeby robiła dalej – mówi Radosław Warzecha.

Zapewnia, że samorząd cały czas szuka rozwiązań. Jak informuje, najpóźniej do połowy października na terenie Zagórza, Mętkowa i Wygiełzowa zamontowanych zostanie około 10 urządzeń rejestrujących wstrząsy. Urządzenia wraz z interpretacją zapisów będą obsługiwane przez niezależną jednostkę (nie zdradza na razie, o jaką instytucję chodzi). Będą one certyfikowane, ale niezależne, czyli niezwiązane z kopalnią. Ma to być element dodatkowego zabezpieczenia i pewnej weryfikacji tego, z czym mają w gminie (i nie tylko) do czynienia.

Ludzi nie przekonują zapewnienia przedstawicieli kopalni, że eksploatacja nie spowoduje poważniejszego uszkodzenia budynków, czy wręcz ich zawalenia. Oczekują wsparcia ze strony władz samorządowych. Dlatego na wtorek, 24 września o godz. 9 planują protest przed Starostwem Powiatowym w Chrzanowie.

Jak mówi organizator protestu Mariusz Gajewski, radny gminy Babice, założyciel strony „Solidarni przeciw wstrząsom" na Facebooku, protest został już oficjalnie zgłoszony. Mogą w nim wziąć udział wszyscy mieszkańcy powiatu chrzanowskiego.

Michał Koryczan

eprasa.pl 453e8cdd16

Zielone światło dla parku rozrywki

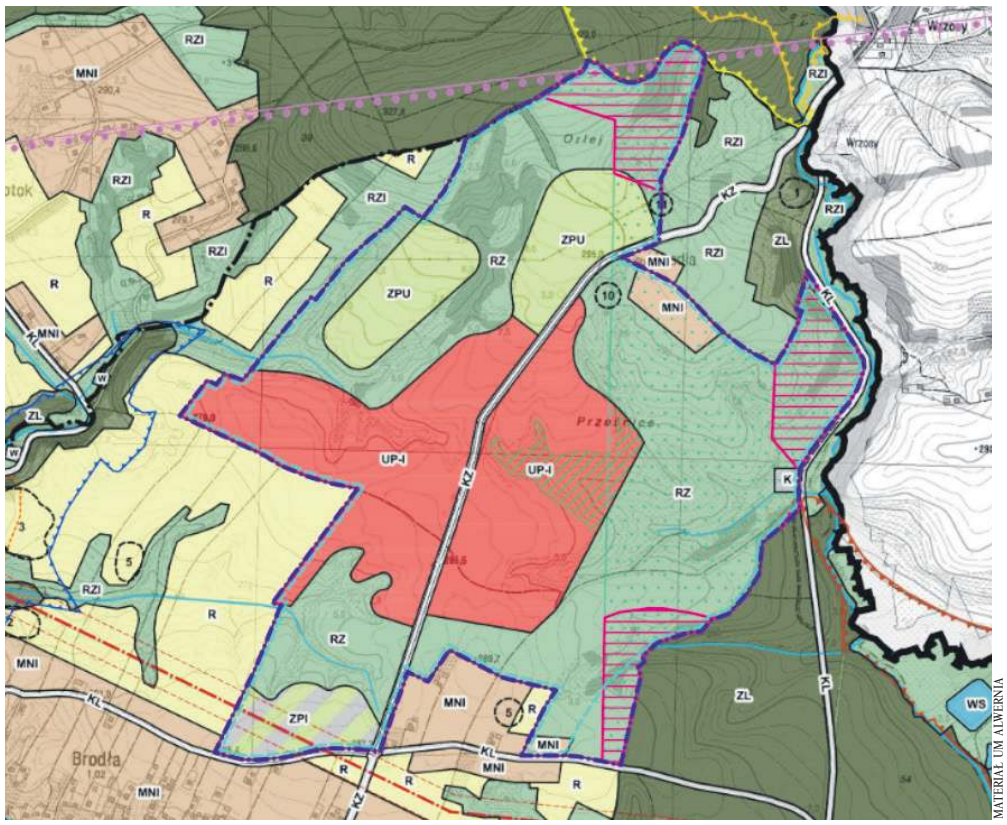

MATERIAŁ: UM ALWERNIA

Uchwalone zmiany studium dla obszaru Brodła-Prześnice. Na czerwono został zaznaczony planowany park rozrywki

FOT. MICHAŁ KORYCZAN

Podczas obrad komisji komunalnej

BRODŁA. Radni uchwalili zmiany w studium zagospodarowania przestrzennego dla części wsi, gdzie Polskie Koleje Linowe planują budowę tematycznego parku rozrywki.

Chodzi o przysiółek Brodła-Prześnice, znajdujący się na północ od szosy wojewódzkiej 780 w Brodłach, przecięty ul. Krzeszowicką (droga powiatowa prowadząca w stronę rezerwatu przyrody Dolina Potoku Rudno i Zalasu). Na publikowanej mapce niebieską linią obwiedziono cały obszar nowego studium, czyli ok. 145 ha.

Na czerwono został zaznaczony teren „zabudowy usługowej ponadlokalnej" (ponad 40 ha), czyli właściwa lokalizacja ewentualnego parku rozrywki.

Dopuszcza się tutaj budowę obiektów pod działalność kulturalną i rozrywkową, handlową, biurową i administracyjną. Ponadto gospodarcze, np. stajnie, padoki, wybiegi, magazyny, garaże, ścieżki piesze i rowerowe. W grę wchodzą też urządzenia wytwarzające energię powyżej 500 KW, wyłączając np. panele solarne i elektrownie wiatrowe. Dla właściwego parku rozrywki maksymalna powierzchnia zabudowy wynosi do 50 proc., zieleń – 40 proc.

Maksymalna wysokość dla zabudowy usługowej wynosi 12 metrów, a dla mieszkaniowej dziewięć metrów.

W miniony poniedziałek głównym tematem komisji komunalnej była uchwała w sprawie zmian w studium zagospodarowania przestrzennego.

- Nie wiemy nic, czy były jakieś sprzeciwy w sprawie studium. Nie powiadomiono nas o tym. Po wyłożeniu projektu studium dostęp miały tylko Brodła. Nie podoba mi się to. Jestem mieszkanką Grojca i mam świadomość, że cały ruch od autostrady do parku rozrywki zostanie skierowany przez Grojec. Nie ma tu możliwości powiększenia infrastruktury drogowej. Przy drogach powiatowych nie ma nawet chodników. Dlatego mieszkańcy innych miejscowości powinni być o wszystkim powiadomieni, żeby mieć na to jakiś wpływ. Gmina będzie musiała zapewnić infrastrukturę dla tego przedsięwzięcia. Mam świadomość, że wszystkie pieniądze zostaną skierowane na Brodła. Co z pozostałymi miejscowościami? - pyta radna Teresa Majewska.

Projektant Bartłomiej Stawarz podkreśla, że na podstawie wniosków, które kierował inwestor, wszyscy są świadomi, że cała infrastruktura (w tym drogi wewnętrzne) musi zostać wybudowana za pieniądze inwestora. Co do biegnącej przez ten teren szosy powiatowej, musi się on dogadać z Zarządem Dróg Powiatowych w Chrzanowie, co do jej przebudowy.

- Temat studium jest opracowywany od 2020 roku. Był szereg ogłoszeń w tej sprawie. Również na stronie internetowej i w prasie. Były szerokie konsultacje społeczne. To od mieszkańców zależy, czy chcą w nich uczestniczyć, czy nie. Na dyskusji publicznej pojawiło się kilkanaście osób. Rozmawialiśmy długo, spokojnie i merytorycznie. Usłyszeliśmy, że projekt zmienił się w dobrym kierunku – mówi Bartłomiej Stawarz.

Jeśli chodzi o zmianę studium, to wniesiona została jedna uwaga (zdaniem składającej ją osoby teren jest nieodpowiedni pod planowaną inwestycję, bo znajdują się tam bardzo cenne walory krajobrazowe, przyrodnicze i kulturowe, które trzeba chronić). Została rozpatrzona negatywnie przez burmistrzynię Alwerni.

Podczas sesji, która odbyła się tuż po zakończeniu obrad komisji komunalnej, radni Rady Miejskiej w Alwerni podjęli uchwałę w sprawie zmiany w studium zagospodarowania przestrzennego (11 radnych było za, 3 wstrzymało się od głosu).

Jak mówi Anna Słodka, kierowniczka referatu geodezji, planowania przestrzennego i nieruchomości w Urzędzie Miejskim w Alwerni, radni dali zielone światło, żeby gmina mogła teraz procedować miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego. Dopiero po jego uchwaleniu Polskie Koleje Linowe będą mogły rozpocząć proces inwestycyjny w Brodłach.

Michał Koryczan

Zazielenić miasta. Zbiórka podpisów trwa

Kacper Ropka z Krzeszowic zamierza skierować list do ministerstwa klimatu i środowiska. Chce poprosić o to, żeby zazielenić polskie miasta i miasteczka.

- W Polsce są miasta i miasteczka, w których brakuje zieleni. To na przykład: Skierniewice, Włocławek, Poznań, Łódź, Końskowola, Kielce, Wągrowiec, Parczew, Bartoszyce, Kutno, Chrzanów. Jest ich oczywiście więcej, dlatego z myślą o nich napisałem list otwarty do pani minister klimatu i środowiska. Zwróciłem się z prośbą o zazielenianie polskich miast i miasteczek. Drzewa i krzewy są bardzo potrzebne dla nas, mieszkańców tej planety, i także dla zwierząt – podkreśla Kacper Ropka z Krzeszowic.

Zachęca każdego do podpisania się pod listem otwartym. Organizuje spotkania z mieszkańcami, podczas których zbiera podpisy. Liczy, że uda mu się ich uzbierać tysiąc. Akcję zamierza prowadzić do końca października.

Miłośnik przyrody z Krzeszowic planuje wkrótce zorganizować ekologiczny marsz na rzecz klimatu. Liczy, że mieszkańcy będą chcieli się przyłączyć. Link do zbiórki podpisów dostępny jest na stronie petycjeonline.com - List Otwarty - „Prośba o zazielenianie Polskich miast i miasteczek".

(E)

FOT. ARCHIWUM KACPRA ROPKI

Kacper Ropka zbiera podpisy pod listem na Rynku w Krzeszowicach

eprasa.pl 453e8cdd16

Zdobyli Grunwald mimo przeciwności

Pomimo problemów kadrowych i zawirowań finansowo-organizacyjnych w klubie, piłkarze ręczni MTS Chrzanów rozpoczęli rozgrywki od zwycięstwa z Grunwaldem Ruda Śląska.

Trener Michał Boczek

Jeszcze na kilka dni przed inauguracją sezonu można było mieć obawy, czy chrzanowski zespół przystąpi do rozgrywek pierwszej ligi.

Po tym, jak w sierpniu z funkcji trenera zrezygnował Sławomir Szenkel, klub miał ogromne problemy ze znalezieniem jego następcy. Brak szkoleniowca sprawił, że zawodnicy nie trenowali.

Dopiero w czwartek wieczorem, a więc na dwie doby przed pierwszym meczem sezonu, klub ogłosił informację o zatrudnieniu nowego trenera.

Został nim Michał Boczek, absolwent Akademii Wychowania Fizycznego w Katowicach. Po zakończeniu kariery zawodniczej poświęcił się trenowaniu młodzieży w swoim mieście oraz województwie (był trenerem kadry wojewódzkiej woj. śląskiego). Prowadził m.in. żeńską drużynę UKS Imperium Katowice, Ruchu Chorzów i młodzieżową sekcję GKS Olimpia Piekary Śląskie.

Pracował także w męskich sekcjach UKS Imperium, MKS Olimpia oraz w pierwszoligowym KS Viret CMC Zawiercie. Szkolił również juniorki MUKS Skałka-Śląsk Świętochłowice. Posiada licencję trenerską A.

W przeddzień inauguracji ligowej tak naprawdę nie wiedział, jakim składem będzie dysponował.

Z dotychczasowej kadry w MTS zostało bowiem tylko ośmiu zawodników: Patryk Plaszczak, Sławomir Smaciarz, Dawid Skoczylas, Patryk Rola, Michał Dobrzański, Marcin Skoczylas, Kacper Węgrzyn i Maciej Sieczka.

Przed pierwszym spotkaniem klub zdołał do rozgrywek zgłosić jeszcze Kacpra Bałę, Aleksandra Bejnara, Patryka Dziatkowca i Szymona Turbasa, więc do Rudy Śląskiej chrzanowianie pojechali w 12-osobowym składzie.

Wszystkie te okoliczności nie napawały zbytnim optymizmem przed wyjazdową konfrontacją z Grunwaldem.

Mimo problemów kadrowych i zawirowań finansowo-organizacyjnych w klubie, szczypiorniści MTS pokazali charakter w Rudzie Śląskiej, wygrywając 29-25.

W następnej kolejce chrzanowianie zmierzą się przed własną publicznością z KSSPR Końskie. Początek meczu w sobotę, 21 września o godz. 17. Dla rywali, pauzujących w premierowej serii spotkań, będzie to pierwszy mecz w sezonie.

Przypomnijmy, że chrzanowski MTS od dłuższego czasu boryka się z problemami finansowymi. Prezes Dęsoł tłumaczył, że wynikają one w głównej mierze z faktu wycofania się trzech sponsorów. W efekcie zawodnicy i trenerzy nie dostali większości wynagrodzeń za poprzedni sezon.

W sierpniu zarząd klubu doszedł z zawodnikami do porozumienia. Ustalono, że zaległości zostaną spłacone w ratach. Pierwsza z nich została już uregulowana.

Wcześniej MTS stracił dotychczasowego sponsora tytularnego – spółkę Unimetal Recycling. Jak poinformował klub, obowiązująca umowa dobiegła końca i nie będzie kontynuowana w nadchodzącym sezonie rozgrywkowym.

- Najprawdopodobniej nie będziemy mieli jednak nowego sponsora tytularnego, mimo że robimy wszystko, aby on był. Działamy cały czas, ale sytuacja na chrzanowskim rynku jest bardzo trudna – mówi Marcin Dęsoł, prezes MTS.

SPR Grunwald Ruda Śląska – MTS Chrzanów 25-29 (15-15)
MTS: Plaszczak, Smaciarz – Bała, Dziatkowiec 3, Rola 9, Węgrzyn 3, D. Skoczylas 3, M. Skoczylas 1, Turbasa, Sieczka 3, Dobrzański 5, Bejnar 2

(MK)

Docenieni za wyniki i rokowania

TRZEBINIA.
15 zawodników i zawodniczek otrzyma gminne stypendia sportowe na drugie półrocze.

Na liście stypendystów są sportowcy, którzy w ubiegłym roku uzyskali wysokie osiągnięcia, zajmując w klasyfikacji mistrzostw Polski miejsca od I do III.

Ponadto burmistrz Trzebini Jarosław Okoczuk, korzystając z zapisu regulaminu, przyznał pieniądze za inne osiągnięcia wyróżniającym się sportowcom, rokującym w kolejnych latach wysoki poziom sportowy.

Ostatecznie więc pieniądze (na okres od września do grudnia) trafią do 14 zawodników i zawodniczek. Łącznie otrzymają 14 800 zł.

Przypomnijmy, że na pierwsze półrocze 2024 roku stypendia otrzymało 15 zawodników i zawodniczek, na łączną kwotę 21 550 zł.

Podobnie jak w ostatnich latach, grono stypendystów zdominowali przedstawiciele sportów indywidualnych. Tym razem wśród wyróżnionych znalazło się tylko dwóch przedstawicieli gier zespołowych. To szczypiornista PMOS Chrzanów oraz futbolista występujący w Podbeskidziu Bielsko-Biała.

Przypomnijmy, że stypendystami, oprócz reprezentantów trzebińskich klubów mogą zostać też mieszkańcy tej gminy trenujący w klubach poza jej terenem.

Przez długi czas to piłkarski MKS był największym beneficjentem, jeśli chodzi o gminne stypendia. Wszystko zmieniło się w drugim półroczu 2019 r. Częściowo wpływ na to miał fakt, że niektórzy piłkarze z kadry zespołu nie spełniali kryterium wiekowego (od kilku lat, po zmianie regulaminu, stypendia mogą trafić jedynie do osób w wieku od 13. do 26. roku życia). Dodatkowo, pula pieniędzy przeznaczonych na ten cel też zaczęła się kurczyć. Jeszcze w 2019 r. na stypendia sportowe gminy Trzebinia wydano łącznie 190 tys. zł. W kolejnych latach kwota ta była już znacznie mniejsza.

W 2020 r., na pierwsze półrocze, gminne stypendia otrzymało już tylko 11 graczy MKS. Na drugie żaden (klub nie składał wtedy wniosków).

Złożył je za to na pierwsze półrocze 2021 r., ale komisja rozpatrująca wnioski nie przyznała piłkarzom stypendiów. Futboliści MKS dostali za to pieniądze na okres od września do grudnia 2021 r. Spotkało się to ze sporym zdziwieniem lokalnego środowiska sportowego, bo w rundzie jesiennej „żółto-czarni" prezentowali się na ligowych boiskach wyjątkowo słabo. W kolejnych latach MKS nie składał wniosków o stypendia.

W sąsiednim Chrzanowie od lat na stypendia mogą liczyć wyłącznie piłkarze ręczni MTS Chrzanów (w tym roku pula wyniosła 115 tys. zł). Przedstawiciele innych dyscyplin muszą się zadowolić jednorazowymi nagrodami.

(MK)

Ile pieniędzy przeznaczyła Trzebinia na stypendia sportowe
2024 r. - 36 350 zł
2023 r. - 37 990 zł
2022 r. - 44 250 zł
2021 r. - 27 840 zł
2020 r. - 82 900 zł
2019 r. - 189 650 zł
2018 r. - 232 800 zł
2017 r. - 136 400 zł
2016 r. - 238 350 zł
2015 r. - 326 600 zł

Stypendia sportowe na okres od września do grudnia 2024 r. otrzymają (kwota całkowita brutto):

Aleksandra Zielonka (Zagłębiowski Klub Oyama Karate w Sosnowcu, karate) – 1 400 zł
Natalia Żegleń (Miejski Klub Sportów Wodnych Trzebinia, kajakarstwo) – 1 400 zł
Marianna Sikora (Miejski Klub Sportów Wodnych Trzebinia, kajakarstwo) - 800 zł
Michalina Piegza (Miejski Klub Sportów Wodnych Trzebinia, kajakarstwo) - 800 zł
Victoria Król (Miejski Klub Sportów Wodnych Trzebinia, kajakarstwo) – 1 400 zł
Marceli Kaczor (Miejski Klub Sportów Wodnych Trzebinia, kajakarstwo) - 800 zł
Kacper Bigaj (Miejski Klub Sportów Wodnych Trzebinia, kajakarstwo) - 800 zł
Przemysław Ciszewski (UMKS PMOS Chrzanów, piłka ręczna) - 800 zł
Szymon Siata (Podbeskidzie Bielsko-Biała, piłka nożna) - 800 zł
Hubert Meers (UKS Hetman Koronny Trzebinia, szachy) – 1 200 zł
Weronika Zabrzańska (UKS Hetman Koronny Trzebinia, szachy) – 1 200 zł
Adam Zielonka (UKS Hetman Koronny Trzebinia, szachy) – 1 400 zł
Blanka Polakiewicz (UKS Hetman Koronny Trzebinia, szachy) - 1 200 zł
Szczepan Ścigaj (UKS Samuraj Bukowno, ju jitsu) - 800 zł

ogłoszenie

eprasa.pl 453e8cdd16

Biblioteka w Trzebini będzie czasowo zamknięta

30 września rozpocznie się przenoszenie zbiorów do nowego obiektu, który stanął u zbiegu ul. Krakowskiej i Ochronkowej. Do czasu zakończenia przeprowadzki, biblioteka oraz wszystkie filie będą nieczynne.

Pracownicy muszą spakować wszystkie zbiory, poukładać je w pudłach, przewieźć do nowej siedziby i ułożyć na regałach. Większość rzeczy wykonują samodzielnie z pomocą osadzonych w trzebińskim zakładzie karnym. Zlecą jedynie transport.

- Musimy spakować zbiory o łącznej długości około trzech kilometrów. Licząc na sztuki, to około 100 tysięcy woluminów – wylicza dyrektorka biblioteki Marta Sikora.

CHCEMY ZASKAKIWAĆ NIESPODZIANKAMI

W nowym budynku biblioteka zyska przestrzeń do organizacji wydarzeń o charakterze kulturalnym na większą skalę. Zyska też spełniający wszelkie wymogi magazyn. W obiekcie ma być również kawiarnia.

- Będzie większa powierzchnia, a więc i więcej działań: spotkań, warsztatów – zapowiada Marta Sikora.

- Chcemy, żeby odbywały się tam także szkolenia, wernisaże, spotkania autorskie. Okazjonalnie będą tam organizowane sesje rady miasta, różnego rodzaju eventy czy komercyjne przedsięwzięcia, np. kabaret czy stand up, koncerty. Mamy dużo pomysłów i chcemy mieszkańców zaskakiwać niespodziankami – mówi burmistrz Trzebini Jarosław Okoczuk.

Przyznaje, że gmina jeszcze nie przeprowadziła postępowania związanego z wynajmem powierzchni pod kawiarnię, jest jednak kilka zainteresowanych tym podmiotów.

OTWARCIE Z KOŃCEM ROKU

Zanim biblioteka zacznie działać w nowym obiekcie, do 30 września czytelnicy będą mogli wypożyczyć książki w starym budynku.

- Z myślą o czytelnikach zwiększyliśmy limit wypożyczeń dwukrotnie. Wystąpiliśmy też do dyrektorów szkół, by powiadomili uczniów o czasowym zamknięciu naszej placówki. Chodzi o to, żeby już teraz wypożyczyli lektury, jakie będą im potrzebne na zajęciach w ciągu najbliższych miesięcy – tłumaczy Marta Sikora.

Biblioteka planowo zostanie otwarta w nowej siedzibie końcem roku.

STARY BUDYNEK DLA MIESZKAŃCÓW

W budynku przy Narutowicza, w którym dotąd mieściła się biblioteka, mają mieć siedziby organizacje pozarządowe, grupa malarska, a także orkiestra dęta. Planowane jest również stworzenie przestrzeni do różnego rodzaju warsztatów i szkoleń.

- Obiekt będzie łączył kilka funkcji. Ma być przede wszystkim otwarty dla mieszkańców i na tę okoliczność przygotowaliśmy ofertę, która być może spotka się z dużym zainteresowaniem wśród najmłodszych mieszkańców, ale nie wykluczam, że i tych starszych – oznajmił burmistrz Jarosław Okoczuk. Nie zdradził jednak szczegółów.

FOT. MICHAŁ KORYCZAN

Nowy budynek biblioteki w Trzebini

KOSZTY I ZMIANY

Planowany koszt inwestycji oszacowany został na 34,25 mln zł. Gmina dostała na tę budowę 10 mln zł dotacji z Polskiego Ładu. Resztę musi sfinansować z budżetu gminy. Aby pokryć spowodowany inwestycją deficyt, konieczne było zaciągnięcie w tym roku 20 mln zł kredytu na 10 lat. Połowę potrzebnej kwoty gmina już wzięła. Trwa przetarg na drugą część kredytu.

Ponieważ w projekcie nie było ścianek działowych w bibliotecznych biurach ani mobilnych regałów na książki, tylko statyczne, rada miasta przeznaczyła dodatkowe 645 tys. zł na dodatkowe prace w obiekcie i wyposażenie.

Fachowcy uznali, że najkorzystniejszym dla pracy konstrukcji budynku jest zlokalizowanie regałów przesuwnych wraz ze zbiorami bibliotecznymi na najniższej kondygnacji budynku, czyli w podziemiach. Ma to również zapewnić im korzystny mikroklimat.

Relację wideo z konferencji na temat przyszłości biblioteki można obejrzeć na przelom.pl

Ewa Solak

Mieszkańcy Gromca dmuchają na zimne. Już raz sparzyli się na żwirowni

Wraca temat żwirowni w Gromcu. Kilkuset mieszkańców sołectwa podpisało się kilka lat temu pod dwoma petycjami przeciw planom jej budowy. Inwestycja wciąż jest możliwa dzięki uchwaleniu ważnego gminnego dokumentu.

Temat budowy żwirowni rozgrzał mieszkańców kilka lat temu. Ludzie słali protesty wskazując, że inwestycja może zaszkodzić środowisku, a ich narazić na hałas, zapylenie oraz utratę wartości nieruchomości. Także stwarzać zagrożenie dla obniżenia poziomu wód gruntowych. „Nie chcemy mieszkać w zagłębiu przemysłowym" – napisali mieszkańcy. Pod jednym protestem podpisało się 300, a pod drugim prawie 500 osób. Poza tym mieszkańcy doskonale pamiętają, jakie uciążliwości powodowała poprzednia kopalnia odkrywkowa kruszywa działająca w Gromcu przed 20 laty. Po wielu protestach została zlikwidowana.

Po spotkaniu z przedstawicielami inwestora, którzy pojawili się w świetlicy w Gromcu na zebraniu wiejskim, mieszkańcy nie wyzbyli się wszystkich wątpliwości.

PYTANIA I WĄTPLIWOŚCI

Temat wrócił na sesji 30 sierpnia przy okazji uchwalania zmian do studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Libiąż. Jednym z efektów zmian miała być możliwość budowy kopalni kruszywa. Nic dziwnego, że radni dyskutujący nad zapisami studium mieli sporo pytań i wątpliwości dotyczących celowości powstania takiej inwestycji. Skierowali je do obecnego na sesji przedstawiciela inwestora. Artykułował je zwłaszcza radny z Gromca Bartłomiej Szyjka.

Potencjalnym inwestorem są istniejące od 75 lat Krakowskie Zakłady Eksploatacji Kruszywa SA (mają 11 kopalń, w tym w Jankowicach i Źródłach). To potentat w branży, wydobywający rocznie 3 miliony ton kruszywa. Prezes zarządu spółki Jarosław Ptak przekonywał, że inwestycja na udokumentowanym złożu o powierzchni 90 hektarów w Gromcu będzie dla jego firmy bardzo kosztowna - wielomilionowa.

W JANKOWICACH I ROZKOCHOWIE JUŻ JEST

Prezes uspokajał, że transport kruszywa ma się odbywać nową drogą, jaką spółka wybuduje. A sama żwirownia będzie u wylotu z lasu, prawie kilometr od pierwszych zabudowań. Dlatego hałas nie powinien być uciążliwy dla mieszkańców. Tym bardziej, że na urządzeniach przesiewczych zostaną zamontowane osłony. Zapylenie też ma być wyeliminowane, bo proces technologiczny będzie odbywać się na mokro. Pył może się pojawić jedynie przy transporcie. Samochodów jeździłoby jednak sporo, bo planowany poziom wydobycia w nowej kopalni to 400 tysięcy ton kruszywa rocznie.

Nowy zakład ma dać zatrudnienie 20 osobom. Ostateczna liczba pracowników zależy od technologii, jaka zostanie zastosowana. Kolejne miejsca pracy mają powstać u kooperantów żwirowni.

- Kopalnia będzie pracować od marca do Bożego Narodzenia. W styczniu i lutym zostaną przeprowadzane prace remontowe sprzętu – informował Jarosław Ptak.

Powiedział, że są jeszcze inne potencjalne miejsca w Libiążu brane pod uwagę pod taką inwestycję. Dopytywany przez radną Agnieszkę Siudę nie chciał jednak zdradzić, co to za lokalizacje.

- To jest szansa dla gminy. Możecie państwo porozmawiać, jak działają takie kopalnie, z mieszkańcami Jankowic i Rozkochowa, którzy mają je u siebie - dodał prezes.

NIE WSZYSCY DALI SIĘ PRZEKONAĆ

Burmistrz Jacek Latko zapewniał, że zmiana studium umożliwia inwestycję, ale nie przesądza o jej powstaniu. Firma musi uzyskać jeszcze wiele pozwoleń, w tym koncesję i decyzję środowiskową. Zmiany w studium zostały ostatecznie uchwalone 14 głosami za, przy 4 przeciw (Jacek Pająk, Agnieszka Siuda, Bartłomiej Szyjka i Arleta Rundzia-Sklorz) i 2 wstrzymujących (Dariusz Derendarz i Łucja Proksa).

Marek Oratowski

Jak działa żwirownia?

Kopalnie kruszyw pracują dla branży budowlanej, dostarczając niezbędne surowce, takie jak żwir i piasek, używane w produkcji betonu, zapraw oraz w budowie dróg. Proces wydobycia w kopalniach kruszyw, czy to w kopalni piasku, czy żwirowni, polega na odkrywaniu, wydobywaniu, a następnie przetwarzaniu kopaliny na kruszywo budowlane. Wykorzystywane są zaawansowane technologie i maszyny (m.in. pogłębiarki). W żwirowni, która ma powstać, kruszywo będzie wydobywane spod wody, a następnie transportowane przy pomocy pływających rurociągów na ląd, skąd trafi do zakładu przeróbczego. Przeróbka odbywać ma się na mokro, co ma minimalizować zapylanie. Po zakończeniu działalności powstanie jeden duży lub kilka mniejszych zbiorników poeksploatacyjnych. Mają zostać zrekultywowane w kierunku zaproponowanym przez mieszkańców.

eprasa.pl 453e8cdd16

Postrzelać z łuku może każdy

Popularyzujemy łucznictwo tradycyjne. Od sportowego różni się tym, że wynik jest sprawą drugorzędną. Staramy się głównie spędzić wolny czas i wypocząć na świeżym powietrzu - opowiada Michał Lis, prezes Stowarzyszenia Łuczniczego Arrow, które w najbliższy weekend organizuje ciekawą imprezę rekonstrukcyjną.

Marek Oratowski: Coraz częściej widać wasze stowarzyszenie na różnych wydarzeniach. To oznacza, że stowarzyszenie się rozrasta?

Michał Lis: Tak. Jest nas około dwudziestu osób. Jestem trzecim prezesem i współzałożycielem stowarzyszenia. Nazwaliśmy go „Arrow", co po angielsku znaczy strzała. Nazwa została przyjęta w głosowaniu. Moimi poprzednikami byli Magdalena Pagacz i Bartek Kula. Działamy od 2020 roku. Na początku strzelaliśmy z łuku w moim garażu i po lasach. Potem dostaliśmy od trzebińskiego urzędu miasta w użyczenie teren nad Chechłem w pobliżu plaży. Teraz działamy w pobliżu zapory przy ulicy Głowackiego na terenie Unimetalu Recycling, gdzie mamy miejsce do organizowania różnych imprez. Dostajemy na to zgodę Wodociągów Chrzanowskich, które miały tam wcześniej swój ośrodek. W zamian kosimy i porządkujemy cały teren. Jeśli tylko na to pozwala pogoda, to plenerowe zajęcia mamy także w zimie. Szukaliśmy w pobliżu sali gimnastycznej, w której moglibyśmy postrzelać, ale zarządcy nie chcą wynajmować ich łucznikom. Mimo że jesteśmy w stanie skutecznie zabezpieczyć tarcze i cele.

Jeśli ktoś chciałby sobie postrzelać, to kiedy może to zrobić?

W naszej siedzibie można nas spotkać w każdą niedzielę. Najczęściej od godziny 15 do 18. Jesteśmy też w stanie dostosować się do indywidualnych potrzeb zainteresowanych łucznictwem. Wystarczy zadzwonić na numer 698 471 022 i umówić się na indywidualne strzelanie. Organizujemy także cykliczne treningi otwarte, w których uczestniczą członkowie zaprzyjaźnionych klubów.

Łucznictwo to zajęcie dla każdego? Laikom wydaje się, że jednak trzeba mieć do tego specjalne predyspozycje.

Popularyzujemy łucznictwo tradycyjne. Od sportowego różni się tym, że wynik jest sprawą drugorzędną. Staramy się głównie spędzić wolny czas i wypocząć na świeżym powietrzu. Predyspozycji nie trzeba praktycznie żadnych. Przeszkodą nie jest na przykład noszenie grubych okularów ani wiek. Bo strzelać z łuku mogą też małe dzieci i seniorzy. Mieliśmy nawet pięciolatki, które przyjeżdżały z rodzicami postrzelać. Potrzebne są tylko chęci oraz zastosowanie podstawowych zasad bezpieczeństwa, o których informujemy.

Widzę, że dysponujecie dużą liczbą sprzętu. To nie tylko łuki i strzały.

Posiadamy 12 łuków różnego typu, bo w łucznictwie jest wiele konkurencji. Oczywiście do tego dochodzą tarcze i figury, do których celujemy. Początkujący zwykle strzelają do tarcz, mat oraz własnoręcznie wykonanych przez nas celów z odległości do 10 metrów. Figury są dość kosztowne, bo takie sporych rozmiarów kosztują kilka tysięcy złotych.

Macie wychowanków zdobywających już ogólnopolskie laury.

Tak. Jeden z nich 16-letni Hubert Gajec z Piły Kościeleckiej przeszedł do łucznictwa sportowego i ma już na koncie medale Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży oraz jest w kadrze narodowej juniorów młodszych. Natomiast my z reguły startujemy w zawodach organizowanych przez Polskie Stowarzyszenie Łucznictwa Tradycyjnego. W niejednych z nich Katarzyna Miarka z naszego klubu zajmowała pierwsze miejsca. W niektórych zawodach, zwłaszcza tych organizowanych na zamkach, występujemy w strojach z epoki. Sam mam strój wczesnosłowiański, czyli do XII wieku. Ta epoka jest dość popularna, bo można się taniej wyposażyć w ubiór. Podczas gdy na przykład zakup zbroi to duży wydatek.

fot. z archiwum Michała Lisa

Michał Lis na wielu imprezach występuje w stroju wczesnośredniowiecznym

Taką imprezę rekonstrukcyjną organizujecie u siebie już w najbliższy weekend.

Wydarzenie nazwaliśmy „Szranki i kontury". Uczestnicy będą rywalizowali na ścieżce łuczniczej. Czeka ich strzelanie przez obręcze i z ambony oraz tyłem i z pozycji leżącej. Planujemy przy okazji warsztaty z gliny i plecionkarstwa oraz robienia koralików metodą topienia szkła w piecu dymarkowym. Zorganizujemy też walki wojów. Zbudowaliśmy w tym celu ring. W programie jest też konkurs rzucania nożem i turniej rzucania siekierami oraz zabawy plebejskie. Zapraszamy wszystkich chętnych do oglądania tego, co się będzie u nas działo 21 i 22 września. W sobotę impreza będzie od godziny 11 do 18, a w niedzielę od 10 do 14.

ogłoszenie

Wszystko zaczyna się od
DOBREGO SŁUCHU!

Aparaty słuchowe
Bezpłatna kontrola słuchu

NOWY LOKAL!

Chrzanów
ul. Krakowska 7
tel: 32 623 00 38
Czynne pn. - pt. 8:00 - 16:00

GEERS
DOBRY SŁUCH

[1]Testy słuchu nie stanowią diagnozy medycznej w rozumieniu ustawy z dnia 15.04.2011 r.
Adresy wszystkich salonów GEERS Dobry Słuch w Polsce dostępne na stronie:
https://sklepy.geers.pl/

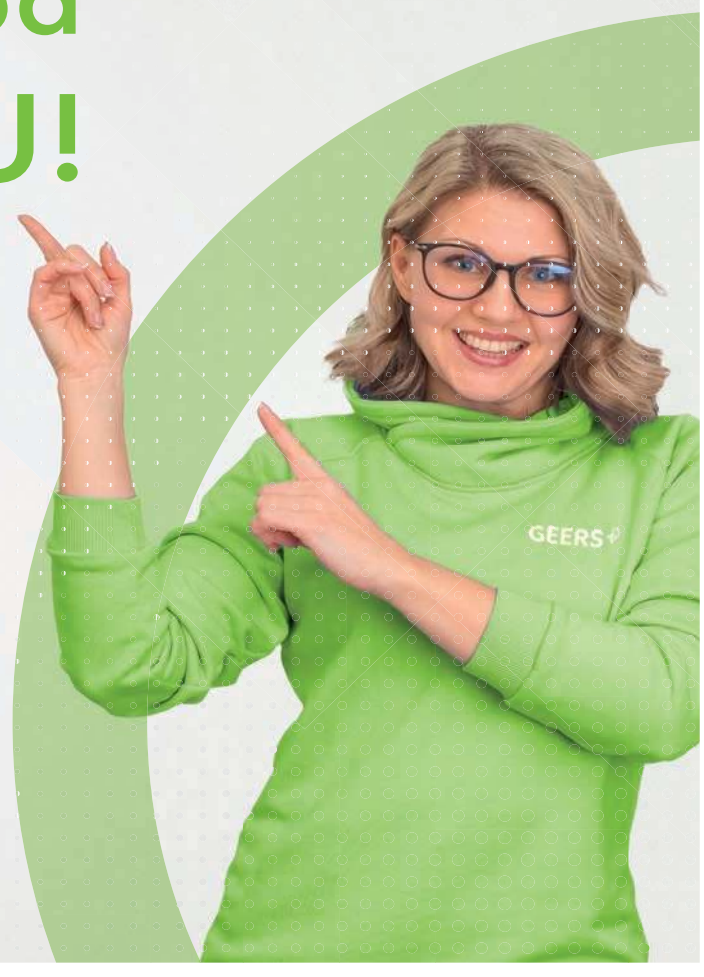

eprasa.pl 453e8cdd16

W ŚDS trwają zajęcia dotyczące kultury wypowiedzi

Zajęcia artystyczne. Wykonane przez podopiecznych ŚDS prace można będzie zobaczyć w październiku na wystawie w MBP w Chrzanowie

Puchatka traktują

Kolonia Stella 11 w Chrzanowie to dla nich bardzo ważny adres. Dla dorosłych i dzieci przyjeżdżających tam na zajęcia. To stąd rozwożone są też po całej gminie posiłki dla tych, którzy sami nie potrafią ich przygotować. Centrum Usług Socjalnych w Chrzanowie wcześniej miało siedzibę przy ulicy Kubusia Puchatka na osiedlu Północ. Do dziś odwiedzający CUS używają nazwy „Puchatek", która jak widać mocno przylgnęła do tego miejsca.

Kilka lat temu obok budynku CUS-u powstało boisko

W piętrowym budynku na osiedlu Stella kiedyś mieściła się szkoła podstawowa. Po jej likwidacji do przestronnych wnętrz zostało przeniesione Centrum Usług Socjalnych. Plan przeprowadzki z osiedla Północ na peryferie miasta wzbudzał kontrowersje, ale z perspektywy czasu okazał się dobrym rozwiązaniem.

ZACZYNAJĄ O PIĄTEJ

Na parterze jest jadalnia, a przy niej kuchnia. Od rana przygotowywane są w niej posiłki dla potrzebujących. W kuchni pracują cztery panie.

- Zaczynamy już po piątej, by zdążyć wszystko przygotować. O godzinie 8.30 pakujemy zupę, a godzinę później drugie danie. Dziś menu składa się z zupy pomidorowej z łazankami oraz ziemniaków z koperkiem, pieczonym udkiem z kurczaka i mizerią. Obiady na miejscu odbiera kilkanaście osób. Nie są to wcale tylko ludzie starsi. Zdarzają się nawet trzydziestolatkowie – mówi Jolanta Baran, szefowa kuchni z 30-letnim doświadczeniem.

Dyrektorką CUS jest Izabela Żmuda. Kiedyś w tym budynku pracowała jako polonistka. Teraz w tym samym miejscu kieruje ważnym podmiotem na mapie pomocy społecznej w mieście.

- Dawniej osoby korzystające z naszych usług dowoziliśmy na posiłki autobusem, by zjadły je tutaj na miejscu. Autobus wyeksploatował się jednak na tyle, że w okresie pandemii został sprzedany. Teraz, większości podopiecznych dwudaniowy obiad dowozimy busami do domów. Są to osoby niepełnosprawne. Jeden kurs mamy po Chrzanowie, drugi po sołectwach. Mieszkańcy Stelli i najbliższej okolicy przychodzą lub przyjeżdżają tu i sami odbierają posiłek z kuchni – opowiada Izabela Żmuda.

PO DZIECI PRZYJEŻDŻA BUS

W CUS działają dwie świetlice dla dzieci – terapeutyczna i środowiskowa. Pierwsza mieści się na końcu korytarza na piętrze. Druga tuż przy wejściu do budynku. Zapełniają się popołudniami.

- Dzieci mogą w nich liczyć na pomoc w odrabianiu lekcji, dostają też posiłek w formie podwieczorku. Na miejscu jest psycholog. Współpracujemy też z psychologami szkolnymi, Gminną Komisją Rozwiązywania Problemów Alkoholowych oraz zespołem interdyscyplinarnym. To wsparcie jest więc kompleksowe. Część naszych podopiecznych ma trudną sytuację w domu. Niektóre dzieci przychodzą do świetlicy, bo rodzice pracują, inne, bo chcą być w grupie. Mamy też dzieci ukraińskie. Dotychczas było ich troje. Teraz są dodatkowe cztery podania. Nie mieliśmy większych problemów z porozumiewaniem się - mówi Izabela Żmuda.

Wychowawcy starają się pomagać podopiecznym w sytuacjach kryzysowych - szkolnych, rodzinnych, rówieśniczych i osobistych. Pomagają też dzieciom w podnoszeniu samooceny i utrzymywaniu właściwych relacji z rówieśnikami i dorosłymi.

- Mamy zapisanych 41 dzieci, ale rekrutacja potrwa jeszcze do końca września. Dzieci są przywożone do ośrodka i odwożone do domu busem. Przerabiamy z nimi materiał szkolny, ale mają też czas na zabawę, zajęcia plastyczne, muzyczne czy sportowe, bo do ich dyspozycji jest sala gimnastyczna i boisko – mówi wychowawczyni Anita Szczepaniak-Pasternak. Razem z koleżankami-wychowawczyniami przygotowała tym razem zajęcia plastyczne. Dzieci w skupieniu pracują nad zapełniającymi się powoli kartkami. Niektóre zdążyły się już pobrudzić czerwoną farbą...

W CUS pracuje też Aleksandra Likus. Dawniej sama chodziła do świetlicy, teraz stara się zagospodarować czas dzieciom. Jako harcerka towarzyszyła im w te wakacje na obozie harcerskim w Szarym Dworze, gdzie swoją bazę ma chrzanowski hufiec ZHP.

TRENING W AUTOBUSIE

Kilka pomieszczeń na pierwszym piętrze zajmuje Środowiskowy Dom Samopomocy. Formalnie placówka od 1 stycznia jest samodzielna. W zajęciach uczestniczy 48 podopiecznych z całego powiatu chrzanowskiego. W większości to ludzie w średnim wieku.

- Mamy osoby z zaburzeniami psychicznymi i niepełnosprawnością intelektualną. Często mają za sobą hospitalizację psychiatryczną lub są w trakcie takiego leczenia. Niektórzy zmagają się z tymi dysfunkcjami od dziecka, inni nabyli je już w dorosłym życiu. Staramy się im pomóc w usamodzielnianiu i wyposażyć w takie kompetencje, które pomogą im w codziennym życiu – opowiada Monika Sadzikowska-Moś, kierowniczka ŚDS. Oprócz niej w placówce pracuje siedmiu terapeutów i innych specjalistów.

Część osób dojeżdża do Stelli wynajętym busem, kursującym trzy razy w tygodniu. Większość dociera komunikacją miejską, co jest dla

eprasa.pl 453e8cdd16

Izabela Żmuda, dyrektorka Centrum Usług Socjalnych w Chrzanowie

W kuchni trwa przygotowanie obiadu, który zostanie rozwieziony po całym powiecie

jak drugi dom

nich rodzajem treningu umiejętności społecznych, bo taka jest rola ŚDS. W placówce pojawiają się około godziny 9 i przebywają w niej pięć godzin.

Zaczynają od wspólnych rozmów i poznania planu dnia. Potem uczestniczą w różnych zajęciach, np. kulinarnych. Mają one bardzo praktyczny wymiar, bo wszyscy jedzą potem posiłek przygotowany razem z terapeutą. Są to proste, ciepłe dania. Każdy ma cyklicznie kulinarny dyżur.

Są też zajęcia artystyczne, spotkania z psychologiem i psychiatrą, biblioterapia, terapia tańcem. Wykonywane w Stelli rysunki, rękodzieło i inne prace są cyklicznie prezentowane na wystawach.

Właśnie trwają zajęcia, na których podopieczni przygotowują prace plastyczne związane z jesienią. Zostaną pokazane na październikowej wystawie w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Chrzanowie z okazji Światowego Dnia Zdrowia Psychicznego.

Dzieci ze świetlicy środowiskowej nie narzekają na nudę

MOGĄ O WSZYSTKIM POROZMAWIAĆ

- Do Stelli przyjeżdżam od lipca. Zostałem tu dobrze przyjęty – przekonuje Jacek, zajęty kolorowaniem liści. Jak przyznaje, plastyka to jego żywioł.

Stałą bywalczynią jest Grażyna. Na zajęcia do „Puchatka" chodziła jeszcze na osiedle Północ. Teraz z Trzebionki dojeżdża do Stelli dwoma autobusami.

- Poznałam tu tylu ludzi... O wszystkim możemy porozmawiać. Dogadujemy się. Nauczyłam się sporo nowych rzeczy, choćby malowania na szkle – zapewnia i wraca po chwili do malowania.

Trzecia przy stole siedzi Anna. Mówi, że nie może się doczekać październikowego wyjazdu do Białego Dunajca. Bo oprócz zajęć stacjonarnych, uczęszczający do ŚDS systematycznie chodzą do muzeum, kina, czasem wyjeżdżają gdzieś dalej.

W sąsiedniej sali trwają zajęcia z komunikacji. Terapeuta podpowiada, jak należy kulturalnie rozmawiać.

Jednym ze słuchaczy jest Mariusz Mleczko z Chrzanowa.

- Przyjeżdżam do Stelli od trzech lat. Tutaj znalazłem drugi dom. Jak mam jakiś problem, tu spotykam się ze zrozumieniem – zapewnia.

- Ja też odnalazłem się w tym miejscu, bo mogę się czegoś ciekawego dowiedzieć. Lubię zajęcia z psychologiem, muzykoterapię i sport – dopowiada Piotr Wełna.

Jedyna kobieta na tych zajęciach, Aleksandra, dojeżdża aż z Kwaczały. Ona z kolei bardzo dobrze czuje się, gdy śpiewa na zajęciach karaoke. Zwykle wykonuje piosenki Maryli Rodowicz i Krzysztofa Krawczyka, ale zdarzy się jej też wykonać jakiś znany przebój po angielsku. Na przykład „River of Babylon" grupy Boney M, supergwiazdy muzyki disco z lat 70.

OPIEKUNKI PRACUJĄ W TERENIE

W ŚDS ważną rolę spełnia pracownik socjalny.

- Dbam o to, by osoby korzystające z naszej placówki dostały wszechstronne wsparcie. Aby mogły chodzić na zajęcia, potrzebna jest decyzja Powiatowego Centrum Pomocy Społecznej w Chrzanowie. Chodzę też do lekarzy czy na komisję oraz staram się dla nich o zasiłki lub inne świadczenia, jak posiłki, które im przysługują – wylicza Agnieszka Gradus.

Podopieczni lubią spacery, korzystają też z nowego boiska, wybudowanego przy CUS-ie. Do dyspozycji mają również salę poznawania świata, gdzie w razie potrzeby mogą się wyciszyć. W pojedynczych przypadkach, gdy mimo wsparcia osoba traci w znacznym stopniu samodzielność, głównie na skutek pogłębiania się choroby, konieczne staje się jej umieszczenie w domu pomocy społecznej.

Do zakresu działania CUS-u należą także usługi opiekuńcze. Sprawujące je panie pracują w terenie, u swoich podopiecznych. To niepełnosprawni, niesamodzielni i zwykle starsi ludzie. Opiekunki pomagają im w czynnościach higienicznych, przygotowaniu posiłku, sprzątaniu mieszkania, praniu, zakupach, dostarczaniu opału; także załatwianiu spraw urzędowych, umawianiu wizyt u lekarza, organizacji wolnego czasu.

W strukturach CUS-u funkcjonuje ponadto Noclegownia dla Bezdomnych Mężczyzn. Znajduje się przy ul. Fabrycznej w Chrzanowie. Umożliwia pozbawionym dachu nad głową skorzystanie z noclegu, łazienki, kuchni i świetlicy.

Marek Oratowski

156
obiadów jest rozwożonych z CUS-u po całym powiecie

48
dorosłych uczestniczy w zajęciach Środowiskowego Domu Samopomocy

41
dzieci jest zapisanych do świetlicy środowiskowej

12
pań sprawuje usługi opiekuńcze w domach podopiecznych

eprasa.pl 453e8cdd16

www.przelom.pl
Przełom nr 37 (1667) 19 IX 2024

Trzeba się lepiej poznać

Większość Polaków, mam na myśli osoby narodowości polskiej, bo Romowie też są Polakami - nie wie nic o Romach. Żyjemy między sobą, w jednym kraju i kompletnie się nie znamy. Mamy o sobie wzajemnie wyrobione negatywne zdanie. Naszą rolą jest łamanie tych stereotypów, a jedyną drogą, by to osiągnąć, jest poznanie się - mówi Władysław Kwiatkowski, dyrektor Centrum Kultury i Historii Romów w Oświęcimiu, w rozmowie z Grażyną Kaim.

Władysław Kwiatkowski

WŁADYSŁAW KWIATKOWSKI jest absolwentem Instytutu Religioznawstwa Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie.

Od 2008 roku związany ze Stowarzyszeniem Romów w Polsce, gdzie aktywnie działa na rzecz społeczności romskiej w Polsce.

Jest jednym z twórców wystawy stałej Stowarzyszenia Romów w Polsce pt. „Romowie. Historia i kultura" (można ją obejrzeć w Centrum Kultury i Historii Romów w Oświęcimiu).

Redaktor kwartalnika „Dialog-Phenieben" (czasopisma romskiego ukazującego się od 1996 roku), a także autor licznych artykułów poświęconych historii i kulturze społeczności romskiej.

Jest jednym z pomysłodawców i autorów przewodnika poświęconego zagładzie europejskich Romów w Kl Auschwitz-Birkenau, producent filmu dokumentalnego pt. „Zapomniane tabory". Od wielu lat koordynuje oświęcimskie obchody Europejskiego Dnia Pamięci o Holocauście Romów i Sinti, przypadającego 2 sierpnia.

Po co powstało Centrum Kultury i Historii Romów?
Głównie, by prowadzić działalność kulturalną m.in. poprzez zachowanie, pielęgnowanie i upowszechnianie wiedzy o historii, tradycji i kulturze Romów, oraz pielęgnować pamięć o holokauście romskim, oraz poszerzać badania na ten temat. Mówi się, że podczas drugiej wojny światowej zginęło pół miliona Romów, ale to nie są twarde dane, bo wiele egzekucji w Generalnym Gubernatorstwie miało miejsce w lasach. Centrum ma też do spełnienia funkcję edukacyjną. Większość Polaków, mam na myśli osoby narodowości polskiej, bo Romowie też są Polakami - nie wie nic o Romach. Żyjemy między sobą, w jednym kraju i kompletnie się nie znamy. Mamy o sobie wzajemnie wyrobione negatywne zdanie. Rolą Centrum jest łamanie tych stereotypów, a jedyną drogą, by to osiągnąć, jest poznanie się poprzez wzajemną edukację. Zamierzamy podejmować różne inicjatywy mające w tym pomóc.
Polska jest coraz mniej monokulturowa. Wojna w Ukrainie sprawiła, że jest tu wielu Ukraińców. Są też Turcy, Hindusi, może w tej sytuacji będzie łatwiej realizować wam to zadanie.
Tylko o jednym trzeba pamiętać. Romowie to są obywatele Polski. To nie są obcokrajowcy, uchodźcy z innych krajów. Jesteśmy mniejszością narodową, ale jesteśmy Polakami. Pamiętajmy jednak, że Romowie nie są jednolitą społecznością. W Polsce są cztery grupy Romów: Polska Roma, czyli Polscy Romowie, Lowarzy i Kelderasze i Bergitka Roma. Na całym świecie tych grup jest jeszcze więcej.
A jaka jest w Chrzanowie?
Polscy Romowie. To jedna z najbardziej ortodoksyjnych grup romskich. Najpóźniej porzuciła wędrowny tryb życia.
Pana rodzina do której grupy należy?
Polskich Romów.
Bardzo różnią się te grupy między sobą?
W zależności od zamieszkiwanego kraju posiadamy różne zamiłowania do różnej muzyki, wyznajemy różne religie. Są wśród nas katolicy, prawosławni, muzułmanie, ateiści.
To co macie wspólnego?
Naszą kulturę i los, który nas spotkał podczas II wojny światowej. Łączy nas też Romanipen, niepisany kodeks postępowania przekazywany z pokolenia na pokolenie.
A język?
Jeśli chodzi o Romów w Polsce to mówimy tym samym językiem, ale ogólnie Romowie nie mają jednego języka. Oczywiście, jak pojadę do Czech, to się dogadam tam z Romem, ale tak samo, jak i Polak dogada się z Czechem, bo te języki są w pewnym zakresie podobne.
A z niemieckim Romem?
Nie znając podstaw języka niemieckiego, byłoby bardzo ciężko.
Jest przecież język romani, czyli język romski.
Tak. Jest bardzo zbliżony do sanskrytu, czyli języka starożytnych, średniowiecznych i wczesnonowożytnych Indii. Z tym, że on ewoluował i jest różny w różnych krajach.
Nieprzypadkowo romani podobny jest do sanskrytu, bo Romowie wywodzą się z Indii.
Tak, ale proszę mnie nie pytać, jak się tam znaleźli.
Nie będę pytać, bo na wystawie w Centrum Kultury i Historii Romów pokazującej losy tego narodu na przestrzeni dziejów, przeczytałam, że nie udało się tego dokładnie zbadać. To badania lingwistyczne pozwoliły stwierdzić, że język romski ma wiele wspólnego z sanskrytem i na tej podstawie stwierdzono, że Romowie wywodzą się z Indii.
W narodzie polskim czy żydowskim wszystko było spisywane - od najdawniejszych czasów - i w ten sposób dzieje tego narodu były przekazywane z pokolenia na pokolenie. Wśród Romów przez wieki nie wykształciła się warstwa inteligencka. Mieliśmy więc tylko przekaz ustny. Zatem wszystko, co wiemy o Romach, jeśli chodzi o tę najdawniejszą historię, co zostało gdzieś o nich napisane, to są wzmianki ze źródeł zewnętrznych.
Mogą być wypaczone, bo to jest przekaz, nie o tym jacy byliście, tylko jak was postrzegano.
Oczywiście.
Zauważył pan, że nawet w naszej rozmowie pojawia się taka opozycja: my - Polacy i wy - Romowie. A przecież Romowie to też Polacy, na co zwrócił pan uwagę na początku. Jak należałoby więc mówić, żeby wykluczyć ten podział chociażby z warstwy językowej. Bo ja nie bardzo potrafię sobie z tym poradzić. Trudno jest pozbyć się tego my - wy.
Chyba nie da się językowo tego podziału do końca uniknąć. My też mamy z tym problem. To jest tak jak w społeczności żydowskiej – są Żydzi i Goje...
A w społeczności romskiej są Romowie i...
Gadzie. W dzisiejszych czasach to określenie nie jest określeniem negatywnym. Jest neutralne. Znaczy tyle co Nie-Rom. Można wskazać kontekst historyczny tego podziału. Wiąże się z tym naszym wędrowaniem. My przychodziliśmy gdzieś tylko na chwilę, dostarczyć swoje usługi, w których się specjalizowaliśmy, takie jak np. bielenie kotłów, handel końmi, i odchodziliśmy. Oni tam żyli. My żyliśmy z dala od nich. Stąd to my i wy.
Oglądał pan serial „Infamia"?
Tak.
Tym, co go nie widzieli, powiedzmy tylko, że opowiada o współczesnej romskiej dziewczynie, która chciałaby żyć na własnych zasadach, ale okazuje się, że nie jest to takie proste. Przy okazji tej historii poznajemy trochę obyczajowość romską. Twórcy filmu informują, że przy jego kręceniu korzystali z konsultacji osoby narodowości romskiej – notabene pana siostry. Uważa pan, że film rzetelnie przedstawia waszą kulturę i społeczność?
Filmu fabularnego nie możemy brać za źródło wiedzy. Film jest do oglądania i ma się podobać. Wiele jest w nim sytuacji, które faktycznie mogłyby się zdarzyć, ale wiele takich wyssanych z palca. Ja bym był bardzo ostrożny z jakimikolwiek porównaniami z rzeczywistością. Poza tym trzeba pamiętać, o czym już rozmawialiśmy, że Romowie są bardzo zróżnicowanym społeczeństwem.
Ja sobie wyobrażam, że podobnie żyją Romowie chrzanowscy. Oczywiście ja mogę się tego tylko domyślać, na przykład po tym, jak się ubierają kobiety - że są zawsze w długich spódnicach? Po prostu widać, że to są Romki.
Romowie chrzanowscy mocno trzymają się tradycji – romskiej kultury.
Muzyka, śpiew to też elementy mocno kojarzące się z obyczajowością romską.
Muzyka jest faktycznie nieodłącznym elementem romskiej kultury. Spotkania rodzinne nie są dwu, trzyosobowe, tylko zdecydowanie większe. I muzyka zawsze towarzyszy takim biesiadom. Romowie cieszą się swoją obecnością.
Romskie dzieci uczone są od małego grania, śpiewania?
To głównie samoucy. Jak dzieci od małego widzą, że na spotkaniach się śpiewa, gra, to dla nich to jest coś oczywistego i powielają to w swoim dorosłym życiu. Oczywiście nie każdy ma talent, ale każdy próbuje.
Jakie są charakterystyczne instrumenty, po które sięgają Romowie?
Gitara, akordeon, harfa...
Harfa?
Faktycznie to zapomniany instrument, ale są zespoły, jak np. mojego wujka Edwarda Dębickiego, w którym są harfy. Z harfą kojarzona jest też romska poetka Papusza – Bronisława Wajs, pochodząca z rodziny harfiarzy.
Muzyka i śpiew to coś, z czym Romowie są faktycznie kojarzeni. Ale powszechne są też zdecydowanie mniej

eprasa.pl 453e8cdd16

CENTRUM HISTORII I KULTURY ROMÓW W OŚWIĘCIMIU

To instytucja powołana przez samorząd województwa małopolskiego. Funkcjonuje od 1 lutego 2024 roku. Jej siedziba znajduje się w zabytkowej części centrum starego miasta w Oświęcimiu, w kamienicy przy ulicy Berka Joselewicza. O utworzenie Centrum wnioskowało istniejące od 1992 roku Stowarzyszenie Romów w Polsce.

Centrum dba o zachowanie, rozwój i upowszechnianie romskiego dziedzictwa kulturowego, badanie, dokumentowanie i upowszechnianie wiedzy o wielowiekowej obecności Romów na ziemiach polskich. Animuje jednocześnie życie kulturalne środowisk romskich oraz lokalnych społeczności Oświęcimia i regionu.

W ramach instytucji funkcjonuje stała wystawa „Romowie. Historia i Kultura". Centrum prowadzi również działalność edukacyjną w zakresie wielokulturowości i praw człowieka. Dba o spuściznę romską, przechowując archiwalia i dokumentując zabytki kultury romskiej.

Oferta Centrum jest skierowana szczególnie do młodych ludzi otwartych na wiedzę i nowe doświadczenia, oraz na poznanie kultur innych narodów i mniejszości etnicznych. Centrum promuje wartości takie jak sprawiedliwość, wolność, pokój, demokracja, miłość do drugiego człowieka, szacunek, godność oraz negowanie aktów przemocy, dyskryminacji i rasizmu.

Kontakt:

Centrum Historii i Kultury Romów
Oświęcim, ul. Berka Joselewicza 5

Centrum Historii i Kultury Romów w Oświęcimiu mieści się w kamienicy przy ulicy Berka Joselewiczaw. Fot. FB Stowarzyszenia Romów w Polsce

pozytywne stereotypy. Które uważa pan za najbardziej absurdalne i krzywdzące?
Stereotyp Roma nieroba, nieuka. Traktowanie Romów, jakby byli jakimiś dzikimi ludźmi, którzy uciekli z lasu i nie potrafią się zintegrować ze społeczeństwem. To jest straszne.
Z tą integracją chyba faktycznie nie jest najlepiej...
Obydwie strony mają w tym swój udział. Centrum będzie próbowało to zmieniać. Denerwuje mnie też wszelkie generalizowanie. Pisanie, że jakiś Rom popełnił czyn zabroniony to nic innego jak stygmatyzacja całej grupy. Jeśli ktoś popełnia przestępstwo to czy był Romem, Arabem czy Polakiem, to nie ma znaczenia ani dla prawa, ani dla wydarzenia, które miało miejsce. Przecież Romowie nie są predestynowani do popełniania przestępstw przez to, że są Romami. Tak jak i w przypadku Polaków oraz wszystkich innych narodów, to są działania konkretnych ludzi. Może do tego predestynować jakaś cecha charakteru, ale nie narodowość.
Wielu chrzanowian dobrze pamięta pana dziadka - Władysława Kwiatkowskiego – króla Cyganów. Przepraszam za to określenie, ale tak się go w Chrzanowie nazywało. Jeśli ktoś miał jakiś problem z Romami, szedł do króla i on to załatwiał. Ponoć jego interwencja była dużo skuteczniejsza niż policji.
To były inne czasy, ale rzeczywiście dziadek miał taki autorytet. To była osoba będąca pewnego rodzaju przywódcą, takim wójtem, osobą wśród Romów bardzo szanowaną.
W końcu był królem...
Nie używamy takiego określenia.
Nie wierzę.
Naprawdę nie. Gdy Romowie zaczynali się osiedlać, w latach 60., 70. taka osoba z wielkim autorytetem była bardzo potrzebna, bo Romowie znaleźli się w kompletnie dla nich nowej sytuacji. Pamiętajmy, że wcześniej, przez wieki przemieszczali się i nagle zaczęli mieszkać ze sobą, pośród jakieś społeczności, zupełnie im obcej. To rodziło różne konflikty, spory – także wewnątrz grupy. Z opowiadań ojca wiem, że co rusz do dziadka ktoś przychodził. Dziadek uspokajał sytuację.
Teraz też jest taka osoba?
Tak. Patrząc na historię Romów, wytworzenie takiego systemu było konieczne. Społeczeństwo romskie zawsze żyło na uboczu, z różnymi społecznościami, ale zawsze na uboczu. Ponieważ była to społeczność wędrująca, to gdzie się nie pojawili, byli obcy. Zawsze był podział my - oni. I zawsze pojawiały się jakieś konflikty. Przy tym była duża nieufność. Po holokauście Romowie byli kompletnie zdruzgotani. Potem było przymusowe osiedlanie. Grupa stała się bardzo hermetyczna. Romowie nie byli politykami, nie mieli we władzach swoich przedstawicieli. Musieli więc stworzyć coś, żeby swoje problemy rozstrzygać we własnym gronie i na własnych zasadach. Nie mówimy tutaj oczywiście o przestępstwach, tylko o wewnętrznych konfliktach, rodzinnych sporach, których nie udało się wewnątrz danej rodziny rozwiązać, albo występki przeciw grupie. Jest ktoś taki, kogo można by nazwać wójtem – osoba z autorytetem, mająca swój trybunał sędziowski, który osądza, po której stronie jest wina. I wszystkie strony konfliktu muszą się do tego rozstrzygnięcia zastosować.
A jeśli ktoś się nie zastosuje?
To są różnego rodzaju kary. Nie pieniężne, ale np. wykluczenie z grupy.
Filmowa infamia?
Wśród Romów funkcjonuje Romanipen, niepisany kodeks przekazywany z pokolenia na pokolenie, o którym już wspominałem. Obejmuje wszystkie zwyczajowe prawa, tabu oraz sankcje grożące za ich złamanie. To system obronny danej grupy. Ale żeby była jasność - to wszystko o czym opowiadam, dotyczy naszych wewnętrznych zasad. Jeśli mamy do czynienia z przestępstwem, to od tego są odpowiednie organy państwa - policja, sąd. Trzeba też mieć na uwadze, że mamy XXI wiek i te nasze zasady nie są już tak rygorystycznie stosowane.
Jedną z nich jest strój kobiety, i to, że powinna zakrywać dolną część ciała?
Między innymi.
Co jeszcze?
Że nie wolno Roma oszukać, trzeba dotrzymywać danego słowa, być odpowiedzialnym, pomagać sobie nawzajem. Nie wolno być też lekarzem. W środowiskach ortodoksyjnych jest to wykluczone.
Dlaczego?
Ponieważ w tym zawodzie jest kontakt z wnętrznościami, które są uważane za rytualnie nieczyste. Oczywiście są Romowie lekarze, ale w grupach nieortodoksyjnych. Co ciekawe, Rom chodzi do lekarza, poddaje się wszelkim zabiegom, tylko sam nie może być lekarzem.
Powiedział pan, że te zasady, których przez wieki trzymali się Romowie, ulegają pewnemu poluzowaniu, że one cały czas ewoluują. Nie obawia się pan, że może to doprowadzić do osłabienia tożsamości romskiej?
Tego nie da się powstrzymać. Zmian w świecie nie unikniemy. Społeczeństwo romskie jest bardzo zróżnicowane. Są tacy, którzy bardzo skrupulatnie podchodzą do tradycji i tacy, którzy wybierają z niej, co im pasuje. Taki znak czasu. Jednak uważam, że tożsamość romska i przywiązanie do tradycji jest tak silne, że przetrwa. Na przykład w Chrzanowie, gdzie jest ortodoksyjna grupa Romów, nie sądzę, żeby w następnym pokoleniu coś się zmieniło.
A jak to jest z tymi pannami na wydaniu? Czy przetrwał zwyczaj, że to rodzice decydują za kogo i kiedy wychodzi córka?
Serce nie sługa... Jakby tak było i rodzice by to aranżowali, to nie mielibyśmy w ogóle mieszanych małżeństw, a jest ich coraz więcej. Kiedyś to było oczywiście nie do pomyślenia. Nawet ja bym sobie tego nie wyobrażał.
Kiedyś, czyli jaki okres ma pan na myśli?
Powiedzmy lata 50., 60. Przecież to były dwa odrębne środowiska. Jedno żyło nie ze swojego wyboru w lasach, drugie w domach. Obydwa dzieliła przepaść kulturowa. Teraz już tak nie jest.
Czyli całkiem pozostawiono to młodym?
Niezupełnie. W tradycyjnych, szanujących się rodzinach są swatowie. Odwiedzają się wymieniają się informacjami, że ten ma syna, ten córkę... Ale nic na siłę. Bo jak córka mówi, że już kogoś ma upatrzonego, że z nim pisze, to rodzice raczej muszą to uwzględnić w swoich planach. Bo jak taka dziewczyna powie do chłopaka: przyjedź po mnie i on przyjedzie, to los tego związku jest już przypieczętowany.
Czyli te opowieści o tym, że chłopak może „ukraść" dziewczynę są prawdziwe?
No tak. Ojciec poubolewa, że córka uciekła z innym, a miał dla niej takiego dobrego męża, no ale skoro poszła ze sercem, to niech tak żyje. Oczywiście znów mówimy tu o tych ortodoksyjnych grupach. Trzeba pamiętać, że w takich środowiskach nie ma czegoś takiego, jak spotykanie się ze sobą – dziewczyna z chłopakiem. Że młodzi oficjalnie ze sobą chodzą. Absolutnie. Jeśli się spotykają, to potajemnie. U nas się jest albo mężem i żoną, ale nie ma się dziewczyny czy chłopaka.
A pana swatali?
Tak.
I nie musiał pan wykraść swojej przyszłej żony?
Nie. To było oficjalne zeswatanie.
Wrócę na koniec do filmu „Infamia". Główna bohaterka nie przyznaje się w liceum, w którym rozpoczęła naukę, że jest Romką. Wymyśliła, że ma bodajże argentyńskie korzenie. Myśli pan, że młodzi Romowie mają z tym problem?
To zależy od domu. Ja moim dzieciom powtarzałem, że mają być dumne z tego, że są Romami, żeby nie dały sobie wmówić, że są gorsze; że stoi za nimi piękna kultura i tradycja. Ale jestem w stanie sobie wyobrazić, że czasem romskie dzieci mają w szkole trudno. Bo dzieci nie są dyplomatami i jeśli w domu słyszą o Romach różne niepochlebne rzeczy, to potem to powtarzają. I to może być nieprzyjemne. Dotyczy to zresztą nie tylko Romów, ale także ludzi z innym kolorem skóry, wyznających inną religię. Człowiek boi się tego, co inne i nieznane, nastawia się przez to wrogo i negatywnie ocenia. Żeby to zmienić, trzeba się lepiej poznać. Nie ma innej drogi.

eprasa.pl 453e8cdd16

www.przelom.pl
Przełom nr 37 (1667) 19 IX 2024

Talenty trzeba pokazywać światu

Są dzieci, których schematy szkolne zamykają na sztukę. Niebo ma być niebieskie, a chmury białe. A dlaczego? To ogranicza im horyzonty, a przecież tak naprawdę każdy zupełnie inaczej postrzega świat – przekonuje malarka Barbara Dec, twórczyni grupy artystycznej Imaginarium i organizatorka I Biennale Sztuki Młodych w Krzeszowicach, w rozmowie z Ewą Solak.

Organizując Biennale Sztuki Młodych w Krzeszowicach pokazała pani, że mieszka tu sporo utalentowanej młodzieży. Do tej pory tak głośno o niej jeszcze nie było.
Talenty trzeba doceniać i pokazywać światu, bo dzięki temu inspirują innych. W ubiegłym roku zorganizowałam w bibliotece wystawę grupy Imaginarium, którą prowadzę, ale cały czas chodził za mną pomysł, żeby zrobić coś większego. Żeby zachęcić innych młodych ludzi do tego, żeby pokazali swoją twórczość. Stąd pomysł na Biennale Sztuki Młodych i otwarty konkurs dla młodych talentów.

Zainteresowanie chyba przeszło pani oczekiwania?
Młodzi artyści z gminy Krzeszowice oraz okolic nadesłali 67 prac do konkursu, ale na wystawie w Galerii Centrum Kultury i Sportu prezentowane są również prace z mojej najstarszej pracowni w CKiS, więc łącznie jest 180 prac. Niektóre są naprawdę bardzo dojrzałe. Na wernisaż przyszło tak dużo osób, że zrobił się prawie tłok. Cieszę się, że pomysł się spodobał. Tym bardziej, że wcale nie było łatwo z jego realizacją. Zależało mi na tym, żeby tych młodych twórców uhonorować, wręczyć nagrody. Dzięki temu, że działam w Fundacji Kobieta w Regionie, mogłam przystąpić do konkursu Dobry Sąsiad, organizowanego przez Kopalnię Wapienia Czatkowice. Udało się wygrać i uzyskaliśmy 5 tys. zł, co mogłam przeznaczyć na nagrody: sztalugi, materiały plastyczne, katalogi, realizację filmu o sztuce oraz poczęstunek. Sądzę, że naprawdę się powiodło. To cieszy.

Sztuka w pani życiu odgrywa ogromną rolę. Odkąd pamiętam, zawsze była pani związana z malarstwem.
Owszem. To jest po prostu moje życie. Tworzenie jest w nie wpisane.

Ale cały czas też ma pani kontakt z młodzieżą, prowadząc zajęcia czy to w centrum kultury, czy w szkołach.
Kiedyś pracowałam nawet jako nauczycielka w szkole, ale biurokracja przerosła moje wyobrażenia o tym, jak wyglądać ma nauka tworzenia. Realizowanie podstawy programowej może artyście podciąć skrzydła. Dlatego kilka lat temu pożegnałam się z pracą na etacie. Teraz prowadzę zajęcia dla zainteresowanych, ale według własnych zasad. Według tego, co czuję. Uważam, że w każdym dziecku tkwi talent, trzeba tylko umiejętnie nad nim pracować, żeby go wykrzesać. Nieraz okazuje się, że młodzi tkwią w tak dużych ograniczeniach związanych z nałożonymi na nich zasadami, że dopiero po czasie potrafią się od nich uwolnić. Często okazuje się, że sami nie spodziewali się, że potrafią tworzyć rzeczy, o jakich wcześniej nie śnili.

Sztuka wiąże się z emocjami. U młodzieży często one buzują.
Ale sztuka pomaga też je okiełznać i wyrazić. Radość, złość, smutek. Dzięki twórczości, wielu młodych ludzi potrafi sobie z nimi poradzić. Sztuka ich otwiera, a jednocześnie daje dużo pozytywnych emocji. Grupę Imaginarium prowadzę od sześciu lat. Teraz to głównie licealiści, ale na zajęcia w szkole i centrum kultury przychodzą też młodsze dzieci. W sumie w tygodniu uczestniczy w nich około stu osób od 6 do 19 lat.

Spory przekrój wiekowy.
Kiedy zaczynałam, przyszła do mnie mama z 3-letnią córką. Hania miała duże wyczucie kolorów, była uparta, chciała malować. Zaczęła chodzić na zajęcia i pięknie rozwija talent. U niej akurat łatwo było go dostrzec, ale są też dzieci, których schematy szkolne zamykają na sztukę. Niebo ma być niebieskie, a chmury białe. A dlaczego? To ogranicza dzieciom horyzonty, a przecież tak naprawdę każdy zupełnie inaczej postrzega świat. Nie musi się też zgadzać ze mną, to nawet lepiej, jak ma odmienne zdanie. Młodzi mają być przede wszystkim sobą, bez pozowania, bez udawania. To cenię i uważam, że to cenią także młodzi ludzie.

Chyba tak, skoro tak dużo osób uczestniczy w zajęciach z panią. Ale młodzi też mają swoje obawy. Boją się komentarzy w mediach społecznościowych, nieraz nie potrafią się bronić przed hejtem.
Internet faktycznie robi sporo złej roboty. Dlatego czasem młodzi wolą udawać kogoś innego, niż są naprawdę. Tworzenie, malarstwo, rysunek czy rzeźba jest w pewnym stopniu elementem terapii psychicznej. Kiedy widzę, że jest jakiś problem, mówię uczniom, że dziś pracujemy nad japońskimi akwarelami. Ich prostota, a jednocześnie precyzja często pozwala na pokazanie swoich uczuć na obrazie. Kompozycja często wyraża ich emocje. Zresztą, co tu dużo mówić, od zarania dziejów sztuka była upustem emocji. Kiedy widzę, że któryś z uczniów ma płacz na końcu nosa, a nerwy w strzępkach, mówię, narysuj to, namaluj to, co cię złości. A potem wyrzuć do kosza, razem z tym, co złe. Pomaga.

Praca z młodzieżą zajmuje pani dużo czasu. Kiedy sama pani tworzy?
Nocami. Albo w weekendy. Muszę malować nie tylko z tego powodu, że to kocham, ale także dlatego, że muszę trenować, żeby potem szkolić młodzież. Większość obrazów sprzedaję, niewiele mam ich u siebie. Gdybym miała się utrzymywać tylko z malarstwa, byłoby mi ciężko. Dlatego też uczę.

Często też jeździ pani po świecie.
Owszem, jeżdżę często na różnego rodzaju wystawy. W zasadzie uprawiam „turystykę wystawienniczą". Amsterdam, Wiedeń, Praga, Florencja, Mediolan. Kocham te miejsca. Jeździmy całą rodziną, bo moje córki też mają pasję twórczą, a mąż to lubi. Podróżujemy więc tam, gdzie organizowane są ciekawe wystawy. Tak na marginesie, jedno z moich ulubionych miejsc to Muzeum Gugging przy sanatorium psychiatrycznym niedaleko Wiednia. Niesamowicie twórcze miejsce. Na pewno je jeszcze odwiedzę.

A polskie plany na przyszłość?
Mam ich kilka. Razem z artystką Zofią Mlicką (z domu Siek), chciałybyśmy pobudzić do działania nie tylko środowiska młodzieży, ale także dorosłych. Jednym z takich pomysłów mógłby być plener rzeźbiarski, którego dzieła udekorowałyby przestrzeń miejską.
Nie wszystko w Krzeszowicach musi być takie pompatyczne jak Gladiator. Nasze miasto mogłyby ozdobić zabawne rzeźby. My jako naród podchodzimy do wielu spraw bardzo serio. A przecież nie samą historią i patriotyzmem człowiek żyje. Wystarczy odwiedzić Czechy i inne kraje, żeby zobaczyć, że rzeźba może także bawić. Liczę, że uda nam się ten projekt.

FOT. MARIAN LEWICKI

W Galerii Centrum Kultury i Sportu otwarto wystawę i wręczono nagrody laureatom konkursu dla młodych talentów. Spośród prac wyłoniono Grand Prix i cztery wyróżnienia w młodszej grupie oraz dwa równorzędne Grand Prix i cztery wyróżnienia w grupie starszej. Grand Prix grupa 11-14 lat: Natalia Owsiany Wyróżnienia: Mateusz Kasperczak, Nadia Kuśnierz, Viktoria Havryschuk, Julia Czarnik, Jan Mlicki, Wiktoria Chmura Grand Prix grupa 15-19 lat: ex aequo Julia Weremiuk, Magdalena Chmiest Wyróżnienia: Anna Kuciel, Aleksandra Feluś, Aleksandra Kłeczek, Matylda Piekarczyk, Jagoda Wasiak

Barbara Dec – mieszka w Tenczynku, artystka malarka, edukatorka muzyczna, ukończyła liczne kursy i szkolenia z zakresu psychologii twórczości. Brała czynny udział w szkoleniach Edukatorów artystycznych w Europie, w licznych kursach MIK'u -Synapsy, Grundtvig Partnership, Europe in Perspective, Chalenging Your/Our Perspectives on Europe and Cultural Learning (Budapeszt, Dortmund, Belfast, Pafos, Zoest, Walencja, itd.), cały czas się dokształca

eprasa.pl 453e8cdd16

Uważajcie na oszustów! Podają się za prawników, doradców inwestycyjnych, a nawet... astronautów

Oszuści działają coraz bardziej perfidnie i wymyślają coraz nowsze „wabiki", byle oszukać większą liczbę osób przez telefon albo internet. Na takie manipulacje narażone są zwłaszcza osoby starsze i mniej obyte w wirtualnym świecie.

Jakie dane chcą zdobyć oszuści od potencjalnej ofiary? To loginy, hasła i potwierdzenia do bankowości elektronicznej. A także informacje o kartach płatniczych – numer, data ważności i trzycyfrowy kod zabezpieczający (CVC). Coraz częściej starają się także pozyskać kody BLIK. To indywidualnie generowany ciąg 6 cyfr w aplikacji IKO, pozwalający na realizację płatności w sklepach i internecie bez użycia portfela i gotówki oraz wypłatę pieniędzy z bankomatu bez karty. Jest ważny tylko dwie minuty.

- Okazuje się, że przestępcy ułożyli tak schemat działania, że te dwie minuty wystarczają, by wyciągnąć pieniądze – tłumaczy Agata Ślusarek, główny specjalista ds. cyberbezpieczeństwa Komisji Nadzoru Finansowego. To ona poprowadziła w ubiegłym tygodniu webinar dla seniorów. Można w nim było uczestniczyć także w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Chrzanowie.

Oczywiście cyberprzestępców interesują także dane osobowe: imię, nazwisko, adres, PESEL oraz numery telefonu i adresy mailowe. Tan katalog nie jest skończony. Bo co grupa przestępcza, to nowe pomysły. Na pewno wszystkie takie ataki łączy socjotechnika. To znaczy próba nakłonienia do podjęcia pożądanych przez oszustów działań. Narzędziem do tego jest manipulacja. Wyraża się obietnicą czegoś w zamian za podjęcie jakiejś czynności w internecie. Albo wprowadzeniem w stan niepokoju.

FAŁSZYWE INWESTYCJE

To jeden z podstawowych „wabików" sprawców. Potrafią go używać wobec ofiar przez tygodnie, nim osiągną cel. Schemat zwykle jest podobny. Wszystko zaczyna się od reklamy, zazwyczaj w mediach społecznościowych. Zwykle o sensacyjnej treści. Bohaterami tych reklam są często znane osoby ze świata sportu, polityki, kultury. Często towarzyszące im filmy są wykonane przy użyciu sztucznej inteligencji, generującej wizerunek i głos takiego celebryty, który rzekomo zachęca na przykład do handlu akcjami. Ma to przynieść na przykład dwa tysiące złotych dziennie. A wszystko, co trzeba zrobić, to zarejestrować się na wskazanym portalu. Do takiej inwestycji zachęca dostępny w internecie filmik wygenerowany ze słowami wypowiadanymi rzekomo np. przez Magdę Gessler. A tak naprawdę nagrany bez jej udziału i wiedzy. To tak zwany deep fake.

Po czym poznać, że z taką reklamą jest coś nie tak?

- Taką wskazówką może być fakt, że wyświetla się ona z profilu założonego niedawno, który niczego innego nie opublikował. Po drugie obietnica, że tak duże zyski - przy niewielkim zaangażowaniu pieniędzy - nie wiążą się z ryzykiem, także powinny zapalić nam w głowie lampkę alarmową. Kolejną socjotechniczną sztuczką jest informacja, że oferta jest ograniczona czasowo – wskazuje Agata Ślusarek

Jednak sporo osób w dobrej wierze klika w reklamę. Trafiają na stronę, na której jest artykuł, o tym, jak ta inwestycja jest opłacalna oraz w jaki sposób każdy może zainwestować, by dołączyć do grona szczęśliwców cieszących się wysokimi zyskami. Nie brakuje pod nim fałszywych komentarzy osób, które rzekomo wzbogaciły się w ten sposób. W tekście pojawia się też formularz do wypełnienia. Trzeba podać imię, nazwisko, numer telefonu, niekiedy adres mailowy. Do kogoś, kto poda te dane, zwykle po kilku godzinach dzwoni osoba przedstawiająca się jako doradca inwestycyjny. Roztacza perspektywę niebotycznych zysków. Warunkiem jest zainwestowanie swoich pieniędzy relatywnie niskich w porównaniu do przyszłych kokosów. Kolejnym krokiem jest informacja, że zainteresowana osoba dostanie dostęp do platformy. Po zalogowaniu się zobaczy rosnące słupki, wykresy, notowania giełdowe itp. Teraz przychodzi kolej na żądanie przelania pieniędzy, by mogły zostać puszczone w obrót. Gdy do tego dochodzi, oszuści na fałszywej platformie pokazują, jak te zainwestowane pieniądze szybko rosną. Stąd pojawia się żądanie przelania większej kwoty, by zwielokrotnić zyski. Tymczasem nie ma żadnej giełdy ani żadnych zysków. Pieniądze są już w rękach przestępców, starających się je wyprowadzić dalej, by nie zostały nigdzie zablokowane.

- Schody zaczynają się wtedy, gdy ktoś zażąda wypłaty pieniędzy. Wtedy kontakt się urywa – zaznacza specjalistka z KNF-u.

Perfidia przestępców jednak jest tak duża, że starają się oszukać takiego nieszczęśnika po raz drugi. Tym bardziej, że ofiara zwykle pozostaje w nastroju utrudniającym podejmowanie racjonalnych decyzji. Dlatego w mediach społecznościowych pojawiają się anonse w rodzaju „jeśli dałeś się oszukać na fałszywe inwestycje, to my ci pomożemy odzyskać te pieniądze". Część oszukanych, którzy wstydzą się przyznać, że padli ofiarą cyberprzestępców, łapie haczyk, myśląc, że sobie pomagają. Wypełniają więc ankietę z informacją, w jaki sposób i ile stracili pieniędzy. Potem ktoś się z nimi kontaktuje, przedstawiający się najczęściej jako prawnik lub policjant. Informuje, że potrzebne są pieniądze na pokrycie kosztów postępowania. Dlaczego część osób, która ma już długi zadłuża się jeszcze bardziej, chcąc ratować swoją sytuację. Niestety, faktycznie tylko ją pogarszają.

PODSZYWANIE SIĘ POD STRONY BANKÓW

Często dostajemy informację (esemesem, mailem) sygnowaną rzekomo przez nasz bank z informacją, że jeśli nie podejmiemy jakiegoś działania, to zdarzy się coś niepożądanego. Na przykład zostanie zablokowany dostęp do naszych pieniędzy. W wiadomości jest link. Gdy na niego wejdziemy, trafimy na stronę łudząco przypominającą tę bankową. I obowiązuje na niej identyczna kolejność działań. To znaczy trzeba wpisać login, hasło i inne dane. Trafiają one do przestępców. Dzięki tym informacjom mogą się podszyć pod klienta, logując się na prawdziwej stronie banku. W tym czasie trzymają ofiarę na fałszywej stronie, pod pozorem opóźniania się procedur weryfikacyjnych, dopóki nie opróżnią konta ofiary.

FAŁSZYWE SKLEPY

Kolejny sposób na kradzież pieniędzy to tworzenie fałszywych stron, na które oszuści wrzucają oferty różnych przedmiotów. Potem czekają, aż ktoś sam na nie trafi i zostanie skuszony olbrzymimi promocjami. Zwykle te oferty dotyczą dóbr chodliwych w danym czasie. Na przykład przed wakacjami jest wysyp stron z meblami do ogrodu, basenów czy walizek. A na koniec wakacji pojawiają się akcesoria dla dzieci idących do szkoły. Gdy na takiej fałszywej stronie dodamy towar do koszyka, pojawi się zwykle polecenie wypełniania formularza z danymi, w tym z adresem. To wszystko ma uśpić czujność kupującego.

- Najczęściej gdy przychodzi do zapłaty w takim fałszywym sklepie, możemy zapłacić kartą albo podają nam numer rachunku bankowego celem wykonania przelewu. Powinno to wzbudzić naszą czujność, bo w przypadku prawdziwych sklepów internetowych najczęściej mamy dużą możliwość wyboru sposobu zapłaty, włącznie z płatnością dopiero po otrzymaniu towaru – opowiada Agata Ślusarek. Radzi, by sprawdzić opinie o sklepie, w którym chcemy coś kupić, w sieci. A także spróbować zadzwonić do sklepu, bo na każdej stronie taki numer kontaktowy powinien być podany. Gdy numeru nie ma albo telefon cały czas nie odpowiada, to powinno dać nam do myślenia, czy ktoś nie próbuje nas oszukać.

OSZUSTWA NIGERYJSKIE

Te metody oszustwa są obecne od lat, ale ciągle są modyfikowane. Chodzi o to, że przestępca w kontakcie bezpośrednim z ofiarą (telefonicznym, przez media społecznościowe albo esemesy) stara się wywołać współczucie, by wyłudzić pieniądze.

- Najczęstszy scenariusz polega na tym, że ktoś pisze, że jest umierający, mieszka za granicą, ale ma duże pieniądze, których nie będzie w stanie wydać. Potrzebuje przed śmiercią komuś zaufanemu je przekazać, by na przykład spożytkować je na cele charytatywne. Tylko potrzebne jest dokonanie przelewu, by odblokować te pieniądze. Często też ktoś podający się za żołnierza kończącego misję zagraniczną usiłuje wyłudzić pieniądze od samotnych kobiet, którym wyznaje przez internet miłość. Zwykle tłumaczenie jest takie, że te pieniądze potrzebne są na przyjazd do wybranki serca. Oszuści podają się także za lekarzy pracujących w Afryce, niemających za co wrócić do kraju – wylicza przedstawicielka KNF-u.

Niektórzy pewnie myślą, że kreatywność przestępców nie może ich już zaskoczyć. Oszuści wpadli jednak na... nieziemski pomysł. Pierwsze osoby zostały już oszukane przez osobę podającą się za astronautę. Przestępca pisał, że jest w kosmosie i nie ma za co wrócić na ziemię. No i znaleźli się tacy, którzy przelali pieniądze.

JAK NIE DAĆ SIĘ OSZUKAĆ?

- Po pierwsze bądźmy ostrożni, widząc zadziwiająco niską cenę. Sprawdzajmy adresy banków, do których zostajemy przekierowani, bo oszuści zakładają łudząco podobne strony, ale z nieco innym adresem. Pamiętajmy, że instytucje finansowe nigdy nie proszą klientów o instalację oprogramowania do pomocy zdalnej. Jeżeli ktoś do tego namawia, to prawdopodobnie oszukuje. Nie ulegajmy presji czasu. Dajmy sobie czas na analizę dokumentów oraz świadomą decyzję. Nie udostępniajmy nikomu poufnych danych. Jeśli podejrzewamy oszustwo, zgłośmy je organom ścigania - instruuje Agata Ślusarek.

SPAKOWAŁA DLA FAŁSZYWEGO KURIERA 30 TYSIĘCY ZŁOTYCH

Oszuści działają także na ziemi chrzanowskiej. I są niestety skuteczni, o czym świadczy kilka przykładów z ostatnich miesięcy.

Mieszkanka Lgoty dostała link od fałszywego przedstawiciela firmy kurierskiej. Kliknęła w niego. W efekcie oszust uzyskał od niej dane osobowe i uszczuplił jej konto o 470 zł. Z kolei 83-letnia mieszkanka Chrzanowa zgłosiła, że nieznany sprawca, podający się za pracownika Banku PKO SA, wyłudził od niej okrągłą sumę. Mężczyzna zadzwonił i poinformował ją o rzekomym włamaniu na jej konto. Polecił, żeby przelała swoje pieniądze na inne konto. Wyłudził od niej kody BLIK, które wykorzystał do kradzieży 20 tysięcy złotych.

Do sędziwej mieszkanki Trzebini zadzwonił mężczyzna podający się za adwokata. Poinformował ją, że jej wnuk spowodował wypadek drogowy i aby uniknąć odpowiedzialności, konieczna jest wpłata pieniędzy. Starsza pani tak się zdenerwowała, że nie sprawdziła, czy to prawda. Spakowała do reklamówki 30 tysięcy złotych i przekazała kurierowi, który zapukał do mieszkania. Sprawa wyszła na jaw niedługo potem, gdy wnuk cały i zdrowy stanął w drzwiach mieszkania babci.

Przestępcy stosują coraz nowe metody. Pod koniec sierpnia na zebraniu wiejskim w Żarkach dzielnicowy z tego sołectwa powiadomił zebranych o pierwszych przypadkach próby oszustwa „na bibliotekarza". Oszust kontaktuje się telefonicznie. Zwykle typuje osoby starsze i samotne. Podaje się za pracownika biblioteki. Informuje, że w związku z nieterminowym zwrotem książek przyjdzie, aby je odebrać. Podczas gdy oczywiście w żadnej bibliotece windykacja nie jest prowadzona w taki sposób.

Marek Oratowski

Jak podaje małopolska policja, w 2023 roku ofiarą oszustw pieniężnych padło 450 mieszkańców Małopolski na sumę ponad 15 milionów złotych. W 2024 roku suma ta sięga już 900 tysięcy złotych.

eprasa.pl 453e8cdd16

W Trzebini żeglarze świętowali 30-lecie klubu Bezan

Nagrodzeni za wybitne zasługi, zaangażowanie w działalność i rozwój klubu.

Uczestnicy regat z nagrodami

Nad zalewem Chechło BEZAN Yacht Club świętował 30-lecie istnienia. Pięć ekip wzięło udział w regatach o Puchar Burmistrza Miasta Trzebini oraz w XVI Memoriale im. Jana Żymankowskiego.

Bezan prowadzi działalność od 1994 roku, na terenie byłego Klubu Żeglarskiego Pagaj. Na początku klub skupiał miłośników żeglarstwa pracujących na kopalni „Janina". W 1998 roku udało mu się pozyskać bazę nad zbiornikiem Chechło wraz ze sprzętem pływającym. Było to za komandora Leona Kopycińskiego (będącego aktualnie komandorem honorowym).

Obecnie komandorem klubu jest Andrzej Kozieł - jedyny klubowicz, który opłynął przylądek Horn.

Bezan Yacht Club prowadzi też działalność szkoleniową i edukacyjną. W każdym roku organizuje dwa kursy na patent żeglarza jachtowego, realizowane zgodnie z programem Polskiego Związku Żeglarskiego, kończące się egzaminem państwowym. Może w nich uczestniczyć młodzież od 14. roku życia. Warto zaznaczyć, że zainteresowani mogą jeszcze dołączyć do trwającego obecnie szkolenia na patent żeglarza jachtowego. Patenty żeglarskie uzyskało do tej pory ponad 400 osób z Trzebini, Chrzanowa, Libiąża i okolic.

W trakcie wakacji klub jest gospodarzem półkolonii żeglarskich, których organizatorem jest zaprzyjaźnione Studio Sztuka, a instruktorami członkowie klubu. Podczas pięciu dni żeglarskiej przygody dzieci zapoznają się z kulturą i tradycją żeglarską, poznają tajniki obsługi jednostek pływających oraz zasady bezpieczeństwa na wodzie.

Liczba członków klubu systematycznie rośnie. Dużo czasu i energii poświęcają na modernizację bazy nad Chechłem. Dzięki temu klubowicze mają do dyspozycji - oprócz sprzętu pływającego - zamknięty teren z altaną, grillem, świetlicą, kuchnią oraz łazienką.

Sobotnie uroczystości jubileuszowe rozpoczęły regaty o Puchar Burmistrza Miasta Trzebini oraz XVI Memoriał im. Jana Żymankowskiego.

Najlepszą ekipą była załoga w składzie Wojciech Odrzywolski oraz Seweryn Karweta. Drugą miejsce zajęli Paweł Gasek, Natalia Szewczyk i Weronika Szewczyk; trzecie: Sylwester Woch oraz Piotr Piosna, czwarte: Jarosław Richter. Piąta była załoga w składzie Arkadiusz Gwizdała i Mariusz Popowicz.

Podziękowania za wybitne zasługi, zaangażowanie w działalność i rozwój klubu otrzymali: Waldemar Sowa, Tadeusz Łukasik, Władysław Malicki, Andrzej Kozieł, Grzegorz Koffer, Alfred Kujawa, Robert Trojanowski, Rajmund Mitoraj, Władysław Witkowski, Piotr Bartosik, Aleksander Bigaj i Jerzy Grzybek.

Przedstawiciele Krakowskiego Okręgu Żeglarskiego wręczyli także złote odznaki 50-lecia Krakowskiego Okręgowego Związku Żeglarskiego. Otrzymali je: Andrzej Kozieł oraz Michał Kasperczyk.

Po części oficjalnej przyszedł czas na wieczór żeglarski - oglądanie zdjęć dotyczących historii klubu oraz wspólnie biesiadowanie.

Michał Papiernik

Komandor Bezan Yacht Club Andrzej Kozieł

Konkurs „Mistrz Grzybobrania"

Zapraszamy wszystkich miłośników grzybobrania do udziału w naszym konkursie „Mistrz Grzybobrania"! To doskonała okazja, aby pochwalić się swoimi zbiorami i wiedzą na temat grzybów. Niezależnie od tego, czy jesteś doświadczonym grzybiarzem czy dopiero zaczynasz swoją przygodę z lasem, ten konkurs jest właśnie dla Ciebie!

Jak wziąć udział?

- Zbierz grzyby

Wybierz się na grzybobranie i zbierz jak najpiękniejsze okazy jadalnych grzybów. Liczy się zarówno ilość, jak i różnorodność gatunków.

- Zrób zdjęcie

Wykonaj zdjęcie swojego kosza pełnego grzybów. Upewnij się, że zdjęcie jest wyraźne, a grzyby są dobrze widoczne.

- Podziel się wiedzą

Dodaj krótki opis zawierający informacje na temat zebranych grzybów, np. ich nazwy, miejsca zbioru, wskazówki, jak je rozpoznać. Możesz też dodać informację, jak je przyrządzić.

Prześlij zgłoszenie

Wyślij zdjęcie wraz z opisem na adres e-mail: **konkursy@przelom.pl**

Nagrody:

I miejsce: kosz dla grzybiarza, publikacja zdjęć w tygodniku i na portalu przelom.pl

II miejsce: przewodnik grzybiarza

III miejsce: zestaw gadżetów

Termin zgłoszeń:

Na zgłoszenia czekamy do poniedziałku, 30 września. Wyniki konkursu ogłosimy w czwartek, 3 października w tygodniku, na portalu oraz w mediach społecznościowych.

Warunki udziału:

Konkurs jest otwarty dla wszystkich, bez względu na wiek. Każdy uczestnik może przesłać jedno zgłoszenie. Zdjęcia powinny być w wysokiej rozdzielczości. Przesłane zgłoszenia muszą zawierać klauzulę: „Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych przez „PRZEŁOM" z siedzibą w Trzebini, ul. Długa 53, w celu i zakresie niezbędnym do przeprowadzenia konkursu „Mistrz Grzybobrania", w którym biorę udział."

Oświadczenie o prawach autorskich:

„Potwierdzam, że jestem autorem zdjęcia wysłanego na konkurs „Mistrz Grzybobrania" organizowany przez „PRZEŁOM" z siedzibą w Trzebini, ul. Długa 53, i wyrażam zgodę na jego publikację. Oświadczam również, że zdjęcie nie narusza praw osób trzecich."

Dołącz do naszego konkursu i pochwal się swoimi grzybowymi zbiorami! Czekamy na Wasze zgłoszenia i życzymy udanych łowów!

(JB)

eprasa.pl 453e8cdd16

Ćwierć wieku bez Górnika i Hutnika

FOT. MICHAŁ KORYCZAN

W meczu, będącym głównym punktem sierpniowego spotkania integracyjnego Górnik Siersza zagrał w składzie: Jan Biały, Janusz Dąbek, Piotr Firek, Tomasz Witkowski, Edward Biłko, Jarosław Pieprzyca, Artur Malczyk, Mieczysław Szczurek, Maciej Kępka, Jacek Kijak, Grzegorz Kunert. Zespół Hutnika Trzebinia wystąpił w zestawieniu: Włodzimierz Skoczylas, Alojzy Zając, Marek Kolarz, Marek Nietrzebka, Adam Bułka, Mirosław Skrzypkowski, Piotr Stojewski, Janusz Trębacz, Janusz Baranek, Norbert Ciepichał, Piotr Szybalski, Marcin Duda, Marek Tanistra, Stanisław Bąk, Maciej Molęda. Trener Bogdan Przygodzki.

W przyszłym roku minie 25 lat od ostatnich meczów Górnika Siersza i Hutnika Trzebinia. Klubów, które potrafiły nie tylko wychować piłkarzy grających później w ekstraklasie i pierwszej lidze, ale również z powodzeniem rywalizować na trzecim szczeblu krajowych rozgrywek futbolowych.

Jako pierwszy ten poziom osiągnął Hutnik. Górnik uczynił to później, ale to on przez wiele sezonów plasował się w futbolowej hierarchii wyżej od rywala zza miedzy.

Górnik Siersza i Hutnik Trzebinia to kawał historii lokalnej piłki nożnej. Po drugiej wojnie światowej, przez długi czas, wiodły w regionie prym w futbolu.

Działające przy lokalnych zakładach przemysłowych - Hutnik przy trzebińskiej hucie cynku, a Górnik przy kopalni Siersza - mogły liczyć na finansowe wsparcie tych zakładów, które zatrudniały piłkarzy z klubów, którym patronowały.

Koniec ery trzebińskiego przemysłu ciężkiego sprawił, że kluby straciły swych mecenasów. Istnieć przestały Zakłady Metalurgiczne w Trzebini (dawna huta) i kopalnia Siersza.

Sezon 1999/2000 był ostatnim, w którym na ligowych boiskach rywalizowali futboliści Górnika i Hutnika. Wskutek fuzji obu klubów na piłkarskiej mapie pojawił się wówczas MKS Trzebinia-Siersza, obecnie MKS Trzebinia, piszący swą historię od sezonu 2000/2001.

W ostatnią sobotę sierpnia byli zawodnicy Górnika i Hutnika ponownie pojawili się na murawie. Na stadionie przy ulicy Kościuszki w Trzebini zmierzyli się w towarzyskim meczu, będącym głównym punktem spotkania integracyjnego, zorganizowanego przez Stanisława Bąka i zarząd MKS Trzebinia.

W przyszłym roku minie ćwierć wieku od ostatnich meczów Górnika i Hutnika. Będzie więc okazja do spotkania byłych zawodników obu klubów.

Z Trzebini wywodzą się tak znani piłkarze, jak wychowanek Hutnika Bogdan Gunia, który z Górnikiem Zabrze dwukrotnie sięgał po mistrzostwo Polski, czy też Mieczysław Agafon, były gracz Hutnika i Sierszy, mogący się pochwalić ponad 220 meczami w ekstraklasie w barwach klubów z Zabrza, Płocka, Radzionkowa i Katowic, a także Maciej Budka, były bramkarz Szczakowianki Jaworzno, Termaliki Bruk-Bet Nieciecza i GKS Tychy oraz Przemysław Szabat, grający w przeszłości w Wiśle Kraków, Wiśle Płock i Polonii Warszawa.

W drużynie Sierszy występował też m.in. pochodzący z Chełmka Jacek Matyja, który zagrał ponad 200 spotkań w ekstraklasie w zespole Wisły Kraków (zdobył z nią mistrzostwo Polski w 1999 r.) i Odry Wodzisław Śląski.

PIOTR STOJEWSKI, PIŁKARZ HUTNIKA TRZEBINIA, GÓRNIKA SIERSZA I TRZEBIŃSKIEGO MKS

Pamiętam mecz Górnika Siersza z Czeladzią. To był bardzo mocny rywal. Na stadionie w Sierszy pojawiło się półtora tysiąca widzów. Było na co popatrzeć i dla kogo grać. W Sierszy frekwencja zawsze była większa. Na spotkania chodziło mnóstwo kibiców z osiedla oraz wielu górników pracujących na kopalni. Z czasów gry w MKS miło wspominam spotkanie z Kalwarianką. Mimo że przyjechałem na nie niemalże prosto z wczasów, to strzeliłem trzy bramki i wygraliśmy 3-0.

W ogóle wtedy fajne zespoły do nas przyjeżdżały, jak choćby rezerwy Wisły Kraków, z braćmi Brożkami, Mariuszem Jopem czy Grzegorzem Paterem w składzie. Wszyscy później grali w ekstraklasie i europejskich pucharach. Pamiętam, że z trybun naszego stadionu oglądał ich sam Henryk Kasperczak. W naszym zespole grał wtedy m.in. Piotrek Mrozek. Jego syn, wtedy jako mały chłopiec, przychodził na nasze mecze i biegał za piłką. Dziś gra w ekstraklasie i został ostatnio powołany do reprezentacji Polski.

MIECZYSŁAW SZCZUREK, PIŁKARZ GÓRNIKA SIERSZA I TRENER HUTNIKA TRZEBINIA

Każdy z tych klubów miał w swojej historii dobry okres. Do Sierszy przyjeżdżały tak uznane firmy jak Zagłębie Sosnowiec, GKS Jastrzębie czy Odra Wodzisław Śląski. Grałem przeciwko Zygfrydowi Sołtysikowi, byłemu reprezentantowi Polski i piłkarzowi Górnika Zabrze, który wówczas występował już w Górniku Knurów. Pamiętam też mecze z Concordią, z Jerzym Dudkiem w bramce.

Na mecze przyjeżdżali kibice z Krzeszowic, Rudawy czy nawet Zabierzowa. Na każdym spotkaniu na trybunach ponad tysiąc osób. Do dzisiaj ludzie wspominają, jakie świetne mecze tu były. Kibice takiej Odry Opole czy Zagłębia Sosnowiec szli na stadion z dworca kolejowego w Trzebini. Robili włamy do sklepów i kradli cukierki całymi workami. Mimo eskorty policji. Ludzie bali się reagować.

Pamiętam, jak z Góralem Żywiec walczyliśmy o awans. Na wyjeździe przegraliśmy. Nie mogłem tam wystąpić za czerwoną kartkę. W rewanżu, przy pełnych trybunach, mimo że pierwsi straciliśmy bramkę, zwyciężyliśmy 5-2. Z kolei spotkanie z Ruchem Radzionków było bardzo ważne dla ówczesnego dyrektora kopalni Jana Zająca, który pochodził z Radzionkowa. Dla niego było priorytetem, żebyśmy wygrali. Skończyło się 7-0 dla Ruchu. Pięć goli strzelił Marian „Ecik" Janoszka. Niedługo po tym meczu poszedł do GKS Katowice, a później zagrał jedno spotkanie w kadrze narodowej. Śmialiśmy się potem, że wypromowaliśmy reprezentanta Polski.

STANISŁAW BĄK, ZAWODNIK I TRENER HUTNIKA TRZEBINIA

Szczególnie pamiętam mecz z AKS Niwka. Przegrywamy 0-4 i doprowadzamy do remisu 4-4. Trybuny szaleją, a my w końcówce tracimy gola i kończy się 4-5. Ta porażka bardzo bolała. Do dziś ją wspominamy. Z Górnikiem Siersza była rywalizacja, ale głównie w Pucharze Polski, bo Górnik w tamtym czasie grał zawsze w wyższej lidze od nas. Gdy pracowałem w kopalni Siersza, to Górnik chciał mnie ściągnąć z Hutnika. Byłem jednak mocno związany z tym klubem i zdecydowałem się zostać.

Michał Koryczan

eprasa.pl 453e8cdd16

100 lat Hufca ZHP w Trzebini

Trzy dni świętowali harcerze i ich przyjaciele z okazji 100-lecia ZHP w Trzebini. Przygotowali galę, grę terenową i uroczysty apel na trzebińskim Rynku. Spotkali się też przy ogniu, by wspólnie pośpiewać i powspominać.

Uroczystości jubileuszowe miało zainaugurować ognisko na placu przy ul. Ochronkowej. Ze względu na padający deszcz, impreza została przeniesiona do Szkoły Podstawowej nr 8. Harcerski ogień symbolizowały świeczki zapalone przy drewnianym konarze.

W spotkaniu uczestniczyło prawie trzysta osób. Były piosenki, wspomnienia i pamiątkowe zdjęcia.

Tych elementów nie zabrakło też na uroczystej Gali w Sokole. Pomimo ulewnego deszczu, dawni harcerze, goście i sympatycy trzebińskiego hufca ZHP im. Mariana Luzara dopisali. Młodsi harcerze zasiedli na balkonie DK Sokół. Stamtąd było słychać ich skandowanie w najciekawszych momentach uroczystości. Byli też na scenie. Instruktorzy i seniorzy zasiedli wraz z gośćmi na widowni.

Wicemarszałek Małopolski Iwona Gibas przywiozła trzebińskim harcerzom Złoty Medal Polonia Minor - wyróżnienie województwa małopolskiego i książki „Małopolska w rytmie eko", radny wojewódzki Tadeusz Arkit podarował namiot.

Deszcz wyróżnień spadł na druhnę hm. Irenę Piątek, wieloletnią komendantkę trzebińskiego hufca i obozów harcerskich w Wiciach. Harcerze nazywają ją „babcią numer trzy" lub „mamą numer dwa". Przewodniczący trzebińskiej rady miasta Rafał Szkarłat wręczył druhnie seniorce tytuł Zasłużonej dla Rozwoju Trzebini. Komendant chorągwi ZHP w Krakowie Artur Walkowiak przyznał wieloletniej komendantce Hufca ZHP w Trzebinia (1984-2007) tytuł Zasłużonej dla chorągwi krakowskiej. Taki sam tytuł otrzymała nieobecna na uroczystości dh. hm Małgorzata Bigaj - komendantka trzebińskiego hufca w latach 2007-2009 oraz hm. Zofia Kuć i hm. Barbara Kania z Chełmka. Chorągiew wyróżniła też obecną komendantkę hufca i grupę młodszych trzebińskich instruktorów.

- Lubię być z młodymi. Wtedy wydaje mi się, że jestem młodsza i to mnie nakręca - mówiła wzruszona dh. Irena Piątek.

Urodzinowy tort pokroiła gospodyni uroczystości, obecna komendantka hufca Anna Więcław-Pilarczyk. Pięciominutową gawędę wygłosił dh hm. Kazimierz Puc, kierownik Ośrodka ZHP Trzebinia w latach 1969-72. Druh Kazimierz to laureat wyróżnienia „Przełomu" w tegorocznym plebiscycie Senior Roku w kategorii autorytet mentor. To wyróżnienie wręczyła laureatowi podczas jubileuszowej uroczystości hufca Alicja Molenda - wydawczyni tygodnika i portalu. Słuchając dh. Puca chyba nikt nie miał wątpliwości, jak bardzo było zasłużone.

Gali towarzyszył filmik, w którym wystąpili uczestnicy obozów harcerskich w Wiciach, a także prezentacja poświęcona założycielowi harcerstwa w Trzebini i patronowi hufca dh. Marianowi Luzarowi.

Trzebiński hufiec jest jednym z najprężniejszych w okolicy. Działa w nich 360 zuchów i harcerzy. Siedziba znajduje się w Domu Harcerza przy ulicy Kościuszki 53 w Trzebini.

(ES, AM)

Gitara zawsze towarzyszy harcerskim imprezom

Deszcz wyróżnień spadł na druhnę hm. Irenę Piątek (druga z prawej), wieloletnią komendantkę trzebińskiego hufca i obozów harcerskich w Wiciach

Każdy dostał śpiewnik Hufca ZHP Trzebinia

Początki ZHP w Trzebini. W środku ks. Marian Luzar

Jubileuszowy tort kroiła gospodyni uroczystości, obecna komendantka hufca Anna Więcław-Pilarczyk

Zuchy i harcerze podczas kominka w SP 8

eprasa.pl 453e8cdd16

Jak przechowywać sery?

Gdzie najlepiej przechowywać dojrzewające sery żółte, aby nie traciły swojego wyjątkowego smaku, aromatu i konsystencji?

Do przechowywania serów żółtych idealnie sprawdza się temperatura między 4°C a 8°C. Sery dojrzewające, wyróżniające się twardszą skórką i mniejszą wilgotnością możemy także mrozić. Umieszczając ser żółty w lodówce, warto pamiętać, by trzymać go w przestrzeni o najniższym poziomie temperatury, z daleka od drzwiczek, gdzie temperatura bywa mało stabilna. Odpowiednio zabezpieczony ser żółty może leżeć w lodówce nawet kilka tygodni, pod warunkiem, że nie będziemy go nieustannie wkładać i wyciągać, a więc narażać na częste zmiany temperatury.

– Sery żółte w plasterkach najlepiej przechowywać w oryginalnym opakowaniu typu „otwórz – zamknij" lub w oddzielnym pojemniku ze specjalnymi otworami, które zapobiegnie utlenianiu się substancji odżywczych i ochroni nasz ulubiony przysmak przed bezpośrednim kontaktem z innymi produktami spożywczymi - radzi Ewa Polińska z MSM Mońki. - Kawałki żółtego sera można oczywiście mrozić, jednak warto przy tym pamiętać, że ten sposób przechowywania może powodować utratę cennych walorów smakowych i zapachowych. Nie powinniśmy mrozić także serów miękkich i elastycznych, ponieważ po rozmrożeniu istnieje spore ryzyko, że stracą one swoją zwartą, sprężystą i kremową konsystencję.

Przechowując ser żółty w lodówce warto pamiętać, by przed degustacją wyciągnąć go odpowiednio wcześniej, by nabrał temperatury pokojowej, która wydobędzie pełnię jego naturalnego smaku i aromatu. Pamiętajmy również, by raz ochłodzony ser nie pozostawał poza lodówką dłużej niż kilka godzin.

Zbyt wysoka temperatura oraz wilgotność powietrza powyżej 95 proc. sprzyjają rozwojowi bakterii i pleśni, co przyspiesza proces psucia się dojrzewających serów żółtych. Poza lodówką mogą spokojnie leżakować np. sery wędzone. Warto pamiętać, by trzymając sery poza lodówką umieścić je np. pod szklaną kopułą, która ochroni ser przed czynnikami zewnętrznymi.

Szybkim i smacznym przepisem na wykorzystanie różnych gatunków serów dojrzewających, których czas przydatności do spożycia zbliża się ku końcowi, jest pożywna, aromatyczna i rozgrzewająca zupa chlebowa z czosnkiem, serem i wędzoną kiełbaską.

Składniki:
- 500 g chleba razowego żytniego
- 3 łyżki oleju rzepakowego
- 2 łyżki masła
- 2 średnie cebule
- 4 ząbki czosnku
- 2 l rosołu lub bulionu
- ½ łyżeczki kminku
- 250 g wędzonej kiełbasy
- 150 g sera żółtego Aldamer
- bagietka pszenna lub żytnia
- sól, pieprz i majeranek do smaku

Wykonanie:
Chleb pokroić w średnią kostkę i wysuszyć w piekarniku. Cebulę pokroić w kostkę, czosnek w plasterki i zeszklić na oleju połączonym z masłem. Dodać wysuszone pieczywo i wszystko razem chwilę podsmażyć, uważając, żeby nie przypalić czosnku, a następnie polać rosołem. Gotować dziesięć minut. Zmiksować, doprawić do smaku solą, pieprzem, majerankiem i kminkiem. Gdyby zupa zbytnio zgęstniała, dolać więcej rosołu. Do gotowej zupy dodać pokrojoną i podsmażoną na złoty kolor kiełbasę oraz posypać tartym serem. Podawać z grzankami zapieczonymi na złoty kolor.

Krem z dyni

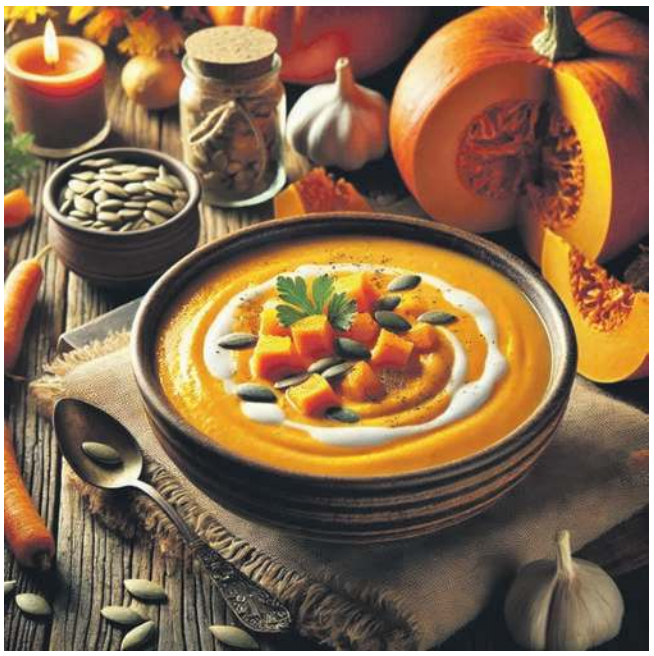

Sezon na dynie trwa, więc to idealny moment, aby wypróbować przepis na aromatyczną zupę krem z dyni.

Składniki:
- 1 kg dyni (obranej i pokrojonej w kostkę)
- 1 duża cebula
- 2 ząbki czosnku
- 2 marchewki
- 2 ziemniaki
- 1 litr bulionu warzywnego
- 200 ml mleczka kokosowego (opcjonalnie, dla bardziej kremowej konsystencji)
- 2 łyżki oliwy z oliwek
- sól i pieprz do smaku
- gałka muszkatołowa (szczypta)
- papryka słodka w proszku (szczypta)
- pestki dyni do dekoracji (opcjonalnie)

Przygotowanie:
Na dużej patelni rozgrzej oliwę z oliwek. Dodaj pokrojoną w kostkę cebulę i czosnek, smaż do zeszklenia. Do cebuli i czosnku dodaj pokrojoną w kostkę dynię, marchewki oraz ziemniaki. Smaż przez kilka minut, mieszając. Zalej warzywa bulionem i gotuj na małym ogniu przez około 20-25 minut, aż warzywa będą miękkie. Kiedy warzywa będą już miękkie, zdejmij garnek z ognia i zmiksuj wszystko blenderem na gładki krem. Dodaj mleczko kokosowe, sól, pieprz, gałkę muszkatołową i paprykę. Gotuj jeszcze przez 5 minut na małym ogniu. Podawaj zupę posypaną prażonymi pestkami dyni.

(JB)

KĄCIK FIZJOTERAPEUTKI

Szkodliwa rehabilitacja z internetowych filmików

To rodzice decydują o wszystkim. To oni tak naprawdę dostrzegają u swoich dzieci - choć nie zawsze potrafią zdefiniować - problemy neurorozwojowe - zwraca uwagę fizjoterapeutka Sylwia Janik.

Tworząc artykuły z cyklu „Kącik Fizjoterapeutki" starałam się opisać prawidłowy rozwój dziecka, doradzić, jak wspierać dzieciaki od samego początku, by aktywnie pokonywały trudności, w pełnym wyzwań momencie swojego życia. Wspominałam również, jak ważna jest rola rodziców w tym procesie. Właśnie rodzice decydują o wszystkim. To oni tak naprawdę dostrzegają u swoich dzieci - choć nie zawsze potrafią zdefiniować - problemy neurorozwojowe. Obecnie rodzice mają stosunkowo wysoki poziom świadomości tego, jak powinien przebiegać fizjologiczny rozwój i dzięki temu dzieci trafiają na różnego rodzaju terapie i rehabilitacje na stosunkowo wczesnym etapie rozwoju.

Cały czas dostrzegam jednak, że podejmuje się rehabilitację u dzieci powyżej 4. miesiąca życia - bardzo często nawet na przełomie 5-6 miesiąca życia dziecka - a to jest trochę za późno!

Rodzice zgłaszają wtedy, że dziecko zatrzymuje się w rozwoju np. ruchowym. Nie podpiera w leżeniu na brzuchu i generalnie w ogóle nie toleruje tej pozycji. Widzą, jak się wygina i pręży i nie potrafi znaleźć sposobu, by zmienić pozycję ciała, np. obrócić się z pleców na brzuch. Rodzic widząc takie zachowania ruchowe, taki trochę chaos ruchowy, zaczyna się martwić, konsultować i weryfikować postępy w rozwoju, porównując dziecko z rówieśnikami. Wizja rodzica jest taka, by jak najszybciej dogonić w sprawności dzieci w wieku rówieśniczym. Zaczyna się wtedy rehabilitacja, i ta domowa prowadzona przez rodzica na podstawie filmików publikowanych w mediach społecznościowych, i ta w ośrodkach rehabilitacyjnych. Powyższy schemat funkcjonuje już od lat i zapewniam, że średnio się on sprawdza.

Przełom 5.-6. miesiąca to pół roku, w którym można było sporo nadrobić. Rehabilitacja w ośrodku raz w tygodniu bez ścisłej współpracy z rodzicem, z dużym prawdopodobieństwem nie przyniesie spodziewanych efektów.

Rodzic absolutnie nie może sam, na własną rękę rehabilitować dziecka, wzorując się na filmikach produkowanych masowo w internecie w celach reklamowych. Bardzo często dowiaduję się od rodziców zupełnie przypadkowo, że w ramach „wsparcia" dodatkowo wykonują jeszcze różne „ćwiczenia", które zobaczyli w internecie. Zdecydowanie oceniam je jako szkodliwe, np. ćwiczenie obrotu z pleców na brzuch, w którym to rodzic chwyta za udo i obracając nogę (udo) do wewnątrz, wymuszając obrót. To ćwiczenie nie jest korzystne dla stawu biodrowego i z pewnością nie zmotywuje dziecka do obrotu z pleców na brzuch. Takich przykładów jest wiele.

Przestrzegam rodziców przed tego typu praktykami. Nie popieram również pomysłu szybkiego wyrównywania sprawności fizycznej z rówieśnikami. Każde dziecko jest szalenie indywidualne i nawet, jeśli opóźnia wykonywanie jakiejś czynności np. „nie siedzi, a inni już siedzą", ale za to pięknie pełza i wstaje. Może nie ma jeszcze gotowości do siedzenia, natomiast patrząc szerzej widać, że porusza się różnorodnie, jest bardziej skupione i ostrożne.

Na rozwój dziecka zawsze trzeba spojrzeć z szerszej perspektywy i jeśli nawet dziecko będzie wymagało rehabilitacji to dostosowanej do swoich indywidualnych potrzeb, a nie, by zadowolić wszystkich dookoła.

*Materiał przygotowała **SYLWIA JANIK**, mgr fizjoterapii, absolwentka Wydziału Rehabilitacji AWF im. Józefa Piłsudskiego w Warszawie. Certyfikowany terapeuta Internationale Vojta Geselschaft e.V.*

Co zrobić, gdy zostaniesz poszkodowany w wyniku ulew i podtopień?

Jeśli twój dom jest ubezpieczony w PZU, to ubezpieczyciel wypłaci ci odszkodowanie. Właśnie przypomniał, jak złożyć wniosek.

W miarę możliwości zabezpiecz swoje mienie przed dalszym zniszczeniem.

Zrób zdjęcia uszkodzeń i spisz je (uprzątnięte rzeczy złóż w jednym miejscu, a jeśli musisz je wyrzucić, wcześniej je sfotografuj).

Zgłoś szkodę w aplikacji mojePZU, na stronie www.pzu.pl, na infolinii 801 102 102 lub 799 699 599 (wybierz cyfrę 2, by przejść od razu na ścieżkę przeznaczoną specjalnie do obsługi takich szkód), albo u Mobilnego Eksperta PZU lub w Mobilnym Biurze PZU Pomoc na miejscu.

Jeśli masz już zdjęcia uszkodzeń, możesz sprzątnąć uszkodzone mienie.

W każdym przypadku ubezpieczyciel się skontaktuje i przekaże informacje o dalszych działaniach.

(zew)

eprasa.pl 453e8cdd16

KSIĄŻKA

Bestia. O ludziach, którzy nikogo nie obchodzą

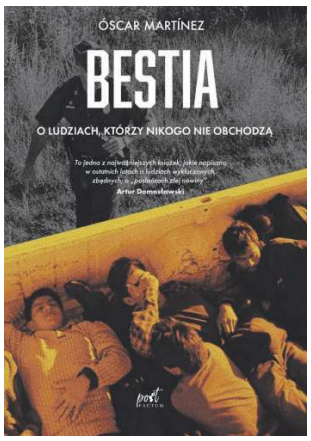

Uciekają przed śmiercią do lepszego świata, ale wielu z nich tam nie dociera. Są gwałceni, torturowani, giną od kul, maczet, pod kołami stalowego kolosa, w mętnych wodach Rio Grande...

Mierzą się nie tylko z policją, wojskiem czy służbami migracyjnymi, ale i z gangami, kartelem, oszustami, grupami szmuglującymi narkotyki i handlującymi ludźmi.

Uciekają z Salwadoru, Hondurasu, Gwatemali... O powrocie nie myślą. „Cofnąć to się można tylko po to, żeby nabrać rozpędu" - mówi jeden z migrantów, choć przyznaje - jak pisze Oscar Martinez - że właściwe słowo to nie „migracja", tylko „ucieczka".

– Uciekam, bo się boję, że mnie zabiją – mówi Auner, jeden z migrantów, którego spotyka na swojej drodze Martinez, autor „Bestii...". „Skoro są gotowi przechodzić przez to wszystko, to jak wygląda to, przed czym uciekają?" - zastanawia się, wędrując z imigrantami przez cały Meksyk i soczystym, mocnym językiem opisując ich codzienność.

Oscar Martínez jest dziennikarzem ElFaro.net, pierwszej gazety internetowej w Ameryce Łacińskiej. Zajmuje się m.in. przemocą gangów w Ameryce Łacińskiej. W 2008 r. zdobył nagrodę National Journalism Fernando Beníteza w Meksyku, a w 2009 r. Human Rights Prize na Uniwersytecie Ameryki Środkowej José Simeón Canas w Salwadorze.

Tadeusz Jachnicki

MUZYKA

Perkusyjne święto

FOT. MICHAŁ KORYCZAN

Podczas zeszłorocznego Caban Drummer Fest

Widowiskowa grupa perkusyjna oraz muzycy występujący z takimi artystami jak Agnieszka Chylińska, Katarzyna Nosowska czy Grzegorz Markowski, zagrają podczas siódmej edycji Caban Drummer Fest.

Caban Drummer Fest to pomysł pracującego w chrzanowskim ośrodku kultury Konrada Wichra oraz perkusisty Eryka Grucy.

W tym roku czeka nas siódma edycja tego wydarzenia, które stało się jedną z najważniejszych imprez perkusyjnych w kraju. Dzięki niej, co roku w Chrzanowie możemy zobaczyć w akcji znanych bębniarzy. Magazyn „Perkusista" uznał Caban Drummer Fest za perkusyjne wydarzenie roku 2021.

Poprzednio do Chrzanowa przyjechało z różnych zakątków kraju ponad 300 osób. Tegoroczny Caban Drummer Fest, którego patronem medialnym jest „Przełom" rozpocznie się w sobotę, 21 września o godz. 17 w sali teatralnej MOKSiR w Chrzanowie. Bilety na to wydarzenie rozchodzą się jak świeże bułeczki.

- Serdecznie zapraszam na siódmą edycję festiwalu perkusyjnego Caban Drummer Fest. Jak co roku, mamy przyjemność zaprezentować państwu sylwetki polskich perkusistów z najwyższej półki. Zagrają: Walimy w kocioł, Kajetan Pyrek, Mariusz Mocarski, Oskar Podolski i Michał „Malina" Maliński. Nie zabraknie także konkursów z nagrodami, wystaw sprzętu perkusyjnego czy warsztatów z gry na perkusji. Mocne wrażenia gwarantowane! - mówi Eryk Gruca.

Michał Koryczan

FILM

Niepewność. Zakochany Mickiewicz

Mocno telewizyjna adaptacja „Ballad i romansów" Adama Mickiewicza, w której poznajemy okoliczności powstania tych utworów, przyglądamy się emocjom młodego wieszcza i razem z nim przeżywamy pierwsze miłosne rozczarowanie.

Rok 1820, okolice Nowogródka. Dwudziestoletni Mickiewicz spędza w szlacheckim dworku beztroskie lato. Przyjaźni się z Antonim i Michałem. Razem z nimi ćwiczy się w szpadzie, odbywa nocne wycieczki nad jezioro w poszukiwaniu rusałek i marzy o zamachu na cara. Razem z Antonim kochają tę samą osobę – Marylę Wereszczakównę, która wkrótce okaże się prawdziwą femme fatale.

Waldemar Szarek pieczołowicie odtwarza scenografię epoki. Ze szczególną uwagą sportretowana jest przyroda – piękna, tajemnicza, kusząca i dziewicza. Gorzej już wyglądają relacje między bohaterami – ich temperatura emocjonalna jest często letnia, a dramaturgia niemiłosiernie się ciągnie. Ciekawym pomysłem jest wplecenie w akcję sytuacji i bohaterów, które wkrótce zapełnią karty twórczości Mickiewicza – poznamy więc i prototyp księdza Robaka, i Żyda z „Pana Tadeusza", a także inspirację do trzeciej części „Dziadów". Aktorzy, głównie nieopatrzone twarze, grają poprawnie, ale żadna kreacja nie wychodzi przed szereg.

Na ich obronę można powiedzieć, że w scenariuszu szaleństwa również nie było. Ma jednak ten film, nierówny i miejscami nieporadny, szlachetność, która rysuje się zarówno w ujęciu epoki, jak i szacunku do bohaterów. Aurę, o którą w obecnych czasach tak trudno.

Tomasz Jurkiewicz

HOROSKOP

od 19 do 25 września

Baran

Opozycje Słońca i Merkurego do Twojego znaku przyniosą Ci rozwiązania ważnych spraw – będą one korzystne dla Ciebie i to głównie ze względów społecznych – wreszcie będziesz mógł nawiązać bliskie relacje z tymi, na których Ci ostatnio zależało. Samotni poznają kogoś nowego albo zaczną spotykać się z kimś kogo już znają, ale dotąd nie było możliwości nawiązać bliskiej relacji. W weekend nadejdzie miła wiadomość.

Bliźnięta

Szczęście Wam sprzyja i zaczniecie zbierać owoce swojej pracy. Wciąż spory zapas energii pozwoli na osiągnięcie tego czego pragniecie. Na powodzenie u płci przeciwnej też nie będziecie narzekały, choć może Wam brakować czasu, by poświęcić go nowej znajomości. Obowiązki będą utrudniać spotykanie się na randkach i nieraz staniecie przed wyborem pomiędzy pracą, a poświęceniem czasu bliskiej osobie. W weekend okażcie się dyplomatami, a będzie on obfitował w dobre chwile.

Lew

Wpływ Plutona na Twój znak będzie teraz silny, jego pozycja będzie mocno aktywizować obszary życia związane głównie z pracą i współpracą. Rozmawiaj z rodzicami oraz ludźmi, których cenisz, a wtedy łatwiej podejmiesz decyzje. Zburzenie ustalonego porządku jest jednak konieczne. Czeka Cię poważna rozmowa z najbliższą osobą, szykują się zmiany miejsca pracy lub stanowiska, czasem organizacji czasu w domu. Odpocznij w weekend gdzieś w górach lub w domu.

Waga

Będziesz wywierała duże wrażenie na innych spokojem i zrównoważeniem. Na każdą bolączkę znajdziesz lek, w sprawach sercowych nikt Ci się nie oprze. Warto zawierać nowe znajomości, a stare podtrzymywać. Przeciwności losu pokonasz teraz zadziwiająco łatwo. Nowa propozycja pracy lub umocnienie pozycji w firmie gwarantowane. Zagraj na loterii lub zarezerwuj wycieczkę w biurze turystycznym. Weekend poświęć partnerowi, dojdziecie do porozumienia w ważnej sprawie.

Strzelec

Jowisz w opozycji do Twojego znaku i w kwadraturze do Saturna z jednej strony uaktywni Twoje kontakty ze starszymi osobami, czasem z szefem, z drugiej ktoś z dalszej rodziny, niekiedy mieszkający za granicą, poprosi Cię o pomoc i Twoją opiekę. Z powodu innych ludzi czasem zmuszony będziesz zmienić swoje plany. Dla wielu par szykuje się okres rozłąki, jednak wspólne dążenie do celu pomoże Wam przetrwać trudne chwile. Weekend stanie się okazją do poznania ciekawych ludzi.

Wodnik

Przenikliwość i wielkie możliwości umysłowe pozwolą Ci pchnąć pewne sprawy do przodu. Korzystny czas na załatwianie spraw majątkowych i zamknięcie pewnego rozdziału w życiu. Spodziewaj się teraz dobrego zakończenia, a jeśli masz opory przed podjęciem decyzji to dokładnie przemyśl, czego naprawdę pragniesz i dlaczego. Rozmowy z przyjaciółmi wiele wniosą. W weekend przekonaj rodzinę do wspólnego wypadu za miasto albo seansu filmowego.

Byk

Podczas niejednej rozmowy w tym tygodniu konieczne stanie się ćwiczenie cierpliwości i odporności na stres. Okaże się, że wokół siebie masz osoby uparte i niepodzielające Twoich poglądów. Zaakceptuj zmiany, możesz też poszukać towarzystwa kogoś uśmiechniętego i niestwarzającego bez potrzeby problemów. Prawie wszystkie znaki są Ci teraz przychylne, szczególnie Waga i Wodnik. Pod koniec tygodnia będziesz zadowolony z zakupów.

Rak

To będzie dobry tydzień na rozwój swoich znajomości, pogłębienie przyjaźni i naprawienie relacji z rodzicami. Niektórzy rozpoczną nowy kurs. Zastanów się nad pomysłami, które niedawno miałeś i zarzuciłeś. Masz w sobie ogromny niewykorzystany potencjał. Twoja sytuacja finansowa jest chwiejna, warto oszczędzać. Będziesz miał doskonały nastrój, w sprawach jednak poważnych opanuj emocje. Aktywnie, poza domem spędź weekend.

Panna

W tym tygodniu Twoja sytuacja finansowa znacznie się poprawi. Sprawy rodzinne, dzieci a także uczuciowe w wolnych związkach będą teraz najważniejsze. Będziesz analizować sytuacje i zastanawiać się, które rozwiązanie jest najlepsze. W kontaktach z innymi korzystne będzie zachowanie dystansu, ale też umiejętność pójścia na kompromis. Znaki przyjazne to znaki Koziorożca i Skorpiona – uważnie słuchaj ich rad.

Skorpion

Wydarzenia najbliższych dwóch tygodni będą owocami Twoich starań i działań z ostatnich lat. Saturn pomoże Ci przebrnąć przez to, co do tej pory utrudniało Ci rozwój, teraz wszystko stanie się prostsze. W związku spodziewaj się wydarzeń, które istotnie wpłyną na Twoje życie. Słuchaj głosu intuicji, nie ulegaj innym, zwłaszcza przy podejmowaniu zawodowych decyzji. Wiele z Was przekona się teraz, że nie wszystko można sobie zaplanować.

Koziorożec

Aktualny układ planetarny przyniesie Ci spotkania z rodzicami, czasami poprzedzone dalekimi podróżami, remont mieszkania lub nowe decyzje, od których będą zależeć dalsze Twoje działania. Mars doda Ci energii, wzmocni Twoją witalność, a Wenus na szczycie znaku Skorpiona przyniesie flirt i świetne samopoczucie. Masz szansę na poznanie kogoś fascynującego, z kim połączą Cię wspólne zainteresowania.

Ryby

Korzystny czas dla pracujących na uczelni, w branży budowlanej oraz związanej z nieruchomościami. Możecie śmiało realizować swoje pomysły, zyski przyniesie własna inicjatywa i samodzielne zarobkowanie. Architekci poczują teraz przypływ twórczej energii i zaczną być doceniani. Szczęście i ciepło zapanuje w wolnych związkach oraz w stosunkach z dziećmi, zwłaszcza jeśli pomożecie szczęściu interesująco planując weekend.

Anna Kępka Facebook: Wróżka Anna Mistrz Reiki

eprasa.pl 453e8cdd16

KINA

SZTUKA, Chrzanów, ul. Broniewskiego 4, tel. 32 623 30 86

- Beetlejuice Beetlejuice - 19.09 godz. 15.45, godz. 20.30
- Niepewność. Zakochany Mickiewicz - 19.09 godz. 18.00; 22.09 godz. 17.30, godz. 20.00; 24.09-26.09 godz. 17.3, godz. 20.00
- Maryja. Matka ludzkości - 22.09 godz. 15.30; 24.09-26.09 godz. 15.30
- Wielka przygoda Niny - 27.09 godz. 15.30; 28.09 godz. 15.30; 30.09 godz. 15.30
- The Birthday Party: Bunt w niebie - 27.09 godz. 17.30; 28.09 godz. 17.30; 30.09 godz. 17.30
- Czas Apokalipsy - wersja reżyserska - 27.09-30.09 godz. 20.00
- Caban Drummer Fest 2024 - 21.09 godz. 17.00

SOKÓŁ, Trzebinia, ul. Kościuszki 74, tel. 32 611 06 21

- Beetlejuice Beetlejuice - 19.09 godz. 19.30
- Mrugnij dwa razy - 19.09 godz. 17.00
- Niepewność. Zakochany Mickiewicz - 20-22.09 godz. 17.00; 24-26.09 godz. 17.00; 27.09 godz. 16.00; 28.09 godz. 15.00
- Drużyna A(A) - 20-22.09 godz. 19.30; 24-26.09 godz. 19.30; 27.09 godz. 18.15; 28.09 godz. 17.15; 29.09 godz. 19.30
- Substancja - 27.09 godz. 21.00; 28.09 godz. 20.00;

ALE! KINO, Libiąż, ul. Górnicza 1, tel. 32 627 12 62

- Zak i Wowo: tropiciele magii - 20.09 godz. 15.00; 22.09 godz. 15.00; 23.09 godz. 15.00
- Maryja. Matka ludzkości - 20.09 godz. 17.00; 22.09 godz. 17.00; 23.09 godz. 17.00
- Kruk - 20.09 godz. 19.30; 22.09 godz. 19.30; 23.09 godz. 19.30

KONCERT

CABAN DRUMMER FEST - festiwal perkusyjny 21 września godz. 17.00, kino Sztuka w Chrzanowie.

BEATA HORWAT I WIESŁAW GERTNER „RETRO PODWIECZOREK PRZY MIKROFONIE" - 21 września godz. 18.00, podwórko Muzeum Ziemi Krzeszowickiej. Organizatorzy proszą o zabranie ze sobą karimat / koców / krzesełek turystycznych do siedzenia. Program koncertu nawiązuje do dawnych telewizyjnych i radiowych programów rozrywkowych wykonywanych na żywo na scenie bez żadnych ulepszeń współczesnych technik komputerowych.

VOLARE CANTARE - WIECZÓR Z PIOSENKĄ WŁOSKĄ - 20 września godz. 18.00, Dwór Zieleniewskich w Trzebini. Bilety: 30 zł.
W programie najpopularniejsze i najbardziej lubiane piosenki włoskie w wykonaniu Studia ProJaz. Wokal: Bernadeta Ćwierzyk, Krzysztof Przeniosło, Marlena Kierczak; chórki: Milena Burczy, Amelia Celej; instrumenty klawiszowe: Szymon Wojnarowicz, Paulina Marcela; skrzypce: Maria Świstak; gitara akustyczna: Łukasz Kułacz; gitara basowa: Kuba Michniewicz, Krzysztof Przeniosło; perkusja: Marcin Wójtowicz.

IMPREZY

EUROPEJSKI TYDZIEŃ MOBILNOŚCI 2024 - 20-22 września, Miejska Biblioteka Publiczna w Chrzanowie. Hasło tegoroczne akcji: Współdzielenie przestrzeni publicznej. W programie:
ADOPCJA ROŚLIN - przynoś rośliny do biblioteki, adoptuj je, dziel się, oddawaj lub wymieniaj.
BOOKCROSSING – KSIĄŻKA W PODRÓŻY - wypożycz, podziel się lub oddaj książkę, która wyruszy w podróż do nowych czytelników.
EUROPEJSKI DZIEŃ BEZ SAMOCHODU - 22 września - bezpłatne przejazdy środkami komunikacji miejskiej (ZKKM Chrzanów) za okazaniem dowodu rejestracyjnego.

FESTYN W ŻARKACH - 22 września godz. 16.00, Domu Kultury w Żarkach. W programie: występ KGW Żarki, zespołu śpiewaczego „Wrzos"; pokaz OSP Żarki; wspólna zabawa z Animką Dance Fit; występ Arena Sky Aerial School; wspólne śpiewanie i Belgijka. Atrakcje: dmuchane zjeżdżalnie, animacje dla dzieci, stoisko gastronomiczne, malowanie twarzy.

GALA HUMORU I SATYRY - 21 września godz. 16.30, Libiąskie Centrum Kultury. Podczas Gali rozstrzygnięcie VI Ogólnopolskiego Konkursu Literackiego "Satyra Urobkowa" .
W programie: prezentacja nagrodzonych prac literackich, koncert zespołu „Słowem Malowane", wystawa prac Janusza Ochockiego, wieczorne rozmowy w Kawiarni Nisza.

BIEG TATARA Z UŚMIECHEM - 29 września godz. 11.00 . biegu mogą startować dzieci i młodzież dzieci w wieku od 0 do 15 lat (liczy się rok urodzenia). Areną rywalizacji będzie specjalnie przygotowana trasa przy LCK. Zawodnicy będą mieli do pokonania różnego typu przeszkody dostosowane do ich wieku. Na mecie każdy otrzyma medal.
Zgłoszenia przyjmowane są za pomocą formularza on-line dostępnego na www.lck.libiaz.pl (do 27.09), osobiście w LCK (pon-pt w godz. 7-15) oraz w Biurze Organizacyjnym Libiąskiego Biegu z Uśmiechem (w dniach: 28.09 godz. 14.00-18.00, 29.09 od godz. 8:00). Wpisowe: 10 zł.

LIBIĄSKI BIEG Z UŚMIECHEM - 29 września godz. 14.00. Trasy liczące 5 i 10 km, start i meta przy Libiąskim Centrum Kultury. Zawodnicy mogą startować w kategoriach dla kobiet i mężczyzn: open (5 i 10 km), najszybsza kobieta i najszybszy mężczyzna z gminy Libiąż (5 i 10 km), najmłodsza i najstarsza zawodniczka/zawodnik. Dla zwycięzców nagrody finansowe.

SPOTKANIA

MAM W PLANIE CZYTANIE - 24 września godz. 16.00, Biblioteka Główna w Libiążu. Spotkanie w ramach akcji „Czytaj z nami" polegającej na głośnym czytaniu, zapoznawaniu najmłodszych z literaturą dziecięcą i wspólnej zabawie.

SPOTKANIE AUTORSKIE Z EWĄ WACHOWICZ - 20 września godz. 17.00, Biblioteka Główna w Libiążu. Ewa Wachowicz to dziennikarka i prezenterka telewizyjna oraz autorka książek kulinarnych. Bezpłatne wejściówki do odebrania w Bibliotece Głównej.

JAK SAMODZIELNIE WERYFIKOWAĆ OFERTY INWESTYCYJNE. OKAZJA CZY OSZUSTWO - SPRAWDŹ ZANIM PODEJMIESZ DECYZJĘ INWESTYCYJNĄ - 20 września godz. 10.00-13.15, Miejska Biblioteka Publiczna w Chrzanowie. Seminarium online dla seniorów i ich opiekunów.

SPOTKANIE HISTORYCZNE - ODKRYWAMY HISTORIĘ POMOCY ŻYDOM - 19 września godz. 17.00, Miejska Biblioteka Publiczna w Trzebini. Stowarzyszenie Kehila Trzebinia organizuje spotkanie podczas którego zostaną zaprezentowane wyniki badań dotyczących pomocy udzielanej Żydom przez mieszkańców Trzebini i okolic w czasie II wojny światowej. W ramach spotkania odbędzie się również projekcja krótkometrażowego filmu opowiadającego o wsparciu udzielonym przez jedną z lokalnych rodzin.

WYKŁAD Z GABRIELEM SZUSTEREM - 20 września godz. 18.00, Miejsko-Gminna Biblioteka Publiczna w Krzeszowicach. Spotkanie poświęcone historii Krzeszowic w okresie II wojny światowej. Wstęp wolny.

SPOTKANIE Z PODRÓŻNIKIEM KAMILEM KNAPCZYKIEM - 18 września godz. 10.00, Libiąskie Centrum Kultury.

AKCJA PODZIEL SIĘ - 20 września godz. 17.00-20.00, Libiąskie Centrum Kultury. W ramach Europejskiego Tygodnika Mobilności wydarzenie, mające na celu wymianę rzeczy używanych w duchu "zero waste".

SZTETL CHRZANÓW - XII DNI KULTURY ŻYDOWSKIEJ
- 22 września godz. 17.00 - Koncert „Sznirele perele" w wykonaniu Beaty Czerneckiej, artystki Piwnicy pod Baranami, Dom Urbańczyka. Wstęp wolny.
- 23 września godz. 14.00 - Zwiedzanie cmentarza żydowskiego z przewodnikiem, oferta dla wszystkich zainteresowanych. Zbiórka pod bramą cmentarza, ul. Podwale. Wstęp wolny. Mężczyźni i chłopcy proszeni są o zabranie nakrycia głowy.
- 24 września godz. 17.00 - Wykład prof. Anny Michałowskiej-Mycielskiej „Początki i rozwój chasydyzmu na ziemiach polskich", Muzeum w Chrzanowie, ul. Mickiewicza 13. Wstęp wolny. Po wykładzie degustacja potraw kuchni żydowskiej przygotowanych przez uczniów Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Chrzanowie. Możliwość zakupu książki „Dolina Płaczu. Najpiękniejsze nagrobki na cmentarzu żydowskim w Chrzanowie"

PORA DLA SENIORA - 25 września godz. 16.30. Mała sala konferencyjna Miejskiej Biblioteki Publicznej w Chrzanowie. Spotkanie z cyklu Pora dla Seniora. Opowieści o jodze i o jej praktycznym wymiarze. Praktyki uważności na ciele, odczuciach i oddechu. Rozmowy, pytania, dzielenie się wrażeniami przy kawie i herbacie. Zalecamy ubranie odzieży niekrępującej ruchów.

PRZESTRZENIE ASCENDENTU - SPOTKANIE POETYCKIE - 27 września godz. 17.00 Stara Kotłownia - Spotkanie z Karoliną Kułakowską - poetka, malarka, nauczycielka, edukatorka. Podczas spotkania będą prezentowane również obrazy autorki. Podczas spotkania występ muzyczny Grupy Wokalnej Impresja.

WYSTAWY

ŚLADY ŁAP - wystawa fotografii Łukasza Grudnia, Galeria Sztuki „Na Styku" MOKSiR w Chrzanowie. Wystawa czynna do 25 października.

LEŚNICZÓWKA - WYSTAWA GRUPY EFFKI - Miejska Biblioteka Publiczna w Chrzanowie. Nadia Siemek, Irena Podolak, Sylwia Wenska, Iwona Skupińska i Agnieszka Sroka przedstawią pięć malarskich opowieści, dyktowanych indywidualnymi upodobaniami i doświadczeniami. Wystawa czynna do 27 września.

POLSKIE ROWERY „ŁUCZNIK" 1931-1939 - Miejska Biblioteka Publiczna w Chrzanowie. Wystawa w ramach Europejskiego Tygodnia Mobilności 2024. Wystawa czynna do 22 września.

BOHATEROWIE Z SĄSIEDZTWA - 21 września godz. 15:00, Muzeum Regionalne w Trzebini (ul. Grunwaldzka 1, teren dawnego Szybu „Zbyszek" Kopalni Siersza). Wystawa nawiązująca do mijającej 80. rocznicy wybuchu Powstania Warszawskiego oraz następujących po nim wydarzeń. W trakcie sobotniego spotkania, przybliżona zostanie historia bohaterów - powstańców, którzy ryzykując życie, walczyli o wolność.
W programie: prelekcja Małgorzaty Ropki, kierownik Muzeum Regionalnego w Trzebini; wspomnienie Marii Jarczyk o Czesławie Zawiślak-Szulc ps. „Danka" (prywatnie matka Marii Jarczyk); wiesze i piosenki powstańcze w wykonaniu młodzieży z SP nr 5 oraz Komendy Hufca ZHP w Trzebini; zwiedzanie wystawy.

FESTIWAL KULTURY WRAŻLIWEJ W MAŁOPOLSKIM MUZEUM POŻARNICTWA W ALWERNI - 22 września godz. 14.00- 16.00. W ramach festiwalu odbędzie się oprowadzanie kuratorskie po stałej ekspozycji muzeum. Oprowadzanie będzie tłumaczone na polski język migowy.

FESTIWAL KULTURY WRAŻLIWEJ W PARKU ETNOGRAFICZNYM KRAKOWIAKÓW ZACHODNICH W WYGIEŁZOWIE - 22 września godz. 14.00-16.00.
W ramach festiwalu odbędzie się oprowadzanie kuratorskie po wystawie czasowej "W Wiśniewskiej garnkowni Pani Wandy". Wystawa prezentuje dzieła ceramiczne zebrane przez Wandę Szrajberównę z różnych regionów II Rzeczypospolitej. W ramach festiwalu odbędą się również zajęcia ceramiczne "Z gliny ulepione". Oprowadzanie po wystawie oraz warsztaty będą tłumaczone na polski język migowy, wzbogacone o audiodeskrypcję na żywo i pomoce dotykowe.

WARSZTATY I ZAJĘCIA

KLUB GIER PLANSZOWYCH - 21 września, Miejska Biblioteka Publiczna w Chrzanowie**.**

MÓJ PRZYJACIEL PIES - DOGOTERAPIA (zajęcia cykliczne dla dzieci 3-6 lat) - 20 września godz. 17.45-18.15, Miejska Biblioteka Publiczna w Chrzanowie. Prowadzenie: Magdalena Cieślik - Kudłate Łapki w Chrzanowie. Na zajęcia obowiązują zapisy (tydzień przed każdym terminem spotkania).

INDOOR CYCLING – MARATON ROWEROWY - 20 września godz. 17.00, Miejska Biblioteka Publiczna w Chrzanowie. Ćwiczenia na rowerach stacjonarnych w ramach Europejskiego Tygodnia Mobilności 2024. Prowadzenie: Me Studio Ewa Czarnecka-Janik. Zapisy: Dział Promocji, tel. 32 763 27 55, e-mail: promocja@mbp.chrzanow.pl.

XII RAJD ROWEROWY CHRZANOWSKICH CYKLISTÓW ORAZ PIKNIK EDUKACYJNY „BIBLIOTEKA NA DWÓCH KÓŁKACH"- 22 września godz. 9.00-15.00.
Start rajdu: Biblioteka w Chrzanowie (ul. Broniewskiego 10c), meta: SP nr 8 w Chrzanowie (ul. Pogorska 8c).
W programie pikniku: pokaz tańca, zumba, ćwiczenia eurobungee, zjeżdżalnia, dart, sekcja mobilerów, quiz wiedzy - lokalna turystyka rowerowa, losowanie roweru, wystawa, bookcrossing, czyli książka w podróży.

CHATKA PACHNĄCA MIĘTĄ - 21 września godz. 12.00, Miejska Biblioteka Publiczna w Chrzanowie. Warsztaty rodzinne w tematyce ziół i medycyny naturalnej. Prowadzenie: Małgorzata Piera - zielarka kosmetyczna, pasjonatka ziół oraz autorka książek. Na zajęcia obowiązują zapisy telefonicznie lub osobiście w godzinach pracy oddziału dla dzieci.

CIAŁO I UMYSŁ: AROMATERAPIA - warsztaty: 23 września godz.17.00, Miejska Biblioteka Publiczna w Chrzanowie. Prowadzenie: Teresa Garstka.

eprasa.pl 453e8cdd16

KRZYŻÓWKA z HASŁEM Nr 34 (2024)

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 23 utworzą rozwiązanie niniejszej krzyżówki

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23

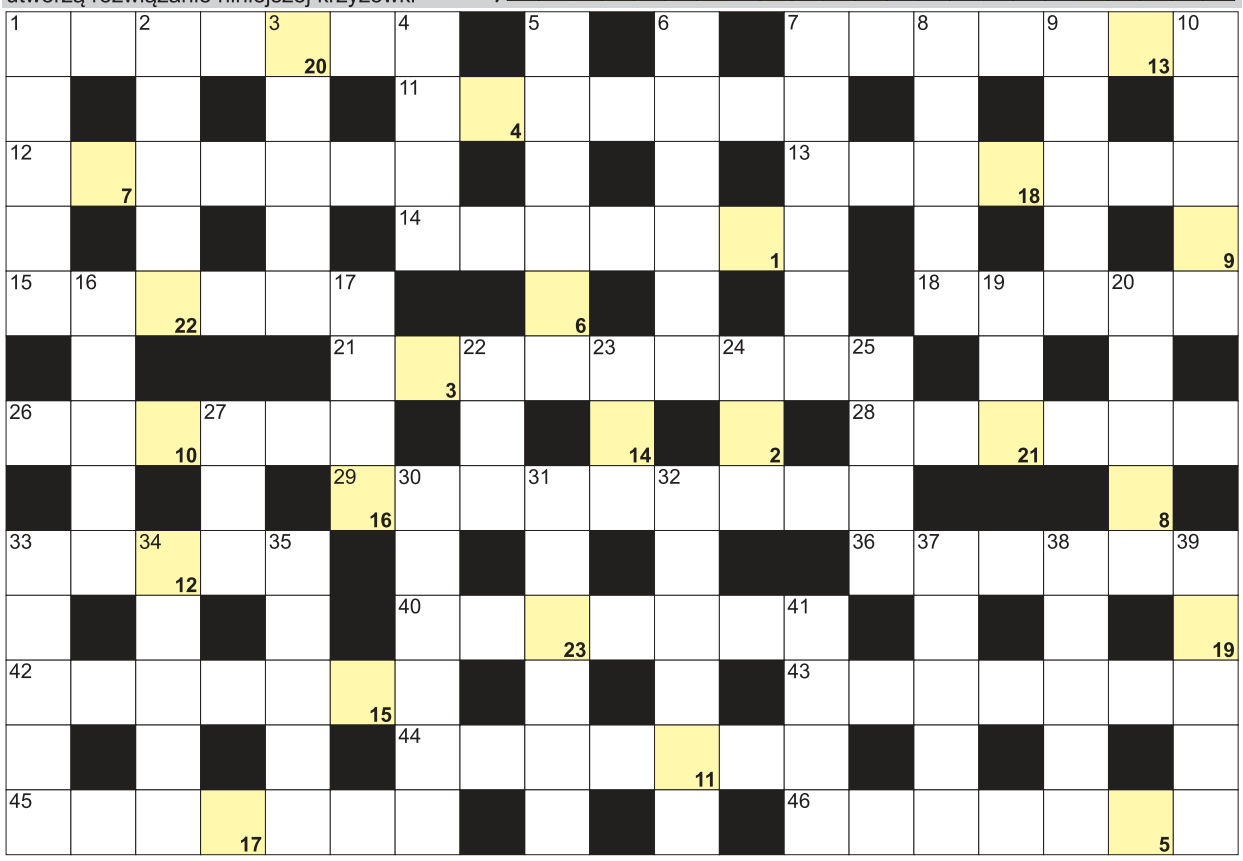

POZIOMO: 1) Andrzej, napisał "Jadąc do Babadag"; 7) różyczka lub ospa; 11) gra na szachownicy z damką; 12) niżej od parteru; 13) zielonawe zwane surojadkami, grzyby; 14) łódka ratunkowa na statku; 15) pierwiastek La; 18) oszczędnościowe w banku; 21) znawca ptaków; 26) sekundomierz trenera; 28) odnowa mieszkania lub pokoju; 29) sąsiedzi Włochów i Czechów; 33) Garbo, była słynna aktorka; 36) smażone z ziemniaków; 40) inaczej o masarzu; 42) największa wyspa archipelagu Riukiu; 43) mylona z mewą; 44) Ewa, Miss Polonia 1995; 45) mniej niż koleżanka; 46) Kowalczyk, była biegaczka narciarska. **PIONOWO:** 1) wiszący szpikulec lodu; 2) wydzielona część morza; 3) jedna z wysp w Balearach; 4) siarkowy w butelce; 5) potoczne określenie krzewów; 6) stolica Mozambiku; 7) kubańskie zamiast papierosa; 8) niejeden na niebie; 9) Viktor, premier Węgier; 10) polski producent przypraw; 16) inaczej michałek, kwiat; 17) lisia jama; 19) pierwiastek Os; 20) gazowany napój z chininą; 22) z dziurkami na twarzy; 23) tyrozyna w skrócie; 24) najdłuższa rzeka Chile; 25) w herbie Szczecina; 27) coroczne zeznanie podatkowe; 30) przepływa przez Sochaczew; 31) karty z koniczynką w talii; 32) Friedman, były polski pianista; 33) żółty w portfelu; 34) tarcza Zeusa; 35) pisarz z Brazylii, autor "Kakao"; 37) zagadka rysunkowa w gazecie; 38) góry z Giewontem; 39) rzeka w Monachium; 41) Francja, Chiny i Malezja.

ROZRYWKA PRZEŁOMU

Sprawdź się w SUDOKU: wypełnij każdy diagram 9×9 w taki sposób, aby w każdym wierszu, w każdej kolumnie i w każdym z dziewięciu pogrubionych kwadratów 3×3 znalazło się po jednej cyfrze od 1 do 9:

	1		6			3		
	2	7					6	
	8	3			4	1		7
		1			5	9	2	6
	4		7	2		8		1
2	5		8		1	4		3
	3	2	4		9			
5		8	1	6				
	6				8			9

9							3	1
	6	1	9	3	8		5	4
3	5	2	4		6		8	7
		5		7	3	4		
2							6	
			6		1	5	9	
	7	6					4	
4	2			6	9			
			7			3		

JOLKA z HASŁEM Nr 34 (2024)

Hasło z kolorowych pól, czytane poziomo, utworzy rozwiązanie:

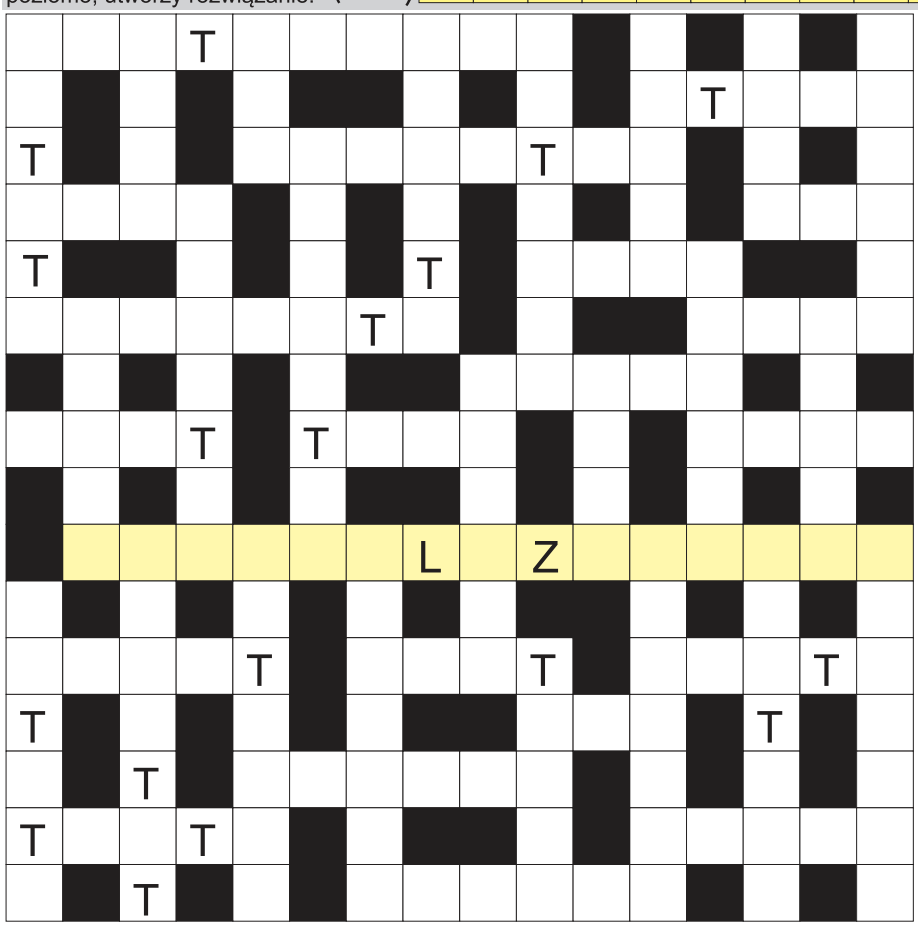

Ujawniliśmy spółgłoski "T" oraz litery dodatkowe. Miejsce wpisu haseł do odgadnięcia. Rozwiązaniem jest hasło z kolorowych pól, czytanych poziomo.

Dziura lub odwiert; siódma planeta od Słońca; kosmetyk do rzęs; zespół czterech muzyków; pałeczka w ręku dyrygenta; bywa twardy w desce; zabawna historyjka; V dla fizyka; obraz w cerkwi; popularna i rozchwytywana książka; stolica Eswatini; ślad torowy statku; pierwiastek Nb; wynik dodawania; oprawia obrazy i lustra; i mucha, i pszczoła; kraj ze stolicą w Quito; inaczej diabeł morski, płaszczka; państwo z Jerozolimą; inaczej słodkie ziemniaki, wilce; antonim pozytywu; żądany przez porywacza; autobus z turystami; wadliwe produkty złej jakości; angielska waluta; inaczej pomoc; amerykański stan z Heleną; przewozi zepsute auta; kuchenna siekierka do siekania; przepływa przez Szpindlerowy Młyn; dawny samuraj bez Pana; baśniowy Baba od czterdziestu rozbójników; wyższa to senat; ósma litera alfabetu greckiego; z żółtkiem w jajku; dodatek do wypłaty; sprzedaje towary z zagranicy; karny lub cywilny pełen paragrafów; o przystojnym aktorze; inaczej prosianka, roślina; zdobywanie wiedzy; polecenie dla żołnierza; budynek mieszkalny.

ROZRYWKA PRZEŁOMU

WYKREŚLANKA: poniżej ukryliśmy 20 nazw rzek Europy. Wykreślisz je wszystkie od góry do dołu, od lewej do prawej oraz na ukos. Znajdź i wykreśl wyrazy: Wisła, Dunaj, Morawa, Fulda, Glomma, Hawela, Izera, Loara, Wełtawa, Łaba, Marna, Niemen, Mozela, Ruhra, Rodan, Sekwana, Tamiza, Tyber, Wardar, Adyga.

S	T	A	J	N	G	W	O	D	A
O	H	M	A	L	I	N	Y	P	G
K	W	Ł	O	S	I	E	W	C	Y
A	U	M	Ł	H	C	U	M	Y	D
B	M	A	S	Ł	A	F	O	E	A
A	I	D	Ł	E	U	W	Z	A	N
L	M	Y	A	L	K	R	E	D	O
I	O	G	D	N	I	W	L	L	S
S	R	A	B	A	R	Z	A	W	A
T	A	B	R	O	H	R	E	N	G
A	W	Ł	D	A	U	Ł	T	R	A
M	A	A	C	H	T	A	Ł	D	A
I	N	B	R	A	Z	Y	U	N	P
Z	Ł	A	W	D	Ł	N	B	O	R
A	M	A	R	N	A	S	Ł	E	B
Ł	E	M	A	J	O	R	U	H	R

eprasa.pl 453e8cdd16

PRACA

Zatrudnię

• BRUKARZY i pomocników. T. 500 657 444

• BRUKARZY, pomocników brukarzy zatrudni firma - 694-437-580

• Contec Kromiss poszukuje Malarza Konstrukcji Stalowych Oferujemy: umowę o pracę-pełen etat, 2 zmiany. Wymagania: obsługa pompy malarskiej hydrodynamicznej, czytanie schematów malowania i dokumentacji technicznej, obsługa grzebienia do pomiaru grubości na mokro. Kontakt: 63 224 13 55

• Contec Kromiss poszukuje Ślusarz Oferujemy: umowę o pracę-pełen etat, 2 zmiany. Wymagania: podstawowa znajomość czytania dokumentacji technicznej, obsługa elektronarzędzi, mile widziane uprawnienia do obsługi suwnicy oraz wózka widłowego. Kontakt: 63 224 13 55

• DIAGNOSTĘ samochodowego na Okręgową Stację Kontroli Pojazdów w Alwerni. Zainteresowane osoby proszę o kontakt - 509-453-840

• **FIRMA budowlana zatrudni doświadczonych pomocników oraz zaangażowane i sumienne osoby do przyuczenia. Oferujemy stabilne zatrudnienie, umowę na czas nieokreślony, terminową płatność. Wymagane prawo jazdy kat. B - 600 182 426**

• FIRMA zatrudni monterów wod.-kan. i c.o. Atrakcyjne warunki. Tel. 720-810-550, 509-252-494

• FRYZJERKĘ damsko-męską - Żarki. Tel. 503 925 043

• KELNERA i kucharza przyjmę - Trzebinia. Tel. 605-444-498

• **KIEROWCA, handlowiec. Prawo jazdy kat B, książeczka sanepid, Uprawnienie na wózek widłowy mile widziane. Tel. 602-354-174, Email: a.kolodziej@profit-poland.com.pl, Adres: 32-566 Grojec Jana III Sobieskiego.**

• **KIEROWCĘ, może być emeryt, rencista do transportu medycznego z Chrzanowa - okolic - 501-559-369**

• KIEROWCÓW samochodów ciężarowych z kat.C, C+E zatrudni firma - 694-437-580

• MAJSTRA robót drogowych zatrudni firma - 694-437-580

• MECHANIKA samochodowego w Alwerni. Zainteresowane osoby proszę o kontakt - 509-453-840

• MONTERÓW zewnętrznych sieci wod.-kan. zatrudni firma - 694-437-580

• OPERATORA koparki i koparko-ładowarki z doświadczeniem zatrudni firma - 694-437-580

• **PRACOWNIKÓW budowlanych - umowa, dojazd, dobra płaca, Tel. 601-998-930.**

• PRACOWNIKÓW do dociepleń z doświadczeniem. Tel. 663-310-949

• ŚLUSARZY, spawaczy, montażystów, praca na warsztacie w Trzebini. Oferujemy stabilne zatrudnienie, umowę na czas nieokreślony, dobre warunki finansowe - 602-751-281

• ŚLUSARZY, spawaczy, montażystów, praca na warsztacie w Trzebini. Oferujemy stabilne zatrudnienie, umowę na czas nieokreślony, dobre warunki finansowe - 602-751-281

• ZATRUDNIĘ pracowników do prac wykończeniowych. Praca na terenie Śląska i Małopolski. Tel. +48 608-663-219.

MOTORYZACJA

Kupię (m)

• 100% każdy samochód kupię. Tel. 516-159-309

• 100% każdy samochód kupię Tel. 880-084-653

SKUP AUT za gotówkę 500 349 500

• 100 % Autoskup - 500-349-500

• 32-611-03-50 Auto-Skup rozbite, całe; Tel. 600-465-773

• AUTO-SKUP: całe, uszkodzone, skorodowane. Złomowanie, wystawiamy zaświadczenia; własny transport Tel. 604-188-647

• AUTOSKUP całych, rozbitych i dostawczych. Tel. 516-159-309

• SKUP aut całych, rozbitych Tel. 880-084-653

Części motoryzacyjne

• AUTO-CZĘŚCI: używane, duży wybór, faktura Vat – Chrzanów, Działkowa (droga w kierunku Luszowic). Tel. 506-099-245

• OPONY używane - duży wybór; przy zakupie montaż gratis! Wulkanizacja. Chrzanów, ul. Działkowa (droga na Luszowice). Tel. 506-099-245

Usługi motoryzacyjne

• 32-611-03-50 AUTOZŁOM – kasacja. Pomoc drogowa. Skup samochodów całych, rozbitych, skorodowanych. Sprzedaż części używanych Tel. 600-465-773

NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam (n)

• DOM w centrum Myślachowic do remontu. Działka 16,5a, dom parterowy 230m2. Prąd, gaz, woda Tel. 538-301-586, 606-870-355

• DZIAŁKĘ z domem 14ar - obok KFC - Chrzanów Tel. 605-929-445

• MIESZKANIE Chrzanów, Piłsudskiego; dwa pokoje + balkon; 349.000zł - 501 619 860, 600 808 650

• ROD Chrzanów Kroczymiech - działka ok. 3ar z domkiem drewnianym i pełnym wyposażeniem - 600-610-482

Kupię (n)

• KUPIĘ zadłużone domy, działki, gotówka. Załatwiam wszystkie formalności, prawne, komornik, dyskretnie. Tel. 533-553-388, Kontakt Biuro: Trzebinia, Kościuszki 50

• ZDECYDOWANIE kupię działkę, grunt lub inną nieruchomość z bezpośrednim dostępem do głównej drogi w Trzebini, Chrzanowie, okolicy (bez pośredników) Tel. 538-330-565

Wynajem (mam do wynajęcia)

• DO wynajęcia pomieszczenia pod gabinety lekarskie w centrum Chrzanowa. Tel. 504-244-916

• Wynajmę budynek pod działalność w Karniowicach, Tel. 692425762.

• Wynajmę cukiernię wraz z wyposażeniem, Tel. 512925551.

USŁUGI

Budowlane

• 518-706-099 Gładzie, malowanie maszynowe, płytki, kompleksowe wykończenia. www: www.tom-reg.pl

• **730-067-038 Malowanie, mycie elewacji, kostki i dachów. Tel. 515-646-722**

• ADAPTACJA poddaszy, docieplenia wełną, sufity podwieszane, malowanie, szpachlowanie, montaż drzwi i paneli Tel. 515-728-836.

• BRAMY, bramki i ogrodzenia. Usługi ślusarskie i spawalnicze - 730-718-715

• BRUKARSTWO, kanalizacja, ogrodzenia A-Z Tel. 664-553-074

• BRUKARSTWO Tel. 501-066-248

• BRUKARSTWO Tel. 505-148-009.

• BUDOWA domów od podstaw Tel. 604-456-994

• BUDOWA dróg dojazdowych, podjazdów, podbudowy. Tel. 668-340-936

• BUDOWA, remonty, wykończenia A-Z, Tel. 533-515-690.

• CYKLINOWANIE bezpyłowo. T. 798-381-658

• DACHY, uszczelnienie, śniegołapy. Tel. 731-181-738

• DACHY, więźby, pokrycia. Tel. 509-339-135, 785-361-969

• DACHY, więźby, pokrycia. Tel. 604-456-994

• DACHY - malowanie. Tel. 517-357-255

• DOCIEPLENIA budynków. Tel. 604-456-994

• DOCIEPLENIA, elewacje, wykończenia. Buduj z góralami!!!; www.wmexpert.com.pl Tel. 663-310-949

• EKOSZAMBA, szamba betonowe - montaż, sprzedaż Tel. 501-066-248

• ELEWACJE odnawianie. Tel. 517-357-255

• FIRMA Remontowo Budowlana ocieplenia, odnowa elewacji, remonty, 20 lat doświadczenia. Tel. 664 781 745

• GŁADŹ, malowanie, tapetowanie, flizowanie. - 604-233-545

• KAMIEŃ, piasek, ziemia, gruz Tel. 501-066-248

• KOSTKA brukowa; usługi minikoparką; wyburzenia; transport do 3,5t Tel. 500-657-444

• MALOWANIE dachów, elewacji; konserwacja konstrukcji stalowych betonowych, drewnianych. Wieloletnia praktyka Tel. /fax 33-873-06-01, 602-882-325

• **MALOWANIE, gładzie, tanio. Tel. 501-215-951**

• MALOWANIE natryskowe dużych powierzchni (hale, konstrukcje stalowe, dachy, domy). Tel. 518-706-099

• MALOWANIE pomieszczeń. Tel. 517-357-255

• MINIKOPARKA usługi: drenaż, ekoszamba, kanalizacja Tel. 501-066-248

• OCIEPLENIA, elewacje, odnowa, prace ogólnobudowlane Tel. 604-478-121.

• PROJEKTY budynków indywidualnych, gotowych, rozbudowy, adaptacje, kosztorysy, nadzory budowlane. Świadectwa energetyczne – F.H.U. „Natalia" Chrzanów, ul. Sikorskiego – inż. Jacek Gębala Tel. 32-754-11-00, 32-623-95-35, 600-238-671

OGŁOSZENIE

ZARZĄD ZWIĄZKU MIĘDZYGMINNEGO „GOSPODARKA KOMUNALNA"
zgodnie z wymogiem art. 35 ust. 1 in fine ustawy z dnia 21.08.1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tj. Dz. U. z 2024 r., poz. 1145) podaje do publicznej wiadomości, że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Związku przy ul. J. Piłsudskiego 4 w Chrzanowie, a także na stronie internetowej https://www.zmgk.chrzanow.pl oraz https://zmgk-chrzanow.dobrybip.pl w dniu 16.09.2024 na okres 21 dni został wywieszony wykaz nieruchomości przeznaczonych do zbycia.

SKUP POJAZDÓW
LEGALNE ZŁOMOWANIE
www.automajer.pl
AUTO MAJER
tel. 600 465 773

ZŁOMOWANIE POJAZDÓW
Zaświadczenie do Urzędu
Przyjazd gratis!
Tel. 606 482 571

Jak zamieścić ogłoszenie drobne w tygodniku „Przełom" i na portalu przelom.pl bez wychodzenia z domu?
Możesz płacić blikiem, kartą lub przelewem.
Wygodnie i szybko!
blik

1 Wejdź na przelom.pl
2 Z menu wybierz zakładkę OGŁOSZENIA lub kliknij w czerwony baner w prawej górnej części strony. Wybierz kategorię ogłoszenia, wpisz treść, kontakt, wybierz czas, na jaki składasz ogłoszenie i zapłać korzystając z wygodnych form płatności.

eprasa.pl 453e8cdd16

- REMONTY wnętrz. Tel. 517-357-255
- SZTACHETY - 730-718-715
- USŁUGI brukarskie, ogrodzenia Tel. 533-528-091.
- USŁUGI minikoparką - wykopy, wyburzenia Tel. 668-340-936
- USŁUGI Rem-Bud: adaptacje, suche tynki, sufit 65zł, ścianki 47zł, malowanie 15zł, gładź 20zł, flizowanie 55zł. Tel. 606-740-937
- USŁUGI – koparko-ładowarką JCB, kucie młotem, wyburzenia kompleksowo Tel. 501-066-248
- WYBURZENIA kompleksowo, wywóz gruzu Tel. 501-066-248
- Wycinka drzew. Tel. 502-277-286
- WYKONAM ogrodzenia spawane na wymiar w każdej formie, stal czarna, ocynkowana, malowana proszkowo, kompleksowo z pomiarem i montażem małopolska-śląsk, 1 PLN, Tel. 727-625-931.
- WYKONYWANIE przyłączy gazowych, wodnych i kanalizacyjnych. Podłączanie szamb, wypożyczanie koparki wraz z operatorem. Tel. 534-835-940
- WYLEWKI maszynowe. Budowa domów. Tel. 792-441-475
- **WYLEWKI maszynowe, cementowe, anhydrytowe, przemysłowe, styrobeton. Solidnie Tel. 534-535-078**

Elektrotechniczne

- **600-789-505 Instalacje elektryczne Tel. 600-789-505**

Instalacyjne

- AELEKTRO-SERWIS wykonuje: instalacje elektryczne, odgromowe, teletechniczne, podłączenia urządzeń elektrycznych, naprawy, pomiary. Tel. 603-269-086, 32-623-81-84 po 17.00
- INSTALACJE co, wc, przeróbki - 577-381-254
- **INSTALACJE elektryczne Tel. 600-789-505**
- INSTALACJE elektryczne - wykonawstwo, odbiory. Tel. 507-400-757
- INSTALACJE wod-kan, CO, gaz. Ogrzewania podłogowe, wymiana kotłów. Montaż kotłowni. Próby szczelności gazu. Tel. 534-835-940
- INSTALACJE wod.kan., c.o., gaz - kotły gazowe, pompy ciepła. Tel. 507-400-757
- PRZERÓBKI hydrauliczne, przyłącza wod-kan. Pogotowie kanalizacyjne - 882-841-557

Serwisowe

- **KOMPUTERY - usuwanie problemów. Dojazd bezpłatny. Tel. 502-863-471**
- **LODÓWKI - naprawa. Tel. 501 722 754**
- NAPRAWA RTV, telewizory, anteny, podłączenia. Z dojazdem. Szybko, solidnie, gwarancja. Tel. 691-511-914
- SERWIS - naprawa, montaż term, kotłów gazowych. Przeglądy, konserwacje, próby szczelności, analiza spalin, uprawnienia. Podłączanie kuchenek, gwarancje. Junkers, Neckar, Termet, Vaillant, Saunier-Duval, DeDiertich, Beretta, inne Tel. 666-255-068

Okolicznościowe

- KOMPLEKSOWA obsługa wesel i katering; FB: jacek.nowak.catering Tel. 601-861-673

Nauka

- ANGIELSKI - korepetycje, 70 PLN, Tel. 693-084-740.
- ANGIELSKI - korepetycje, egzamin, matura, Tel. 667-970-253.
- ANGIELSKI - wszystkie poziomy - do matury włącznie - 796-210-800
- CHEMIA - 784-813-711
- FIZYKA - 784-813-711
- MATEMATYKA - przygotowanie do egzaminu ósmoklasisty oraz matury. Doświadczony nauczyciel- 784-813-711
- POMOC z chemii, matematyki - udzieli nauczyciel - 691-981-072

Sprzątanie

- PRALNIA dywanów, pranie garderoby, obszywanie, sprzedaż dywanów, czyszczenie tapicerki meblowej - Libiąż (sklep z dywanami). Tel. 664-053-102

Tłumaczenia

- TŁUMACZ przysięgły j. niemieckiego - Chrzanów, Broniewskiego 14/47. Tel. 32-623-88-09, 601-523-929

Transportowe

- JCB – koparko-ładowarka: wyburzenia, kucie młotem, kompleksowe usługi Tel. 501-066-248
- KAMIEŃ, piasek, żwir, ziemia, kontenery - wywóz gruzu, załadunek Tel. 501-066-248
- **KONTENERY - wywóz gruzu Tel. 668-340-936**
- MINIKOPARKA usługi: drenaż, ekoszamba, kanalizacja Tel. 501-066-248
- MINIKOPARKA, rozbiórki, wyburzenia Tel. 668-340-936
- PRZEWÓZ rzeczy - transport do 850kg Tel. 518-706-099
- TRANSPORT 1 T - 10 T, materiały sypkie, budowlane. Tel. 787-488-633
- TRANSPORT – przeprowadzki, możliwość załadunku, przewóz różnych towarów i transport samochodem osobowym Tel. 502-234-093, 888-422-221
- TRANSPORT - sprzedaż kruszyw: cement, piasek, kamień, żwir; wywóz gruzu, ziemi Tel. 668-340-936

Prawne

- BEZPŁATNE porady tylko w każdy 1 wtorek miesiąca 15-16. Kancelaria Prawna Lex Novum: Trzebinia, Jagodowa 2, poniedziałek - piątek 10-18. Tel. 530-369-200, 513-761-029
- STAROSTWO Powiatowe w Chrzanowie i Rodzina Kolpinga w Porębie Żegoty zapraszają na nieodpłatne porady prawne i obywatelskie. Rejestracja Tel. 32-625-79-64 w godzinach pracy Starostwa.

Inne

- **730-067-038 WYCINKA drzew, przycinanie krzewów, rębak; koszenie. Tel. 515-646-722 www: www.torogarden.pl**
- DOSTAWA gazu w butlach. Maxgaz Tel. 694-521-066, 32-711-98-40
- ZWYŻKA 27m, 34m. Usługi - wynajem. Wycinka drzew Tel. 604-424-563, 696-475-972

BAZAR

Sprzedam

- **DĄB400zł, brzoza300zł, zrębki75zł, sosna250zł. Transport, Tel. 572-632-996.**
- DREWNO kominkowe brzoza. Tel. 516-193-909
- DYWANY, chodniki, wykładziny dywanowe i PCV; obszywanie - Trzebinia, Długa 61 od 11.00 do 16.00. Tel. 608 013 799
- PIEC co + pompa + regulator ciepła, zbiornik wyrównawczy, zawór kulkowy, bojler z wężownicą i grzałką - 784 039 773

Różne

- BARCELONA+, 19 - 26.10.2024, samolotem. Tel. 609-812-239

OGŁOSZENIA MEDYCZNE

Chirurg

- Dr Artur Jędruch, USG brzucha. Artroskop Trzebinia, Głowackiego 32. Tel. 32-223-61-77
- Lek. Sebastian Mosiej spec. chirurgii ogólnej i onkologicznej. Konsultacje, USG, biopsje, zabiegi ambulatoryjne; ul. Dobczycka 17, 32-500 Chrzanów, małopolskie. Tel. 881-025-724
- Sebastian Borowy - lekarz specjalista chirurgii ogólnej - „Diabet" Centrum Medyczne, Chrzanów, Kościuszki 18 Tel. 32-623-13-73, 623-13-75, 623-28-27

Dermatolog

- Lek. med. Renata Budzicz – specjalista dermatolog wenerolog, leczenie chorób skóry. Zabiegi z zakresu medycyny estetycznej, podologia; Chrzanów, Grunwaldzka 2b; poniedziałek i środa 13-19, piątek 8-14. Rejestr. tel. pon. środa 12-18, wtorek, czwartek i piątek 8-14. Tel. 512 352 683, www: www.budzicz.pl

Diabetolog

- Lek. med. Leszek Romanowski - specjalista diabetolog-endokrynolog; przyjmuje: „Diabet" Chrzanów, Kościuszki 18 Tel. 32-623-13-73, 623-13-75, 623-28-27
- NOWOCZESNE i skuteczne leczenie cukrzycy i otyłości dr Beata Jakubiec Tel. 32-210-98-66, 733-433-494. www: www.vitalis-cardio.pl;

Endokrynolog

- Bulińska-Głownia Małgorzata - endokrynolog, specjalista chorób wewnętrznych, leczenie cukrzycy i tarczycy, USG. Chrzanów, Konopnickiej 1A; poniedziałek od 16. Tel. 600-812-748
- Dr Jacek Szymkowiak - endokrynolog; Chrzanów, Mieszka I 9c, wtorek: 15-18, Libiąż, 11 Listopada 11, poniedziałek: 16-18. Tel. 601-439-315
- Endokrynolog Maciej Ziemiański: biopsja, USG tarczycy, piersi i brzucha - Libiąż, Piłsudskiego 14; piątki i soboty. Tel. 512-354-676
- Endokrynolog Mariola Bojdoł. USG tarczycy; Chrzanów, Sikorskiego 11, środa 16-18 Tel. 608-684-091
- Lek. med. Leszek Romanowski - specjalista diabetolog-endokrynolog; przyjmuje: „Diabet" Chrzanów, Kościuszki 18 Tel. 32-623-13-73, 623-13-75, 623-28-27

Gastrolog

- Tomasz Kowalik - gastroenterolog Tel. 662 886 299

Ginekolog

- Antoni Halemba – specjalista ginekolog-położnik; Chrzanów, Krakowska 20. Rejestracja Tel. 601 400 670
- Dr n. med. Maciej Bodzek, specjalista ginekolog-położnik, specjalista onkolog, Ordynator Oddziału Ginekologii Szpitala Powiatowego w Chrzanowie; przyjmuje: MSM Clinic - Chrzanów, Świętokrzyska 86 Tel. 32-600-70-60

Kardiolog

- Dr n. med. Genowefa Kmieć – specjalista kardiolog, specjalista chorób wewnętrznych, echo serca, EKG, Holter EKG, Holter ciśnieniowy; Chrzanów, al. Henryka 39. Rejestracja. Tel. 601 912 273

eprasa.pl 453e8cdd16

• Dr n. med. Jacek Nowak - Libiąż, 11 Listopada 11: wtorki 15-19. Tel. 880-614-544; Vitalis Trzebinia, Kopernika 25: środy od 15.00. Tel. 733-433-494, 32-620-02-93, www: elektronicznie www.vitalis-cardio.pl

• Kardiolog Izabela Kiełbalska - Bolęcin, Komornicka 38, czwartki 17-19. Tel. 501-694-499

Laryngolog

• Lek. med. Anna Olsza – specjalista otorynolaryngolog Chrzanów, Mieszka I 9 c; poniedziałek: od 16. Trzebinia - os. Widokowe 19 (U Sąsiada) - środa 12-18. Rejestracja SMS Tel. 603-301-921

• Lek. med. Mateusz Gasiński specjalista otolaryngolog. Nowoczesna diagnostyka: mikroskop, endoskop. Leczenie dorosłych i dzieci. Chirurgia głowy i szyi. Chrzanów, Dobczycka 17; wtorek i czwartek w godz. 17-20 Tel. 881-025-724

Medycyna pracy

• Lek. med. Ewa Potocka Chrzanów, Sienna 8/2, pon. 10-14, wt. 12-17, czw. 12-16. Badania profilaktyczne, sanitarne, promieniowanie jonizujące, kierowców, pracowników ochrony fizycznej, broń Tel. 604-233-331

Medycyna sportowa

• Orzeczenia dr Monika Smółka. Artroskop Trzebinia, Głowackiego 32. Tel. 32-223-61-77, www.wzietek.pl

Naurolog

• Alicja Kieres-Pawlik specjalista neurolog; Chrzanów, Mieszka I 9c, poniedziałek, środa od 15.00 po rejestracji Tel. 602 486 011

• Anna Buczak-Sala - specjalista neurolog. Gabinet Chrzanów tel. 32-623-32-75, 602-764-399; Pracownia EEG Trzebinia. Rejestracja wyłącznie telefoniczna 8.00-18.00. Tel. 32-620-02-93

• dr n. med. Barbara Kosińska, specjalista neurolog - Chrzanów, Wojska Polskiego 2 B Tel. 511-145-177

• Halina Stiżak-Sołtyk, specjalista neurolog. Indywidualna Specjalistyczna Praktyka Lekarska; Chrzanów, Oświęcimska 15, wtorek i czwartek: 15-17. Tel. 32-623-21-53

Okulista

• Astygmatyzm, dobór szkieł progresywnych, pełne badanie okulistyczne (OCT). Okulista lek. Justyna Wójcik. Chrzanów, Dobczycka 10, tel. 32-623-95-55. Jaworzno, Sienkiewicza 6. Tel. 32-752-03-04. Kontakt Optometrysta, Optyk

• Dr n. med. Mateusz Nowak i Lidia Nowak, specjaliści okulistyki – Libiąż, 11 Listopada 11. Zapisy Tel. 880-614-544

• Ewa Czerniawska - specjalista chorób oczu, przyjmuje: Chrzanów, Rynek 11: piątek od godz.10. Rejestracja Tel. 791-932-912

• Okomedical Okulista-Optometrysta-Optyk. Leczenie zeza i niedowidzenia - Krzeszowice, ul. Kazimierza Wyki 10. Tel. 577-45-45-40, email: bok@okomedical.pl

• Okulista - optyk. Lekarz okulista Wiktoria Zwinczewska – Centrum Zdrowia Ruczaj Chrzanów, Sokoła 30. Tel. 32-623-10-86, 504-242-752 od 11-16

• Specjalista chorób oczu Paweł Nowicki, Chrzanów ul. Mieszka I 9A. Rejestracja. Tel. 600-241-416

Ortopeda

• Dr n. med. Bogdan Wziętek – ortopeda. Artroskop Trzebinia, Głowackiego 32. Tel. 32-223-61-77, 32-441-78-60, www: www.wzietek.pl

• Lek. med. Adam Rembiecha – specjalista ortopeda-traumatolog. Chirurg. Przyjmuje codziennie: Chrzanów, Garncarska 10/1. USG ortopedyczne Tel. 607-266-601

• Lek. med. Krzysztof Niemiec - specjalista ortopeda-traumatolog; USG; Przychodnia Jurajska, Krzeszowice - Legionów Polskich 11a, czwartek 16-20, tel. 606-902-836; Przychodnia Vitalis, Trzebinia - Kopernika 25, wtorek 15-21 Tel. 733-433-494

• Lek. med. Krzysztof Szlęzak ortopeda - porady + fizykoterapia - Trzebinia, św. Stanisława 31, poniedziałek: 17.00-18.30. Tel. 608-623-891, 606-270-799

Ortodoncja

• Dr n. med. Janusz Kalukin - specjalista ortodonta. Chrzanów, Aleja Henryka 75 w środy 15-19 Tel. 32-754-16-20

Optyk

• Optyk - Optometrysta. Bezpłatny dobór okularów i soczewek kontaktowych. Centrum Zdrowia Ruczaj, Chrzanów, Sokoła 30. Zapraszamy od poniedziałku do czwartku w godz. 11-16 Tel. 32-623-10-86, 504-242-752

Psychiatra

• Jarosław Woźniak - specjalista psychiatra. Vitalis - Trzebinia, Kopernika 25 - środa 13.00 -18.00. Rejestracja Tel. 733-433-494, 32-620-02-93, 500-143-858

• Lek. Natalia Michna (Pieszczek) specjalista psychiatra - indywidualnie dopasowana farmakoterapia, terapia wspierająca, spotkania osobiste i videoporady. Przyjmuje: wtorki i czwartki. Ustalanie terminów: poniedziałek, środa, piątek w godz. 9-12. Chrzanów, Wojska Polskiego 2 B. Tel. 506 370 502

Psycholog

• Gabinet Psychologiczny mgr Małgorzata Godyń - psycholog, psychoterapeuta. Chrzanów, Sienkiewicza 11 Tel. 662-643-980

Reumatolog

• Reumatolog Tadeusz Najbar. Rejestracja Tel. 604-815-064

Stomatolog

• Agnieszka Rogowska-Stiasny lek. stomatolog - RTG; Chrzanów, Majora Grzybowskiego 15 (obok Sanepidu), od poniedziałku do piątku 9-16; soboty 9-13. Tel. 604-931-923

• Anna Komarów, Chrzanów, Słowackiego 13, poniedziałek: 14-18, środa: 9-13, piątek: 10-15, tel. 32-754-02-23. Trzebinia, Kopalniana 10/19, wtorek 9-13; czwartek: 14-18. Tel. 32-711-57-77

• Bożena Sikora - Chrzanów, Broniewskiego 14/32. Tel. 512-100-713

• DUODENT Alwernia, Gęsikowskiego 16 przyjmuje dorosłych i dzieci bezpłatnie na NFZ Tel. 12-283-25-88, 505-034-347

• Lek. stom. Piotr Starzycki – chirurg stomatolog. Chrzanów, Krakowska 37, poniedziałek: 9-11, wtorek i środa: 14-18. Tel. 504 104 944

• PROTOM Dental Chrzanów, Słowackiego 13: stomatologia zachowawcza, stomatologia mikroskopowa, endodoncja, protetyka, chirurgia, implantologia, wybielanie systemem Beyond Tel. 512 750 172

Pulmonolog

• Dr n. med. Rafał Harat – specjalista chorób płuc, internista. Libiąż, Sienkiewicza 18; poniedziałek i środa 16-18. Tel. 32-627-12-17

Urolog

• Janusz Michalik – specjalista urolog; Chrzanów, Sokoła 10, rejestracja telefoniczna codziennie Tel. 32-624-03-03 (9-15)

• Lek. med. Jacek Jaromin Trzebinia, św. Stanisława 31: USG, uroflowmetria (badanie strumienia moczu) Tel. 606-974-633

Pracownia USG

• Lek. med. Marek Czepiel, specjalista radiodiagnostyki. USG - Piła Kościelecka, Chrzanowska 37. Zapisy Tel. 666 234 007

• Lek. med. Wojciech Bartman – pediatra, specjalista medycyny ogólnej. Chrzanów, M.Dąbrowskiej 8, poniedziałek, wtorek, czwartek, piątek: 18.00-19.00. USG dzieci i dorosłych. Tel. 601-227-949

• Lek. Sebastian Mosiej, specjalista chirurgii onkologicznej. USG piersi, tarczycy, biopsje cienko i grubo-igłowe. Chrzanów, ul. Dobczycka 17. Tel. 881-025-724

• USG Artroskop Trzebinia, Głowackiego 32. Tel. 32-223-61-77

Pracownia protetyki

• Pracownia Protetyczna – Ekspresowe naprawy protez - Trzebinia (Wodna), Sikorskiego 11; codziennie: 10-12 i 16-18 (oprócz sobót) Tel. 692 977 623

Pracownia RTG

• RENTGEN cyfrowy: kości, stawy, klatka piersiowa. Artroskop Trzebinia, Głowackiego 32. Tel. 32-223-61-77

Rehabilitacja ruchowa

• D. Fryc Fizykoterapia Chrzanów, Mieszka I 9a. Terapia BENER - wzmaga odporność i poprawia mikrokrążenie. ARTROMOT kolanowy (wypożyczenie), ultradźwięki, laser, krioterapia, masaż Boa, fala uderzeniowa, FALA SKUPIONA - NOWOŚĆ. (PZU ŻYCIE) Tel. 880 496 299

• Rehabilitacja Artroskop Trzebinia, Głowackiego 32. Tel. 32-223-61-77, www: www.wzietek.pl

• RehOrt Standera ...- Krzeszowice, Krakowska 31 przyjmują: poniedziałek-piątek. Specjalizacja: kręgosłup. stawy, mięśnie Tel. 500-496-462, 506-140-630, 603-248-086

Opieka medyczna

• Profesjonalna opieka medyczna nad osobami starszymi, chorymi, niepełnosprawnymi - Pomoc i Opieka - Ewa Drożdż Tel. 605-519-737

Sklepy medyczne

• Sklep Medyczny Artroskop, refundacja NFZ. Trzebinia, Głowackiego 32. Tel. 609-469-593, 32-223-61-77

• Sklep Medyczny Libiąż, Górnicza 5 (Przychodnia Zdrowia Elvita). Refundacja NFZ Tel. 32-623-11-31

Medycyna naturalna

• Medycyna naturalna - leczenie pijawkami lekarskimi. Zabiegi akupunktury. Leczenie uzależnień. Centrum Zdrowia Ruczaj Chrzanów, Sokoła 30. Zapraszamy od poniedziałku do czwartku w godz. 11-16 Tel. 32-623-10-86, 504-242-752

Neurologopeda

• Specjalista neurologopeda - Edyta Topolska Tel. 781-208-145

Podolog

• PODOLOGIQ Gabinet podologiczny, mgr Katarzyna Kasiarz - Trzebinia, Głowackiego 32, Centrum Medyczne Artroskop. Tel. 538-400-484, www: www.dobry-podolog.com Kontakt Wizyty domowe

eprasa.pl 453e8cdd16

Jedenaście drużyn zagra w TLS

Do czwartego sezonu Trzebińskiej Ligi Siatkówki przystąpi jedenaście zespołów. Rozgrywki poprzedzą zmagania w Pucharze Ligi.

Ubiegłoroczny zwycięzca rozgrywek, drużyna Ekonom Trzebinia wraz z trenerem Mariuszem Brzózką

Pomysłodawcami rozgrywek są: radny powiatowy Mariusz Brzózka i radny Rady Miasta Trzebini Piotr Szybalski.

Trzebińska Liga Siatkówki to jedno z wydarzeń, organizowanych w ramach akcji „Trzebinia Miastem Sportu". Zmagania co roku odbywają się na sali gimnastycznej przy Szkole Podstawowej w Myślachowicach.

Pierwszą edycję rozgrywek wygrała drużyna Wtorkowych Chrzanów, wyprzedzając Paraolimpijczyków Trzebinia oraz Victorię Trzebinia. W drugiej triumfowała Drużyna A Chrzanów przed Wtorkowymi Chrzanów i Olimpijczykami Trzebinia. W trzeciej zwyciężył zespół Ekonom Trzebinia, który w finale pokonał drużynę Olimpijczyków Trzebinia. Trzecie miejsce zajęła Drużyna A Chrzanów.

Do czwartego sezonu, który wystartuje w grudniu przystąpią zespoły: Gwoździe Wschodu, Wtorkowi Chrzanów, Drużyna A Chrzanów, Carpe Diem Chrzanów, Victoria Trzebinia, Pluszligowcy Trzebinia, UTB Team Myślachowice, Players Volley Chrzanów, Kompletni Krzeszowice, Pretendenci Trzebinia, Krzeszowickie Koguty.

Ligę poprzedzi turniej o Puchar Ligi, który odbędzie się w październiku. W finale 1. edycji drużyna Wtorkowych Chrzanów pokonała 2-1 Drużynę A. W meczu o 3. miejsce Olimpijczycy Trzebinia ograli drużynę Ekonom Trzebinia 2-0.

- Z Piotrem Szybalskim bardzo się cieszymy, iż TLS rośnie w siłę. Poziom rozgrywek z roku na rok jest coraz wyższy. W tym sezonie zwiększyliśmy liczbę drużyn do jedenastu. Zainteresowanie ligą jest spore. Mamy także listę drużyn rezerwowych, w razie gdyby któraś z obecnie zapisanych, z różnych przyczyn nie mogła przystąpić do rozgrywek - mówi koordynator Mariusz Brzózka.

Michał Papiernik

Drugie miejsce siatkarek Maratonu

MKS Maraton Skalneo Krzeszowice z trenerem Tomaszem Piechotą. FOT. Archiwum fotograficzne MKS Maraton Skalneo Krzeszowice

Zawodniczki MKS Maratonu Skalneo Krzeszowice stanęły na drugim stopniu podium w XXXI Ogólnopolskim Turnieju Siatkówki Seniorek im. Jerzego Cholewy.

W zmaganiach wzięło udział dziewięć drużyn: MKS MOS Wieliczka I, TS Wisła Kraków, MKS MOS Wieliczka II, SMS Dalin Myślenice, MKS MOS Wieliczka III, KS Bronowianka I, KS Bronowianka II, UKS Sokół 43 Katowice oraz MKS Maraton Skalneo Krzeszowice.

Drużyny podzielono na trzy grupy po trzy zespoły. Zespoły z miejsc 1-2 z różnych grup rywalizowały ze sobą. Wygrani z tych spotkań utworzyli grupę 1-3, przegrani 4-6 a zespoły z 3 miejsc grupę 7-9.

Siatkarki z Krzeszowic w grupie pokonały 2:0 drużyny: Wieliczki II oraz Bronowianki II.

W barażach uporały się z zespołem SMS Dalin Myślenice, wygrywając 2:0.

W grupie finałowej ograły drużynę TS Wisła Kraków 2:1.

W finale uległy 2:1 MKS MOS Wieliczka I.

Zawodniczki z Krzeszowic zdobyły dwie nagrody. Najlepszą przyjmującą została Amelia Mandziuk a najlepszą atakującą Gabriela Pióro.

Skład MKS Maraton Skalneo Krzeszowice: Aleksandra Dus, Julia Maciaszczyk, Gabriela Szczepaniec, Patrycja Duda, Nicola Szlamczyk, Kinga Fryt, Aneta Podlipni, Amelia Mandziuk, Anna Ryś, Kinga Duda, Natalia Mieszała, Gabriela Pióro, Aleksandra Olenderek, Anna Piekarniak, Daria Kopeć. Trener: Tomasz Piechota.

- Wrzesień to cały miesiąc przygotowań. Turnieje w Wieliczce, Krzeszowicach i Ostrowcu Świętokrzyskim. Liga startuje 5 października. Skład zespołu został zmieniony i odmłodzony. Jestem optymistycznie nastawiony - mówi trener Tomasz Piechota.

Już w ten weekend przed zawodniczkami Maratonu kolejny sprawdzian. Drużyna będzie gospodarzem X Festiwalu Piłki Siatkowej im. J. Załuskiego. W turnieju wezmą udział: UKS Kęczanin Kęty, Solna Wieliczka a także KSZO Ostrowiec Świętokrzyski.

Michał Papiernik

Chrzanowianka z Pucharem Polski Kettlebell

Kamila Bielawska z trenerem Mateuszem Babiakiem

Kamila Bielawska zdobyła pierwsze miejsce w kategorii kobiet do 65 kg w Pucharze Polski Hardstyle Kettlebell w Bochni.

Do bocheńskiej Hali Widowiskowo-Sportowej zjechali się zawodnicy zarówno z Polski, jak i z zagranicy. Zmierzyli się w siedmiu głównych kategoriach o Puchar Polski.

Wśród konkurencji znalazły się m.in.: Tureckie Wstawanie, See Saw Press oraz Snatch Test – to 5-minutowy test siły i wydolności, dostępny dla wszystkich uczestników, niezależnie od kategorii. Dla amatorów przewidziano dodatkowo przysiad z dwoma odważnikami, a w kategorii PRO – Pistol, czyli przysiad na jednej nodze.

Historia kettlebell sięga XVII wieku. Nie jest to nowość w świecie sportu siłowego. Tak zwane „kettle" to ciężarki służące do ćwiczeń, które są odlewane z żelaza. Przypominają kulę armatnią z rączką. Trening z kettlebell charakteryzuje: prostota i wszechstronność. Do efektywnego rozwoju siły i wytrzymałości zawodnika wystarczy minimalna ilość sprzętu, a ćwiczenia angażują całe ciało.

Zawodnicy, aby wziąć udział w zmaganiach musieli przejść kwalifikacje, które ukończyło 180 osób.

Kamila Bielawska zdobyła pierwsze miejsce w kategorii „Amator Kobiety do 65 kg", zdobywając 9,5 pkt. Wyprzedziła Agnieszkę Skarżyńską oraz Agnieszkę Bartos, które zdobyły odpowiednio 20,5 i 21 punktów. Chrzanowianka w kategorii Masters stanęła na drugim stopniu podium. Uległa dobrze dysponowanej Katarzynie Chiczewskiej.

Na najlepszych uczestników zawodów czekały puchary, nagrody finansowe i rzeczowe oraz pamiątkowe medale.

Kamila na co dzień pracuje jako trenerka personalna. Jest także właścicielką studia treningowego „W Zakresie Ruchu" w Chrzanowie, które jest dedykowane kobietom. Regularnie bierze udział w różnego rodzaju szkoleniach, aby podnosić swoje kwalifikacje.

- Jednym z takich szkoleń było Kettleball HardStyle, które prowadził certyfikowany instruktor. Zainspirowana zdobytymi tam umiejętnościami, postanowiłam kontynuować rozwój pod okiem mojego obecnego trenera Mateusza Babiaka. Okazało się to świetnym wyborem. Nasza współpraca szybko przyniosła widoczne efekty, które postanowiliśmy zweryfikować podczas mojego debiutu na Mistrzostwach Polski w Ząbkowicach Śląskich w kwietniu tego roku - opowiada Kamila Bielawska.

Zajęcie tam 8. miejsca w kategorii kobiet amatorek do 65 kg zaostrzyło jej apetyt na więcej, dlatego zaraz po zawodach rozpoczęła przygotowania do Pucharu Polski.

- Cztery miesiące intensywnego treningu zaowocowały wspaniałymi wynikami, z których jestem niezmiernie dumna. Najważniejsze jednak, co chciałabym podkreślić, to fakt, że marzenia są na wyciągnięcie ręki – wystarczy odwaga, by wyjść ze swojej strefy komfortu i podjąć wyzwanie. Wiek nie jest przeszkodą, to tylko liczba - mówi zawodniczka.

Michał Papiernik

eprasa.pl 453e8cdd16

Żarki liderem

LKS Żarki pokonał na wyjeździe MKS Alwernia i objął prowadzenie w rozgrywkach chrzanowskiej A-klasy.

Zespół dowodzony przez Roberta Saternusa przerwał passę Alwerni czterech wygranych z rzędu. Tym samym Żarki pozostają jedyną ekipą w lidze, która jeszcze nie poniosła porażki.

Festiwal strzelecki w spotkaniu z Brodłami urządziły sobie Luszowice. Pięć goli w tym meczu zdobył Kamil Knapczyk.

Trzy z zaplanowanych na miniony weekend meczów (Młoszowa - Ciężkowianka, Myślachowice - Wola Filipowska, Mętków - Regulice) zostały odwołane i przełożone na inny termin z powodu trudnych warunków atmosferycznych i złego stanu boisk.

Wyniki 5. kolejki: **UKS Górnik Siersza - Zagórzanka Zagórze 4-2** (Szymon Nowak 48, Artur Mendela 59, 76, samobójcza 78 – Tomasz Kaszuba 66, 71), **MKS Alwernia - LKS Żarki 0-1** (Dawid Sabuda 66), **Zryw Brodła - Polonia Luszowice 1-11** (Tobiasz Bęczkowski 28 – Kamil Knapczyk 15, 34, 54, 72, 79, Kamil Ostrowski 20, Bartosz Linczowski 32, Miłosz Ołpiński 44, 56, Oskar Palka 69, Wojciech Jedynak 90), **Arka Babice - Tęcza Tenczynek 4-1** (Jakub Ondrejco 47, Wiktor Warzecha 77, 86, 90 – Filip Kurdziel 60)

(MK)

Kontrowersje i sprawiedliwość

Na czterech meczach zakończyła się zwycięska seria czwartoligowego MKS Trzebinia. Dobrą passę „żółto-czarnych" przerwał Orzeł Ryczów.

W meczu tym nie brakowało kontrowersji. Zwłaszcza w sytuacji, gdy drugą żółtą i w konsekwencji czerwoną kartkę obejrzał Piotr Piekarz. Goście przekonywali arbitra, że gracz MKS nie popełnił przewinienia, a już tym bardziej zasługującego na pokazanie żółtej kartki. Sędzia był jednak nieubłagany. Grę w przewadze miejscowi wykorzystali błyskawicznie i to oni zainkasowali komplet punktów.

- Kilka decyzji sędziego w tym meczu było dla nas krzywdzących. Mimo takiego sędziowania, tego spotkania nie powinniśmy przegrać. Zabrakło nam jednak skuteczności i może w niektórych momentach również doświadczenia. Szkoda, że z tego trudnego terenu nie udaje nam się nic przywieźć – mówi Piotr Chlipała, szkoleniowiec Trzebini.

Trzy dni później jego zespół zmierzył się z Bochnią. W związku z tym, że po intensywnych opadach deszczu murawa na stadionie przy ulicy Kościuszki nie nadawała się do gry, spotkanie odbyło się na sąsiednim obiekcie z boiskiem ze sztuczną nawierzchnią. A więc tym, na którym trzebinianie grali wszystkie domowe mecze w poprzednim sezonie.

Powrót na ten obiekt nie okazał się dla miejscowych w pełni szczęśliwy. Po spotkaniu pełnym zwrotów akcji zremisowali bowiem 2-2.

- Wynik wydaje się sprawiedliwy. W pierwszych 30 minutach byliśmy stroną przeważającą, nie dopuszczając rywala na swoją połowę. Nagle po dośrodkowaniu z rzutu wolnego robi się zamieszanie, prokurujemy rzut karny dla przeciwnika. Ta sytuacja odwróciła nieco losy meczu. Chwilę później dostajemy drugą bramkę. Po przerwie zdołaliśmy wyrównać, a w końcówce obie drużyny miały swoje szanse, aby przechylić szalę zwycięstwa na swoją korzyść – mówi Piotr Chlipała.

Teraz jego zespół czeka wyjazdowy pojedynek z Beskidem Andrychów. W spotkaniu tym zabraknie pauzującego za żółte kartki Konrada Balcera.

Orzeł Ryczów – MKS Trzebinia 2-1 (Chibueze Longinius Onwudi 51, Patryk Kura 71 - Oskar Chechelski 47)

MKS: Wróbel – Grzyb (46. Karcz), Zybiński, Jampich, Piekarz, Uchacz (83. Macek), Sucharski, K. Kalinowski (60. Kikla), Balcer (75. Zakrzewski), Zembol, Chechelski (65. Szemiot)

MKS Trzebinia – BKS Hal-Mont Bochnia 2-2 (Konrad Kalinowski 9, Dawid Jampich 73-karny - Hubert Skocz 36-karny, Mariusz Łyduch 45)

MKS: Wróbel – Piekarz, Zybiński, Jampich, Zembol, Uchacz (46. Grzyb), K. Kalinowski (62. Sucharski), Kikla (62. M. Kalinowski), Balcer (77. Zakrzewski), Karcz (62. Szemiot), Chechelski

Michał Koryczan

Gorzów w pół godziny załatwił sprawę z Fablokiem

Tylko trzy mecze wadowickiej okręgówki zostały rozegrane w miniony weekend. Pozostałe pojedynki storpedowały ulewne deszcze. Zaległości zostaną wyrównane do początku października.

W sobotę gorzowianie podjęli Fablok. Już w pierwszej akcji zdobyli gola, a po kwadransie podwyższyli wynik. Na przerwę schodzili, mając trzy bramki na koncie. Graczy Fabloku stać było tylko na honorowe trafienie. Dla gorzowian to czwarty komplet punktów w sezonie. Dla odmiany chrzanowianie zaliczyli czwartą porażkę. Z Juszczyna trzy punkty przywieźli futboliści Zgody Byczyna. Losy meczu rozstrzygnęli już w pierwszych 45 minutach, kiedy dwa razy trafiali do bramki rywali. Zawodnicy z Byczyny zajmują czwarte miejsce w tabeli.

Nie doszło do pojedynku Babiej Góry Suchej Beskidzkiej z Brzeziną Osiek. A także konfrontacji LKS Rajsko z Żurawem Krzeszów. Oba mecze zostaną rozegrane w środę 2 października. Natomiast trzy spotkania (Gromiec – Targanice, Witkowice – Roczyny oraz Inwałd – Bobrek) zostały rozegrane w środę 18 września, ale już po zamknięciu numeru.

Z meczów zaplanowanych na najbliższy weekend ciekawie zapowiada się konfrontacja Zgody Byczyna z Nadwiślaninem Gromiec. Oba zespoły dobrze spisują się w Pucharze Polski i zechcą udowodnić, że w lidze także są w stanie wygrywać trudne spotkania. Fablok podejmie przedostatnie w tabeli Witkowice. Poszuka z tym rywalem bramek i czwartej wygranej.

Wyniki 7. kolejki: Naroże Juszczyn – Zgoda Byczyna 0-2 (Wiktor Weber 20, Oskar Bartuś 45+1), **LKS Gorzów – Fablok Chrzanów 3-1** (Łukasz Baran 14, Mansurbek Ozodov 1 i 29 – Dominik Zawiła 73), **Olimpia Chocznia – BCS Zawoja 6-2.**

(MOR)

PIŁKARSKI TYDZIEŃ

IV liga małopolska: Beskid Andrychów – MKS Trzebinia (sobota, 21 września, godz. 16)

V liga zachodnia grupa małopolska: Pogoń Kraków – KS Chełmek (sobota, 21 września, godz. 11), Garbarnia Kraków – Victoria Jaworzno (sobota, 21 września, godz. 12)

Klasa okręgowa – Wadowice: MKS Fablok Chrzanów – Orzeł Witkowice (sobota, 21 września, godz. 16), LKS Bobrek – Halniak Targanice (sobota, 21 września, godz. 16.30), Zgoda Byczyna Jaworzno – Nadwiślanin Gromiec (niedziela, 22 września, godz. 13), BCS Zawoja – LKS Gorzów (niedziela, 22 września, godz. 16)

Klasa okręgowa – Olkusz: Spójnia Osiek – Świt Krzeszowice (sobota, 21 września, godz. 16)

Klasa A – Chrzanów: LKS Żarki – Błyskawica Myślachowice (sobota, 21 września, godz. 15), Arka Babice – Ruch Młoszowa, Ciężkowianka Jaworzno – UKS Górnik Siersza, Polonia Luszowice – MKS Alwernia, Tęcza Tenczynek – Wolanka Wola Filipowska (sobota, 21 września, godz. 16), Zagórzanka Zagórze – Korona Mętków, SPRiN Regulice – Zryw Brodła (niedziela, 22 września, godz. 16)

Klasa A – Kraków: Lotnik Kryspinów – Sankowia Sanka (sobota, 21 września, godz. 11)

Klasa B – Chrzanów: Wisełka Rozkochów – MKS Libiąż (sobota, 21 września, godz. 14), Korona Lgota – Tempo Płaza, Nadwiślanka Okleśna – Jutrzenka Ostrężnica (sobota, 21 września, godz. 16), Wisła Jankowice – MKS II Trzebinia (sobota, 21 września, godz. 16.30), Promyk Bolęcin – Zgoda II Byczyna Jaworzno (niedziela, 22 września, godz. 11), Wolanka II Wola Filipowska – ZGOK AP 21 Orzeł Balin (niedziela, 22 września, godz. 13)

Klasa B – Kraków: Błękitni Czułówek – Górzanka Nawojowa Góra (niedziela, 22 września, godz. 11)

(MK)

Grad goli w starciu rezerw

Rezerwy trzebińskiego MKS prowadzą w chrzanowskiej B-klasie bez straty punktu. W ostatniej kolejce rozbiły drugi zespół Fabloku.

Lider rozgrywek nie miał litości dla rywali, którzy w tym sezonie wywalczyli jak do tej pory tylko punkt. MKS II wygrał aż 9-2. Cztery bramki zdobył Oskar Głuch.

Pierwsze punkty w rozgrywkach straciła Okleśna, która zremisowała na wyjeździe z Tempem Płaza. Trzecie zwycięstwo w sezonie odniosła Ostrężnica, pokonując Bolęcin.

Z powody intensywnych opadów deszczu i złego stanu boisk do skutku nie doszły mecze Libiąża z Jankowicami, Balina z Lgotą oraz Byczyny II z Rozkochowem.

Wyniki 5. kolejki: **Jutrzenka Ostrężnica - Promyk Bolęcin 4-1** (Michał Woszczyna 8, Wiktor Stryczek 21, 30, Jakub Kwaśniewski 65 – Maciej Czub 25), **Tempo Płaza - Nadwiślanka Okleśna 1-1** (Kornel Krztoń 28 – Wojciech Warzecha 79), **MKS II Trzebinia - MKS Fablok II Chrzanów 9-2** (Oskar Głuch 10, 28, 44, 67, Gabriel Sieprawski 50, Kacper Wanat 67, Karol Piechota 58, Michał Hano 78, Dariusz Kaczmarczyk 90 – Łukasz Kadłuczka 6, 33)

(MK)

TABELE

IV liga małopolska

1.	Cracovia II	10	26	38-9
2.	Gorlice	9	18	16-15
3.	Myślenice	10	18	16-15
4.	Kalwarianka	10	18	22-15
5.	Andrychów	9	16	16-9
6.	Jawiszowice	8	15	16-11
7.	Pcimianka	10	13	15-22
8.	Bochnia	10	13	14-15
9.	Ryczów	9	13	16-13
10.	Trzebinia	9	13	15-20
11.	Nieciecza II	9	13	25-18
12.	Muszyna	9	11	12-13
13.	Biecz	8	10	9-12
14.	Wolania	9	10	13-21
15.	Watra	9	9	9-16
16.	Słopnice	9	9	11-21
17.	Limanowa	10	8	12-17
18.	Wieczysta II	9	7	10-15
19.	Maniowy	8	7	7-15

Klasa okręgowa – Wadowice

1.	Brzezina	6	16	16-2
2.	Krzeszów	6	16	17-9
3.	Bobrek	6	15	17-10
4.	Byczyna	7	14	11-6
5.	Gorzów	7	14	15-11
6.	Chocznia	7	11	18-12
7.	Rajsko	6	10	10-8
8.	Chrzanów	7	9	17-12
9.	Babia Góra	6	8	12-9
10.	Gromiec	6	7	8-8
11.	Juszczyn	7	7	11-14
12.	Zawoja	7	6	12-25
13.	Roczyny	6	6	7-16
14.	Targanice	6	4	6-14
15.	Witkowice	6	3	9-15
16.	Inwałd	6	0	3-18

Klasa okręgowa – Olkusz

1.	Zielonki	5	13	22-5
2.	Bukowno	5	12	13-6
3.	Bydlin	4	10	13-2
4.	Michałowice	5	10	10-7
5.	Piliczanka	5	9	8-8
6.	Krzeszowice	4	9	11-3
7.	Proszowice	4	7	6-8
8.	Klucze	4	5	6-6
9.	Spójnia	4	4	7-7
10.	Niedźwiedź	5	3	9-14
11.	Olkusz	5	3	8-16
12.	Miechów	4	1	6-13
13.	Przeginia	4	1	4-15
14.	Skała	4	0	0-13

Klasa A – Chrzanów

1.	Żarki	5	13	19-4
2.	Alwernia	5	12	12-6
3.	Babice	5	10	9-5
4.	Luszowice	5	10	23-7
5.	Myślachowice	4	9	13-8
6.	Ciężkowianka	4	9	9-5
7.	Regulice	4	6	10-10
8.	Siersza	5	5	13-14
9.	Zagórze	5	5	9-6
10.	Mętków	4	4	5-8
11.	Tenczynek	5	4	5-9
12.	Wolanka	4	4	9-8
13.	Młoszowa	4	0	3-24
14.	Brodła	5	0	7-32

Klasa B – Chrzanów

1.	Trzebinia II	4	12	23-7
2.	Okleśna	4	10	10-3
3.	Płaza	5	10	11-7
4.	Balin	4	9	13-7
5.	Ostrężnica	5	9	13-8
6.	Libiąż	3	6	14-9
7.	Bolęcin	5	6	7-11
8.	Jankowice	4	6	4-9
9.	Byczyna II	4	4	5-12
10.	Lgota	3	3	11-2
11.	Rozkochów	4	3	11-12
12.	Chrzanów II	5	1	8-21
13.	Wolanka II	4	0	3-25

(MK)

eprasa.pl 453e8cdd16

PLOTKI NA MARGINESIE

W Trzebini narzekają, że na dworcu kolejowym nie ma kasy biletowej. PKP nie chce jej otwierać, bo pasażerów tu jak na lekarstwo. Nie jest to czas na narzekanie - mówią, tylko na radość, że pociągi w ogóle tędy jeszcze przejeżdżają.

Ludzi w Trzebini ubywa, co najlepiej widać po liczbie uczniów w miejscowych szkołach. Byłoby gorzej, ale sytuację nieznacznie poprawiają Ukraińcy, którzy znaleźli tu schronienie. Może to i dobrze, bo będzie więcej miejsca w autobusach, które już niebawem mają jeździć po całej gminie i to co 20 minut.

Chrzanowscy samorządowcy pojechali do Karpacza na forum ekonomiczne. Zgodnie ze słowami: Po owocach ich poznacie, mówią, że było owocnie. Znaczy, jak zwykle, bo owoców, no i jeszcze trunków, na forum gospodarczym nigdy nie brakuje.

Nieustannie dochodzi do włamań do punktów gastronomicznych nad Chechłem. Złodzieje rzucają się głównie na lody, ale i na słodkie napoje oraz frytki. I w tym upatruje swych szans policja. Sprawcy poruszają się wprawdzie na rowerach, są szybcy i skutecznie umykają nawet, gdy ich ktoś przyuważy, ale patrząc na asortyment, na jaki się porywają, ich zwinność i szybkość niebawem będzie już tylko wspomnieniem.

Żurawiec zapadnie się dwa metry, a Zagórze już tylko pół metra. To skutki eksploatacji węgla. Przedstawiciele kopalni zapewniają, że to będzie miękkie lądowanie, ale ludzi przede wszystkim drażnią wstrząsy. Protestują, obradują, piszą listy, ale nikt nie reaguje. Stracili cierpliwość, wyjdą na ulicę. Ale i to nie przyniesie pewnie efektów, bo umówili się przed starostwem, któremu nic do eksploatacji, ale przynajmniej upuszczą nieco emocji.

TAK BYŁO...

Przedwojenny budynek Gazdów w Chrzanowie

Archiwalne zdjęcie pokazuje róg dzisiejszej ul. Piłsudskiego i Alei Henryka. Pochodzi ze zbiorów Muzeum w Chrzanowie.

W okresie PRL-u było to skrzyżowanie ul. 24 Stycznia i Alei Lenina. Fotograf stał na ul. Kopernika, między Szkołą Podstawową nr 3 a schronem i „niebieskim blaszakiem", do którego uczniowie biegali po frytki.

Na wprost obiekt należący kiedyś do Marcelego Gazdy i jego brata.

„Szczytowe osiągnięcie modernizmu i najpiękniejszy budynek przedwojenny w Chrzanowie" – komentuje na FB Eugeniusz Kępiński, miłośnik i znawca lokalnej historii.

(ŁD)

FOT. ZE ZBIORÓW MUZEUM W CHRZANOWIE

Skrzyżowanie dawnej ul. 24 Stycznia i Al. Lenina w Chrzanowie

Jak ten czas leci

Pisaliśmy w „Przełomie" 17 września 2014 roku w numerze 37. (1159)

■ Handlowa niedziela na targowisku miejskim w Libiążu to ciekawa inicjatywa Zarządu Mienia Komunalnego, które nim administruje. Ludzie wpadali na zakupy najczęściej po mszy św. Stragany handlowe przygotowało 30 sprzedawców, u których można było kupić np. kosmetyki, części do roweru, zegary, a nawet zabytkowe szable. Co do klientów, to tłumów nie było, ale ZMK zapowiada, że akcję zamierza powtarzać cyklicznie, w każdą trzecią niedzielę miesiąca, żeby na dobre się przyjęła.
Cóż, nie przyjęła się.

■ Nie wszystkim rodzicom podobało się, jak w Zespole Szkół nr 2 w Chrzanowie (obecnie SP nr 10) przyjmowano pierwszaki. Otóż z ich relacji wynika, że rozpoczynające edukację sześciolatki witano z dużo większą pompą niż siedmiolatki. Młodsze dzieciaki dostały ponoć dyplomy i brawa, a te starsze nie. Szefowa placówki Jolanta Zubik dementuje, że obydwie grupy zostały przywitane z takim samym entuzjazmem i obydwie dostały rożek ze słodyczami. Słysząc dwa tak rozbieżne komentarze, trudno powiedzieć, jak było naprawdę. W każdym razie albo jedna strona widziała coś, co się nie wydarzyło, albo druga nie widziała tego, co się działo.

■ Rodzice doczekali się w końcu budowy ogrodzenia wokół placu zabaw na os. Rospontowa w Chrzanowie. Zaskoczyło ich jednak, że ustawiono go tuż przed ławkami, na których zazwyczaj siadali, przychodząc na plac. Teraz będą musieli sprawować nadzór rodzicielski zza płotu, albo stać, chcąc być bezpośrednio przy maluchach. - Pogratulować pomysłowości - komentowali złośliwie rodzice. Urzędnicy z chrzanowskiego magistratu, którzy zauważyli to dopiero po zakończeniu inwestycji, uderzyli się w pierś i zapewnili, że ławki przełożą za płot.

przełomowe KADRY

Piotr Pawlak

Magiczny widok na Wołowiec to dzieło Piotra Pawlaka z naszej facebookowej grupy PRZEŁOMowe Kadry.

Wołowiec to szczyt w Tatrach Zachodnich. Jeden z najwyższych w naszych górach – 2 063 m n.p.m. Jego wysokość została zmierzona już w 1820 r. Na Wołowcu można spotkać kozice, są też świstaki.

Piotr Pawlak mieszka w Oświęcimiu, a pochodzi z Psar. Przygodę z fotografią rozpoczął w 2016 r. Lubi też muzykę, film oraz długie wędrówki górskie z aparatem w plecaku. Pracuje w branży motoryzacyjnej.

(ŁD)

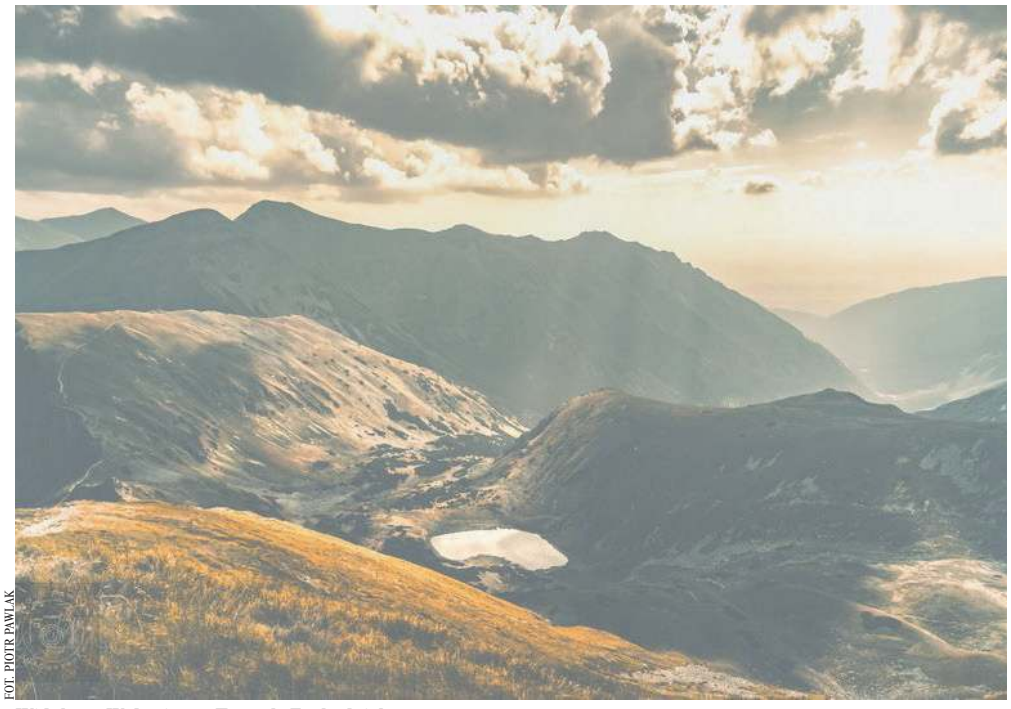

FOT. PIOTR PAWLAK

Widok na Wołowiec w Tatrach Zachodnich

przełom
TYGODNIK ZIEMI CHRZANOWSKIEJ

Redakcja
32-540 Trzebinia, ul. Długa 53
tel./fax 32-612-25-50,
e-mail: gazeta@przelom.pl

Redaktor naczelna
Grażyna Kaim, tel. 32-753-51-12

Wydawca
Firma Wydawnicza „Przełom" Alicja Molenda

Dziennikarz dyżurny 697 351 999

Zespół:
Stanisława Ciepichał,
Łukasz Dulowski,
Agnieszka Filipowicz,
Andrzej Gawera, Weronika Korbut
Tadeusz Jachnicki, Michał Koryczan,
Alicja Molenda, Joanna Biel
Marek Oratowski,
Ewa Solak (Krzeszowice),
Marzenna Spyt

Druk
Polska Press Sp. z o.o.,
Oddział Poligrafia, Drukarnia w Sosnowcu

Nakład 5 000

Biura ogłoszeń
Trzebinia ul. Długa 53,
tel. 32- 612-25-50 wew. 22
pn.-pt. 8.30-16.30

Reklama i promocja
697 358 999

Gazeta jest członkiem Porozumienia Reklamowego Tygodnik Lokalny oraz stowarzyszeń:
Stowarzyszenie Gazet Lokalnych
Stowarzyszenie Dziennikarzy i Wydawców REPROPOL
IZBA WYDAWCÓW PRASY

Ogłoszenia, reklamy i teksty promocyjne nie stanowią materiału pochodzącego od wydawcy. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i redagowania tekstów. Materiałów i zdjęć niezamówionych nie zwracamy.

eprasa.pl 453e8cdd16